

118/11/A/2014

WYROK

z dnia 10 grudnia 2014 r.

Sygn. akt K 52/13*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Rzepliński – przewodniczący
Stanisław Biernat
Zbigniew Cieślak
Maria Gintowt-Jankowicz – sprawozdawca
Mirosław Granat
Wojciech Hermeliński
Leon Kieres
Teresa Liszcz
Małgorzata Pyziak-Szafnicka
Stanisław Rymar
Piotr Tuleja
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz
Andrzej Wróbel
Marek Zubik,

protokolant: Krzysztof Zalecki,

po rozpoznaniu, z udziałem wnioskodawcy oraz Sejmu i Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniach 3 i 10 grudnia 2014 r., wniosku Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej o zbadanie zgodności:

- 1) art. 34 ust. 1 i 3 oraz art. 35 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2003 r. Nr 106, poz. 1002, ze zm.) w zakresie, w jakim nie zezwalają na poddawanie zwierząt szczególnym sposobom uboju przewidzianym przez obrządki religijne związków wyznaniowych o uregulowanej sytuacji prawnej i przewidują odpowiedzialność karną osoby dokonującej uboju w taki szczególny sposób,
- 2) art. 34 ust. 1 i 3 w związku z art. 6 ust. 1 ustawy powołanej w punkcie 1 w zakresie, w jakim wśród okoliczności uzasadniających dopuszczalność uboju zwierząt kręgowych bez ich uprzedniego ogłuszenia nie wyliczają szczególnych sposobów uboju zwierząt przewidzianych przez obrządki religijne związków wyznaniowych o uregulowanej sytuacji prawnej
- z art. 53 ust. 1, 2 i 5 oraz art. 35 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji w związku z art. 9 ust. 1 i 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.) oraz art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji

* Sentencja została ogłoszona dnia 12 grudnia 2014 r. w Dz. U. poz. 1794.

w związku z art. 14 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności,

o r z e k a:

1. Art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2013 r. poz. 856) w zakresie, w jakim nie zezwala na poddawanie zwierząt ubojowi w ubojni (rzeźni) według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne, jest niezgodny z art. 53 ust. 1, 2 i 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 9 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, z 1995 r. Nr 36, poz. 175, 176 i 177, z 1998 r. Nr 147, poz. 962, z 2001 r. Nr 23, poz. 266, z 2003 r. Nr 42, poz. 364 oraz z 2010 r. Nr 90, poz. 587).

2. Art. 35 ust. 1 i 4 ustawy powołanej w punkcie 1 w zakresie, w jakim przewiduje odpowiedzialność karną za poddawanie zwierząt ubojowi w ubojni (rzeźni) według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne, jest niezgodny z art. 53 ust. 1, 2 i 5 Konstytucji w związku z art. 9 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Ponadto p o s t a n a w i a:

na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, z 2000 r. Nr 48, poz. 552 i Nr 53, poz. 638, z 2001 r. Nr 98, poz. 1070, z 2005 r. Nr 169, poz. 1417, z 2009 r. Nr 56, poz. 459 i Nr 178, poz. 1375, z 2010 r. Nr 182, poz. 1228 i Nr 197, poz. 1307 oraz z 2011 r. Nr 112, poz. 654) umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie.

UZASADNIENIE

I

1. W *petitum* wniosku z 30 sierpnia 2013 r. Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: wnioskodawca) wniósł o stwierdzenie niezgodności:

1) art. 34 ust. 1 i 3 oraz art. 35 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2003 r. Nr 106, poz. 1002, ze zm.; dalej: ustawa o ochronie zwierząt lub u.o.z.) w zakresie, w jakim nie zezwalają na poddawanie zwierząt szczególnym sposobom uboju przewidzianym przez obrządki religijne związków wyznaniowych o uregulowanej sytuacji prawnej i przewidują odpowiedzialność karną osoby dokonującej uboju w taki szczególny sposób,

2) art. 34 ust. 1 i 3 w związku z art. 6 ust. 1 u.o.z. w zakresie, w jakim wśród okoliczności uzasadniających dopuszczalność uboju zwierząt kręgowych bez ich uprzedniego ogłuszenia nie wyliczają szczególnych sposobów uboju zwierząt przewidzianych przez obrządki religijne związków wyznaniowych o uregulowanej sytuacji prawnej

– z art. 53 ust. 1, 2 i 5 oraz art. 35 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji w związku z art. 9 ust. 1 i 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności,

sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja) oraz art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji w związku z art. 14 Konwencji.

1.1. Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich stwierdził, że zgodnie z art. 191 ust. 1 pkt 5 i ust. 2 Konstytucji, ma legitymację do wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją wskazanych w *petitum* wniosku przepisów ustawy o ochronie zwierząt.

Wnioskodawca powołał art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do gmin wyznaniowych żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 41, poz. 251, ze zm.; dalej: ustawa o gminach żydowskich lub u.g.ż.), który stanowi, że gminy żydowskie tworzą Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej. Wnioskodawca wskazał również art. 9 u.g.ż. Ustęp pierwszy tego przepisu przewiduje, że gminom żydowskim, zgodnie z prawem wewnętrznym, podlega organizowanie i sprawowanie kultu publicznego oraz udzielanie posług religijnych. Zgodnie z art. 9 ust. 2 u.g.ż., gminy żydowskie, w celu realizacji prawa do sprawowania obrzędów i czynności rytualnych związanych z kultem religijnym, dbają o zaopatrzenie w kosztowną żywność, o stołówki, łaźnie rytualne oraz o ubój rytualny.

W ocenie wnioskodawcy, z powyższych przepisów wynika, że zagadnienie prawnej dopuszczalności poddawania zwierząt szczególnym sposobom uboju przewidzianym przez obrządki religijne dotyczy działalności gmin żydowskich.

1.2. Wnioskodawca podkreślił, że przewidziana w art. 53 ust. 1 Konstytucji wolność sumienia i religii ma charakter osobisty, a jej poszanowanie przez społeczeństwo i państwo wynika z obowiązku ochrony godności ludzkiej. Zdaniem wnioskodawcy, wolność religii polega na realizowaniu wolności sumienia. Wolność religii obejmuje dwie sfery: wewnętrzną i zewnętrzną. Sfera wewnętrzna, która jest bliska wolności sumienia, nie może być w żaden sposób ograniczana prawnie przez władze publiczne. Sfera zewnętrzna, która została wskazana w art. 53 ust. 2 Konstytucji, polega na uzewnętrznianiu religii. W ocenie wnioskodawcy, pod ochroną Konstytucji pozostają działania polegające na ekspresji, wyrażaniu i praktykowaniu religii.

Wnioskodawca stwierdził, że prowadzenie przez wyznawców judaizmu uboju rytualnego zwierząt dla pozyskania kosztownego mięsa, jak i spożywanie tego mięsa jest elementem uzewnętrznienia religii (praktyk religijnych). We wniosku wyjaśniono, że praktykowany od wieków w judaizmie ubój rytualny (*szechita*) podlega regułom prawa wyznaniowego i zwyczajom. Pozyskiwane w jego wyniku mięso ma cechę kosztowności. Koszterne mięso jest artykułem niezbędnym do przestrzegania specjalnych reguł żywieniowych wynikających z wierzeń religijnych wyznawców judaizmu. Wnioskodawca podkreślił, że uboju rytualnego dokonuje rzezak, który musi być fachowcem, pobożnym i wykształconym w swojej dziedzinie dorosłym mężczyzną, w pełni władz umysłowych i fizycznych, znającym prawo religijne dotyczące postępowania ze zwierzętami.

Zdaniem wnioskodawcy, znaczenie uboju rytualnego podkreśla art. 9 ust. 2 u.g.ż., który wskazuje na obowiązek dbania przez gminy żydowskie o zaopatrzenie w kosztowną żywność i ubój rytualny. W ocenie wnioskodawcy, ubój rytualny podlega ochronie w ramach art. 53 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Wnioskodawca wskazał, że wolność sumienia i religii (wyznania) gwarantowana jest także przez art. 9 Konwencji. Ochrona tej wolności jednostki oparta jest na zasadach tożsamyh jak w Konstytucji. Zdaniem wnioskodawcy, na gruncie Konwencji wolność uzewnętrzniania wyznania, realizowana przez uprawianie kultu, nauczanie i praktykowanie czynności rytualnych, obejmuje także ubój rytualny oraz zachowanie reguł dotyczących pożywienia. Wnioskodawca powołał wyrok Wielkiej Izby Europejskiego Trybunału Praw

Człowieka w Strasburgu (dalej: ETPC) z 27 czerwca 2000 r. w sprawie Cha'are Shalom Ve Tsedek przeciwko Francji (skarga nr 27417/95). W wyroku tym ETPC stwierdził, że ubój rytualny podlega ochronie w ramach art. 9 Konwencji.

1.3. Wnioskodawca stwierdził, że art. 34 ust. 1 i 3 oraz art. 35 ust. 1 i 4 u.o.z. są niezgodne z powołanymi wzorcami kontroli w zakresie, w jakim nie zezwalają na poddawanie zwierząt szczególnym sposobom uboju przewidzianym przez obrządki religijne związków wyznaniowych o uregulowanej sytuacji prawnej i przewidują odpowiedzialność karną osoby dokonującej uboju w taki szczególny sposób.

Wnioskodawca wskazał, że zakwestionowany art. 34 ust. 1 i 3 u.o.z. przewiduje, że zwierzę kręgowce w ubojni (ust. 1) oraz zwierzę kopytne w uboju domowym (ust. 3) może zostać uśmiercone tylko po uprzednim pozbawieniu świadomości przez osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje lub przyuczonego ubojowca. Zdaniem wnioskodawcy, w zakwestionowanym stanie prawnym nie jest dozwolone poddawanie zwierząt szczególnym sposobom uboju przewidzianym przez obrządki religijne, albowiem sposoby te nie zezwalają na ogłuszanie zwierząt przed ubojem.

Wnioskodawca dodał, że art. 35 ust. 1 u.o.z. statuuje odpowiedzialność karną w razie zabicia, uśmiercenia zwierzęcia lub dokonania uboju zwierzęcia z naruszeniem zasad określonych w art. 34 ust. 1 i 3 u.o.z. Natomiast art. 35 ust. 4 u.o.z. przewiduje, że w razie skazania sprawcy sąd może orzec dodatkowy środek karny. W konsekwencji wnioskodawca wskazał, że na gruncie ustawy o ochronie zwierząt ubój rytualny jest zabroniony jako przestępstwo zagrożone karą grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat dwóch (art. 35 ust. 1 i 4 u.o.z.). Uzasadniając objęcie wnioskiem przepisów karnych ustawy o ochronie zwierząt, wnioskodawca stwierdził, że oczywistą konsekwencją zakwestionowania normy sankcjonowanej (art. 34 ust. 1 i 3 u.o.z.) jest konieczność zakwestionowania normy sankcjonującej (art. 35 ust. 1 i 4 u.o.z.).

Wnioskodawca podniósł, że bezpośrednio obowiązujące przepisy rozporządzenia Rady (WE) nr 1099/2009 z dnia 24 września 2009 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania (Dz. Urz. UE L 303 z 18.11.2009, s. 1; dalej: rozporządzenie Rady nr 1099/2009), nie zabraniają uznania dopuszczalności szczególnych sposobów uboju ze względu na wymagania niektórych obyczajów religijnych. Co więcej, przepisy te przewidują możliwość odmiennego uregulowania szczególnych sposobów uboju przez państwa członkowskie UE, odwołując się do wolności myśli, sumienia i religii gwarantowanych w art. 10 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE C 303 z 14.12.2007, s. 1).

We wniosku wskazano, że jednocześnie ustawa o gminach żydowskich przewiduje, że do zakresu działań gmin żydowskich w Polsce należy dbanie o zaopatrzenie w kosztowną żywność oraz o ubój rytualny. Wnioskodawca odnotował, że Prezes Rządowego Centrum Legislacji wyraził jednak pogląd, że wywodzenie na gruncie art. 9 ust. 2 u.g.ż. uprawnienia gmin żydowskich do przeprowadzania uboju rytualnego jest wątpliwe. Pogląd ten uzasadniono, wskazując, że przyjęcie szerokiego rozumienia wyrażenia „dbają”, o którym mowa w art. 9 ust. 2 u.g.ż., przerzuca na adresatów prawa ryzyko niepewności, czy podmioty stosujące prawo taką wykładnię podzielą, czy też zastosują sankcję karną przewidzianą w art. 35 u.o.z.

1.4. We wniosku stwierdzono, że zaskarżone art. 34 ust. 1 i 3 oraz art. 35 ust. 1 i 4 u.o.z. (w zakwestionowanym zakresie) nie spełniają wynikających z Konstytucji oraz Konwencji przesłanek ograniczenia wolności uzewnętrzniania religii (wyznania).

1.4.1. Wnioskodawca wskazał, że przewidziane w art. 53 ust. 5 Konstytucji przesłanki ograniczenia wolności uzewnętrzniania religii mają charakter formalny

(wprowadzenie ograniczenia w drodze ustawy) i materialny (konieczność ochrony enumeratywnie wskazanych wartości). Wnioskodawca stwierdził, że postanowienia art. 53 ust. 5 Konstytucji nie wyczerpują katalogu okoliczności uzasadniających ograniczenie wolności religii, albowiem zastosowanie znajduje także art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Wnioskodawca podkreślił, że ustawodawstwo zwykle musi respektować zasady i gwarancje ochrony praw i wolności jednostki bez względu na to, czy dana regulacja ustawowa wprost, czy też „przy okazji” normuje zasady korzystania z konstytucyjnie chronionej wolności religii. W ocenie wnioskodawcy, normując zasady dokonywania uboju w ustawie o ochronie zwierząt, ustawodawca wprowadził regulacje, które w sposób sprzeczny z art. 53 ust. 1, 2 i 5 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji ograniczają wolność uzewnętrzniania religii w postaci prowadzenia uboju rytualnego i zaopatrywania się w pozyskaną na tej drodze kosztowną żywność. Zdaniem wnioskodawcy, przewidziane przez art. 34 ust. 1 i 3 oraz art. 35 ust. 1 i 4 u.o.z. ograniczenie wolności religii jest nieproporcjonalne i nie znajduje uzasadnienia w żadnej ze wskazanych w Konstytucji wartości warunkujących wprowadzenie tego typu ograniczenia.

1.4.2. Wnioskodawca stwierdził, że zakwestionowane ograniczenie wolności religii pozostaje bez związku z ochroną bezpieczeństwa lub porządku publicznego. W ocenie wnioskodawcy, w przypadku zaskarżonych przepisów irrelevantna jest także przesłanka konieczności ochrony zdrowia publicznego. Wnioskodawca wyjaśnił, że zasady dokonywania uboju rytualnego przez wyznawców judaizmu zabraniają uboju zwierząt chorych lub pokaleczonych w czasie transportu. Z uwagi na rygorystyczną procedurę uboju zarówno proces pozyskiwania, jak i spożycie pozyskanego w ten sposób mięsa nie stwarza zagrożenia ani dla zdrowia ogółu ludności, ani osób takie mięso spożywających. Wnioskodawca zwrócił uwagę, że prowadzony w polskich rzeźniach do końca 2012 r. ubój rytualny zwierząt dokonywany był pod nadzorem odpowiednich inspekcji, czuwających nad jego zgodnością z normami sanitarnymi i higienicznymi.

Zdaniem wnioskodawcy, również przesłanka ograniczenia wolności religii przez wzgląd na ochronę moralności nie może uzasadniać braku ustawowej dopuszczalności poddawania zwierząt szczególnym sposobom uboju przewidzianym przez obrządki religijne. Wnioskodawca wskazał, że w społeczeństwach europejskich, w tym w Polsce, właściwym punktem odniesienia w tym zakresie jest tradycja judeochrześcijańska. Praktyki religijne, polegające między innymi na ograniczeniu spożywania określonych produktów w czasie roku (posty) lub nakazach pozyskiwania żywności w sposób określony przez reguły prawa wyznaniowego (ubój rytualny), są przejawami kultuwowania długoletnich tradycji, na gruncie których funkcjonują kościoły i związki religijne, współtworzące tożsamość kulturową i religijną społeczeństw europejskich. Poszanowanie tradycji i zwyczajów religijnych przez znakomitą część europejskich społeczeństw stanowi właściwy miernik oceny tego, co większość społeczeństwa uważa za cenne i przez to zgodne z osądami moralnymi. Wnioskodawca wskazał, że wprowadzenie – na zasadzie wyjątku – procedur dotyczących uboju zwierząt na potrzeby obrzędów religijnych jest standardem w wielu ustawodawstwach europejskich. Zdaniem wnioskodawcy, to raczej zabezpieczony sankcją karną zakaz dokonywania uboju zwierząt na potrzeby obrzędów religijnych stanowi przejaw naruszenia norm moralnych.

Wnioskodawca uznał, że uzasadnienia zaskarżonego ograniczenia wolności uzewnętrzniania religii nie można doszukiwać się w konieczności ochrony praw i wolności innych osób. Poddawanie zwierząt szczególnym sposobom uboju przez wykwalifikowane osoby, w odpowiednich warunkach lokalowo-sanitarnych, nie pozostaje w kolizji z prawami ani też wolnościami innych osób. Zdaniem wnioskodawcy, szczególne sposoby uboju zwierząt nie odznaczały się dotychczas jakimkolwiek złym wpływem na funkcjonowanie społeczeństwa.

We wniosku dodano, że również konieczność ochrony środowiska, wskazana w art. 31 ust. 1 Konstytucji, nie może uzasadniać ograniczenia wolności religii przewidzianego przez zaskarżone przepisy. W ocenie wnioskodawcy, skoro prowadzenie uboju zwierząt gospodarskich w ogóle jest dozwolone na podstawie ustawy o ochronie zwierząt, to kwestia potrzeby ochrony środowiska (ochrony różnorodności biologicznej zwierząt gospodarskich) pozostaje poza sporem w niniejszej sprawie.

1.4.3. Wnioskodawca stwierdził, że nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, że wynikające z zaskarżonych przepisów ograniczenie wolności uzewnętrzniania religii mogłoby być podyktowane przesłanką ochrony moralności, to nie spełniałoby przesłanki „konieczności”. W ocenie wnioskodawcy, wady zakwestionowanych regulacji przeważają nad ich hipotetyczną zaletą, za jaką uważa się troskę o los zwierząt gospodarskich w czasie uboju. Z uwagi na dopuszczalność importu mięsa koszerne z innych krajów na potrzeby osób praktykujących w Polsce, liczba zwierząt poddawanych szczególnym sposobom uboju i tak nie uległaby w skali globalnej żadnemu zmniejszeniu. Popyt na koszerne produkty jest i pozostanie bez zmian, a w innych krajach prowadzenie szczególnych sposobów uboju pozostaje normą.

We wniosku zaznaczono, że wątpliwości konstytucyjne budzi także kwestia naruszenia istoty wolności religijnej osób wyznania mojżeszowego w świetle art. 31 ust. 3 Konstytucji. Przewidziana sankcja karna całkowicie wyklucza dopuszczalność dokonywania specjalnego uboju zwierząt chociażby na wewnętrzne potrzeby. Zakwestionowane przepisy ograniczają możliwość wykonywania ustawowych zadań przez gminy żydowskie w zakresie zabezpieczania potrzeb żywieniowych wyznawców judaizmu.

Wnioskodawca podkreślił, że szczególne sposoby uboju zwierząt na potrzeby obrzędów religijnych powinny być zabezpieczone wyjątkowymi procedurami, umożliwiającymi zainteresowanym praktykowanie obrzędów w sposób jak najmniej dolegliwy dla otoczenia, a ich dopuszczalność powinna być uzasadniona poszanowaniem autonomii dla obrzędów praktykowanych w judaizmie.

1.4.4. We wniosku stwierdzono, że żadna z wymienionych w art. 9 ust. 2 Konwencji przesłanek ograniczenia wolności uzewnętrzniania wyznania nie uzasadnia przewidzianej przez zaskarżone przepisy ingerencji państwa w swobodę wyznania. Zdaniem wnioskodawcy, w świetle art. 9 ust. 2 Konwencji nie istnieje także stan „konieczności”, który uzasadniałby takie ograniczenie w społeczeństwie demokratycznym.

Wnioskodawca podniósł, że w sprawie Cha'are Shalom Ve Tsedek przeciwko Francji ETPC badał dopuszczalność ograniczenia wolności uzewnętrzniania wyznania w świetle francuskich przepisów dotyczących uboju rytualnego zwierząt przez społeczność żydowską. ETPC uznał, że ochrona interesu publicznego wymagała wprowadzenia zakazu dokonywania nienadzorowanego uboju zwierząt w warunkach wątpliwej higieny. Wyrok ETPC nie dotyczył jednak kwestii podstawowej, czyli dopuszczalności ingerencji państwa w swobodę wolności wyznania przez przyjęcie prostego zakazu prowadzenia szczególnych sposobów uboju na potrzeby obrzędów religijnych, w odpowiednich do tego warunkach lokalowo-sanitarnych.

1.5. Wnioskodawca stwierdził, że art. 34 ust. 1 i 3 oraz art. 35 ust. 1 i 4 u.o.z. (w zakwestionowanym zakresie) są niezgodne z art. 35 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Wnioskodawca wskazał, że szczególne zasady postępowania i żywienia, wynikające z przestrzegania zasad koszerności, stanowią podstawę tradycji i obyczajów członków żydowskiej mniejszości narodowej w Polsce, która liczy ok. 8 tysięcy osób. Zdaniem wnioskodawcy, wynikający z zaskarżonych przepisów brak zezwolenia na

dokonywanie uboju według szczególnych metod wymaganych przez judaizm narusza gwarantowaną społeczności żydowskiej przez art. 35 ust. 1 Konstytucji wolność zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury.

Wnioskodawca podniósł, że art. 35 ust. 1 Konstytucji jest adekwatnym wzorcem konstytucyjnej kontroli, funkcjonalnie powiązany z wzorcami kontroli gwarantującymi wolność religii (wyznania). Wnioskodawca podkreślił, że nierozzerwalny związek tradycji, kultury i obrzędów religijnych, chociażby przez pryzmat dziejów historycznych, daje się zaobserwować właśnie wśród polskich Żydów i wyznawców judaizmu praktykujących tę religię w Polsce.

Zdaniem wnioskodawcy, analogicznie do ograniczenia wolności uzewnętrzniania religii, przewidziane przez zaskarżone przepisy ograniczenie wolności zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury przez członków społeczności żydowskiej w Polsce nie jest uzasadnione żadną z wartości wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. W ocenie wnioskodawcy, poszanowanie obyczajów, tradycji oraz rozwoju kultury tworzonej przez społeczność żydowską w Polsce wymaga prawnego dozwoleń na dokonywanie szczególnych sposobów uboju zwierząt na potrzeby obrzędów religijnych wyznawców judaizmu.

1.6. Wnioskodawca podniósł, że art. 34 ust. 1 i 3 oraz art. 35 ust. 1 i 4 u.o.z. (w zakwestionowanym zakresie) naruszają zasadę równości gwarantowaną przez art. 32 ust. 1 Konstytucji oraz zakaz dyskryminacji wynikający z art. 32 ust. 2 Konstytucji. Ponadto są niezgodne z art. 14 Konwencji.

Wnioskodawca stwierdził, że z uwagi na treść zaskarżonych przepisów, wyznawcy judaizmu, podobnie jak członkowie społeczności żydowskiej kultywujący tradycje i obrzędy związane z religią, traktowani są w Polsce nierówno w stosunku do wyznawców innych religii. Wobec tego ich położenie jest gorsze, a więc sprzeczne z wynikającą z art. 32 ust. 1 Konstytucji zasadą równości. Zdaniem wnioskodawcy, kryterium różnicującym w zakresie możliwości korzystania z konstytucyjnych wolności i praw jednostki jest wyznanie religijne i przynależność do mniejszości narodowej w Polsce.

W ocenie wnioskodawcy, obowiązujące ograniczenie dokonywania szczególnych sposobów uboju zwierząt przez wyznawców judaizmu ma charakter nieproporcjonalny i nie jest uzasadnione wartościami, zasadami lub normami konstytucyjnymi pozwalającymi na odmienne traktowanie podmiotów podobnych, którymi są osoby wierzące i praktykujące obrządki religijne. Brak jest podstaw do różnego (nierównego) traktowania wyznawców judaizmu i członków społeczności żydowskiej, których wierzenia i tradycja nakazują spożywanie koszerne mięsa, względem przedstawicieli tych wyznań i mniejszości narodowych, które obowiązku spożywania tak pozyskiwanej żywności nie przewidują. Wnioskodawca zwrócił uwagę, że możliwość pozyskiwania koszernej żywności przez wyznawców judaizmu nie została zniesiona, jednak konieczność importu mięsa z innych krajów powoduje, także ze względu na ceny importowanej żywności, że praktykowanie tej religii w Polsce napotyka poważne trudności.

Wnioskodawca podniósł, że na skutek obowiązywania kwestionowanych przepisów wyznawcy judaizmu praktykujący w Polsce, jak i członkowie społeczności żydowskiej zamieszkujący w Polsce, są dyskryminowani w życiu społecznym i gospodarczym. Zmuszeni są ponosić wyższe wydatki na zaopatrzenie się w niezbędną im koszerłą żywność, która może być wyłącznie importowana.

We wniosku wskazano, że zaskarżone przepisy są niezgodne także z art. 14 Konwencji. Przepis ten nakazuje, aby korzystanie z praw i wolności wymienionych w Konwencji było zapewnione bez dyskryminacji. Zdaniem wnioskodawcy, wynikające z kwestionowanych przepisów ograniczenia korzystania z wolności religii nie mają

obiektywnego i racjonalnego uzasadnienia. Wnioskodawca stwierdził, że skoro brak jest konstytucyjnie chronionej wartości uzasadniającej nierówne traktowanie ze względu na wyznanie religijne, a na poziomie krajowym nie zostały spełnione przesłanki ograniczenia konstytucyjnych praw i wolności jednostki, kwestionowana regulacja prawna nie realizuje legitymowanego celu także w świetle wymogów Konwencji.

1.7. We wniosku przedstawiono argumentację, która – zdaniem wnioskodawcy – przemawia za stwierdzeniem niezgodności z omówionymi wzorcami kontroli także art. 34 ust. 1 i 3 w związku z art. 6 ust. 1 u.o.z. w zakresie, w jakim wśród okoliczności uzasadniających dopuszczalność uboju zwierząt kręgowych bez ich uprzedniego ogłuszenia nie wyliczają szczególnych sposobów uboju zwierząt przewidzianych przez obrządk religijny związków wyznaniowych o uregulowanej sytuacji prawnej.

Wnioskodawca wskazał, że generalną regułą przewidzianą w art. 6 ust. 1 u.o.z. jest zakaz zabijania zwierząt. Jednocześnie w przepisie tym przewidziano wyjątki od tej reguły. Obejmują one m.in. ubój i uśmiercanie zwierząt gospodarskich. Dodatkowe wymagania odnoszące się do uboju tych zwierząt wprowadza art. 34 ust. 1 i 3 u.o.z., który pozostaje w ścisłym związku z art. 6 ust. 1 u.o.z. Wnioskodawca dodał, że zgodnie z art. 35 ust. 1 u.o.z., dokonywanie uboju zwierząt w sposób sprzeczny z art. 6 ust. 1 u.o.z. jest przestępstwem.

Wnioskodawca wskazał, że przewidziany w art. 34 ust. 1 i 3 u.o.z. wymóg pozbawienia świadomości zwierzęcia przed jego uśmierceniem dotyczy tylko tych wyjątków od zakazu zabijania zwierząt, które zostały wskazane w art. 6 ust. 1 pkt 1 u.o.z., czyli uboju i uśmiercania zwierząt gospodarskich oraz uśmiercania dzikich ptaków i ssaków utrzymywanych przez człowieka w celu pozyskania mięsa i skór. Natomiast wymogu uprzedniego pozbawienia świadomości nie wprowadzono między innymi w odniesieniu do polowań, odstrzałów i ograniczania populacji zwierząt łownych (art. 6 ust. 1 pkt 6 u.o.z.) lub usypiania ślepych miotów (art. 6 ust. 1 pkt 7 u.o.z.).

W ocenie wnioskodawcy, z domniemania racjonalności ustawodawcy należy wnioskować, że wymienione w art. 6 ust. 1 u.o.z. okoliczności uzasadniające odejście od zakazu zabijania zwierząt mają charakter szczególny i zupełnie wyjątkowy. Jednakże waga tych okoliczności różni się znacząco. Zdaniem wnioskodawcy, niektóre z nich nie budzą wątpliwości w świetle konieczności ochrony wartości, o których mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Natomiast dopuszczalność zabijania zwierząt na potrzeby polowań zdaje się nie odznaczać tak dużą doniosłością dla bezpieczeństwa państwa i dobrostanu jego obywateli. Wnioskodawca wskazał, że dopuszczalność zabijania zwierząt w czasie polowań wynika z poszanowania tradycji myśliwskiej i kultury łownej. Nie znajduje jednak oparcia w konieczności ochrony dóbr wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji ani umocowania i legitymacji w którymkolwiek z pozostałych postanowień Konstytucji.

Zdaniem wnioskodawcy, zaskarżone ograniczenie wolności uzewnętrzniania religii, a także wolności zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju kultury nie jest ograniczeniem uzasadnionym i proporcjonalnym w świetle całokształtu okoliczności, w których ustawodawca zezwala na zabijanie zwierząt. W ocenie wnioskodawcy, doniosłość wartości, jaką jest zapewnienie wolności religijnej wyznawcom każdej religii, podobnie jak konieczność respektowania wolności zachowania obyczajów i tradycji członków każdej mniejszości narodowej, z pewnością przeważają nad niektórymi okolicznościami wskazanymi w art. 6 ust. 1 u.o.z. *A minori ad maius*, szczególne sposoby uboju zwierząt wymagane przez obrządk religijny powinny zostać uwzględnione w katalogu przypadków, o których mowa w art. 6 ust. 1 u.o.z.

Wnioskodawca dodał, że nie znajduje żadnego uzasadnienia nierówne traktowanie adresatów art. 6 ust. 1 u.o.z. w zakresie wymogu uprzedniego pozbawienia świadomości

zwierzęcia przed jego uśmierceniem, podczas dokonywania uboju przewidzianego przez obrządki religijne oraz uśmiercania zwierząt w ramach polowań, odstrzałów i ograniczania populacji zwierząt łownych.

2. W piśmie z 25 marca 2014 r. Marszałek Sejmu zajął stanowisko w imieniu Sejmu, wnosząc o umorzenie postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

2.1. Marszałek Sejmu podniósł, że wnioskodawca nie ma legitymacji do inicjowania kontroli konstytucyjności w określonym we wniosku zakresie podmiotowym i przedmiotowym.

Marszałek Sejmu stwierdził, że występują rozbieżności co do zakresu kontroli między *petitum* wniosku a jego uzasadnieniem. Przedstawiona w uzasadnieniu argumentacja oparta została na tezie, że w systemie prawa obowiązującego nie ma normy legalizującej dokonywanie uboju rytualnego zgodnie z zasadami kultu wyznania mojżeszowego. Natomiast w *petitum* wnioskodawca kwestionuje zaskarżone przepisy w zakresie, w jakim odnoszą się do wszystkich związków wyznaniowych o uregulowanej sytuacji prawnej. Zdaniem Marszałka Sejmu, tak sformułowany zakres podmiotowy wniosku budzi zastrzeżenia w świetle art. 191 ust. 1 pkt 5 i ust. 2 Konstytucji, które należy interpretować ściśle.

Marszałek Sejmu wskazał, że wnioskodawca jako normatywną podstawę legitymacji powołał art. 9 u.g.ż. Zdaniem Marszałka Sejmu, oznacza to, że wnioskodawca może kwestionować przepisy oddziałujące na prawną i majątkową sytuację gmin wyznaniowych żydowskich, a przede wszystkim te, które ingerują w prawo do sprawowania obrzędów i czynności rytualnych związanych z kultem religii mojżeszowej. Natomiast wnioskodawca nie może kwestionować przepisów dotyczących wszystkich związków wyznaniowych o uregulowanej sytuacji prawnej. Marszałek Sejmu dodał, że podmioty wskazane w art. 191 ust. 1 pkt 3-5 Konstytucji nie są upoważnione do inicjowania kontroli konstytucyjnej w sprawach ogólnopaństwowych lub ogólnospołecznych. W konsekwencji – w ocenie Marszałka Sejmu – zakres wniosku wykracza pod względem podmiotowym poza zakres działania wnioskodawcy.

2.2. Marszałek Sejmu stwierdził, że jeżeli nawet przyjąć, że wniosek może zostać rozpoznany w zakresie wynikającym z jego uzasadnienia, to nie sposób podzielić przyjętych przez wnioskodawcę ustaleń co do aktualnego stanu prawnego w kwestii dopuszczalności dokonywania uboju rytualnego przez wyznawców judaizmu. Zdaniem Marszałka Sejmu, wątpliwości w tej kwestii znajdują przełożenie na ocenę legitymacji wnioskodawcy.

Marszałek Sejm podkreślił, że ubój rytualny to złożone zagadnienie prawne, które należy rozpatrywać równocześnie na wielu płaszczyznach. Przedmiotem postępowania przed Trybunałem – jak zostało to sprecyzowane w uzasadnieniu wniosku – jest dopuszczalność żydowskiego uboju rytualnego (tzw. *szechity*), który jest ważnym elementem zachowania rytualnej czystości posiłków i stanowi religijny obowiązek wyznawców judaizmu.

W ocenie Marszałka Sejmu, problem *szechity*, ze względu na istotne znaczenie dla swobody praktykowania religii mojżeszowej, został poddany bezpośredniej jurydykacji w ramach polskiego prawa wyznaniowego. Podstawowe źródło prawa wyznaniowego w odniesieniu do wyznawców religii mojżeszowej stanowi ustawa o gminach żydowskich. Wynika to z koncepcji indywidualnego normowania prawnego związków wyznaniowych

w drodze ustaw szczególnych (tzw. partykularnych), co przewiduje art. 25 ust. 5 Konstytucji. Marszałek Sejmu wskazał, że w ustawach partykularnych dochodzi do uszczegółowienia konkretnych, stanowiących specyfikę określonej religii, uprawnień jej wyznawców, co do których ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz. U. z 2005 r. Nr 231, poz. 1965, ze zm.; dalej: ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania) wypowiada się w sposób ogólnosystemowy, a zatem jedynie generalny.

Marszałek Sejmu stwierdził, że art. 9 ust. 2 u.g.ż. stanowi podstawę prawną prowadzenia uboju rytualnego na zasadach wymaganych przez religię mojżeszową. Przepis ten służy wprowadzeniu gwarancji swobody wykonywania czynności religijnych specyficznych dla judaizmu. Zdaniem Marszałka Sejmu, nałożenie na gminy wyznaniowe żydowskie obowiązku dbania o ubój rytualny oznacza przyznanie im swobody podejmowania działań, które – zgodnie z regułą instrumentalnego nakazu – służą realizacji prawa podmiotowego, o którym mowa w art. 9 ust. 2 u.g.ż. W ocenie Marszałka Sejmu, art. 9 ust. 2 u.g.ż. wyraża konkretną treść normatywną. Wyznacza jego adresatom prawnie zagwarantowaną sferę możliwości postępowania. Marszałek Sejmu dodał, że ubój rytualny został wskazany przez ustawodawcę jako uprawnienie gmin żydowskich odrębne od zaopatrywania się w kosztowną żywność.

Marszałek Sejmu przyjął, że obowiązek dbania o ubój rytualny adresowany jest wyłącznie do gmin wyznaniowych żydowskich, pozwalając na prowadzenie uboju w takim zakresie, w jakim służy to zaspokojeniu potrzeb ich członków. Wskazuje na to przewidziane w art. 9 ust. 2 u.g.ż. sformułowanie: „w celu realizacji prawa do sprawowania obrzędów i czynności rytualnych”. W konsekwencji – w świetle art. 9 ust. 2 u.g.ż. – wykluczony jest ubój ponad potrzeby członków gmin wyznaniowych żydowskich, zwłaszcza dokonywany w celach gospodarczych i handlowych.

W ocenie Marszałka Sejmu, przyjęcie wąskiego ujęcia treści analizowanego uprawnienia znajduje uzasadnienie w celu ustawy o gminach żydowskich. Jej *ratio legis* stanowi zagwarantowanie prawnych instrumentów swobody praktykowania wyznania mojżeszowego. W takim właśnie zakresie podmiotowym i przedmiotowym przepis ten znajduje silne umocowanie w przepisach konstytucyjnych, zapewniających każdemu wolność wyznawania religii (art. 53 Konstytucji), gwarantujących obywatelom należącym do mniejszości narodowych i etnicznych wolność zachowania obyczajów, tradycji i rozwoju własnej kultury (art. 35 Konstytucji), wreszcie zaś statuujących zasadę konsensualnej regulacji stosunków między państwem a niekatolickimi związkami wyznaniowymi (art. 25 ust. 5 Konstytucji).

2.3. Zdaniem Marszałka Sejmu, konieczne jest również ustalenie relacji, w jakiej pozostają do siebie normy ustawy o ochronie zwierząt oraz ustawy o gminach żydowskich.

W ocenie Marszałka Sejmu, ustawa o ochronie zwierząt jest ustawą ogólną, która wyznacza generalny standard ochrony zwierząt w systemie prawa krajowego. W kwestii ochrony zwierząt w czasie ich uśmiercania (uboju) wypowiada się także prawodawca europejski. Marszałek Sejmu stwierdził, że na poziomie prawa Unii Europejskiej ubój rytualny regulowany jest w ramach przepisów dotyczących gospodarczego uboju zwierząt. Natomiast dopuszczalność uboju rytualnego wykonywanego w związku z realizacją swobody praktykowania religii mojżeszowej pozostaje w wyłącznej kompetencji prawa krajowego.

W piśmie Sejmu wskazano, że z perspektywy prawa wewnętrznego, postanowienia ustawy o ochronie zwierząt – jako *leges generales* – znajdują zastosowanie do kwestii nieuregulowanych przepisami szczególnymi. Natomiast postanowienia ustawy wyznaniowej żydowskiej mają – co wynika z natury prawnej tego aktu – charakter *leges*

speciales wobec innych przepisów prawa powszechnie obowiązującego. Tym samym przepis, który powołuje wnioskodawca jako podstawę legitymacji, wyklucza – zgodnie z zasadą, że norma zakresowo węższa wyłącza zastosowanie normy zakresowo szerszej – stosowanie wobec gmin żydowskich przepisów, które zostały zakwestionowane we wniosku.

Marszałek Sejmu wyjaśnił, że norma wyrażona w art. 9 ust. 2 u.g.ż. nie została uchylona w wyniku reguły kolizyjnej następstwa czasowego (*lex posterior derogat legi priori*). Przywołana reguła kolizyjna nie znajduje zastosowania, jeżeli prawo wcześniejsze stanowiło przepis szczególny (*lex posterior generalis non derogat legi priori speciali*). W ocenie Marszałka Sejmu, akceptacja tezy o derogacyjnym znaczeniu przepisów ustawy o ochronie zwierząt dla postanowień ustawy o gminach żydowskich jest nie do utrzymania także ze względu na naturę partykularnej ustawy wyznaniowej w świetle art. 25 ust. 5 Konstytucji.

Marszałek Sejmu stwierdził, że z uwagi na powyższe argumenty przepisy ustawy o ochronie zwierząt w zakresie, w jakim przewidują zakaz dokonywania uboju bez uprzedniego ogłuszenia, nie znajdują zastosowania do uboju rytualnego dokonywanego przez gminy żydowskie w celu realizacji zasad kultu wyznania mojżeszowego.

2.4. Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 35 ust. 1 i 4 u.o.z. (we wskazanym w *petitum* wniosku zakresie), Marszałek Sejmu stwierdził, że w demokratycznym państwie prawnym jednostka nie może ponosić odpowiedzialności karnej za czyn, który nie jest zabroniony przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia (art. 42 ust. 1 Konstytucji). Oznacza to, że w obowiązującym stanie prawnym nie jest dopuszczalne penalizowanie uboju dokonywanego na wewnętrzne potrzeby gmin wyznaniowych żydowskich.

3. W piśmie z 17 marca 2014 r. Prokurator Generalny zajął stanowisko, że:

1) art. 34 ust. 1 i 3 u.o.z. w zakresie, w jakim nie dopuszcza do uśmiercania zwierząt bez uprzedniego pozbawienia ich świadomości w przypadku pozyskiwania przeznaczonego na eksport mięsa, certyfikowanego co do zgodności uboju ze szczególnymi wymaganiami obrządków religijnych związków wyznaniowych – nie jest niezgodny z art. 53 ust. 1, 2 i 5 oraz z art. 35 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, w związku z art. 9 ust. 1 i 2 Konwencji, jak również z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji w związku z art. 14 Konwencji;

2) art. 34 ust. 1 i 3 u.o.z. w zakresie, w jakim nie dopuszcza do uśmiercania zwierząt bez uprzedniego pozbawienia ich świadomości w przypadku pozyskiwania na potrzeby wewnątrzkrajowe mięsa certyfikowanego co do zgodności uboju ze szczególnymi wymaganiami obrządków religijnych związków wyznaniowych – jest zgodny z art. 53 ust. 1, 2 i 5 oraz art. 35 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji w związku z art. 9 ust. 1 i 2 Konwencji, jak również z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji w związku z art. 14 Konwencji, a w zakresie, w jakim nie dopuszcza do takiego uboju w warunkach braku rzeczywistej zgodności dokonywania uboju ze wszystkimi szczególnymi wymaganiami obrządków religijnych związków wyznaniowych – nie jest niezgodny z art. 53 ust. 1, 2 i 5 oraz z art. 35 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji w związku z art. 9 ust. 1 i 2 Konwencji, jak również z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji w związku z art. 14 Konwencji;

3) art. 35 ust. 1 i 4 u.o.z. w zakresie, w jakim przewiduje odpowiedzialność karną za uśmiercanie zwierząt bez uprzedniego pozbawienia ich świadomości, w przypadku pozyskiwania mięsa certyfikowanego co do zgodności uboju ze szczególnymi wymaganiami obrządków religijnych związków wyznaniowych, jest zgodny z art. 53 ust.

1, 2 i 5 oraz art. 35 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji w związku z art. 9 ust. 1 i 2 Konwencji, jak również z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji w związku z art. 14 Konwencji;

4) postępowanie w pozostałym zakresie podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK z uwagi na niedopuszczalność orzekania.

3.1. Prokurator Generalny odniósł się przede wszystkim do stanu obowiązującego prawa w kwestii dopuszczalności uboju rytualnego.

3.1.1. Prokurator Generalny stwierdził, że podstawowym obowiązującym w Polsce źródłem prawa, normującym sposób postępowania ze zwierzętami, jest ustawa o ochronie zwierząt. Ustawa ta nakazuje humanitarne traktowanie zwierząt. Prokurator Generalny wskazał, że zasadą przyjętą przez art. 34 u.o.z. jest, że zwierzę kręgowe w ubojni, jak i zwierzę kopytne w uboju domowym musi zostać ogłuszone przed uśmierceniem. Powołując się na zmiany ustawowe, Prokurator Generalny stwierdził, że wprowadzenie całkowitego zakazu uśmiercania zwierząt w ubojniach bez uprzedniego ogłuszenia należy uznać za świadomy wybór ustawodawcy.

3.1.2. W piśmie Prokuratora Generalnego wskazano, że analiza obowiązywania zakazu uśmiercania zwierząt bez ogłuszenia nie powinna pomijać regulacji zawartych w ustawie o gminach żydowskich oraz ustawie o gwarancjach wolności sumienia i wyznania.

Zdaniem Prokuratora Generalnego, art. 9 ust. 2 u.g.ż. jest typową regulacją kompetencyjną, a nie materialną. Zawiera on – między innymi – sformułowanie, że gminy żydowskie dbają o ubój rytualny. Nie do końca jest przy tym jasne, jaki jest stosunek określenia „dbają” do samego dokonywania uboju rytualnego. Prokurator Generalny wskazał, że w ocenie Rządowego Centrum Legislacji, wątpliwe jest wywodzenie z art. 9 ust. 2 u.g.ż. uprawnienia gmin wyznaniowych żydowskich do przeprowadzania uboju rytualnego. Ponadto Prokurator Generalny zaznaczył, że ustawa o gminach żydowskich dotyczy największej judaistycznej wspólnoty wyznaniowej w Polsce, której trzonem są gminy wyznaniowe żydowskie, a nie obejmuje pozostałych żydowskich związków wyznaniowych.

Prokurator Generalny odniósł się również do treści art. 2 pkt 2 i 9 oraz art. 19 ust. 2 pkt 9 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, które upoważniają obywateli oraz związki wyznaniowe do wytwarzania artykułów (przedmiotów) potrzebnych do przestrzegania reguł religijnych. W ocenie Prokuratora Generalnego, powyższe przepisy, podobnie jak art. 9 ust. 2 u.g.ż., są regulacjami kompetencyjnymi, a nie materialnymi. Nie wyłączają zakazu przeprowadzania uboju rytualnego ani sankcji grożącej za naruszenie tego zakazu. Ponadto w świetle postanowień ustawy o ochronie zwierząt wątpliwe wydaje się traktowanie zwierzęcia jako przedmiotu (artykułu) potrzebnego do przestrzegania reguł religijnych.

W związku z powyższym Prokurator Generalny stwierdził, że nie wydaje się, żeby regulacje ustaw o gminach żydowskich oraz gwarancjach wolności sumienia i wyznania mogły mieć istotny wpływ na sposób rozumienia zakwestionowanych przepisów ustawy o ochronie zwierząt. Prokurator Generalny dodał, że Trybunał Konstytucyjny nie jest właściwy do badania wzajemnej zgodności aktów prawnych tej samej rangi.

3.1.3. Prokurator Generalny wskazał, że od 1 stycznia 2013 r. obowiązuje w Polsce rozporządzenie Rady nr 1099/2009. Prokurator Generalny podkreślił, że rozporządzenie wprowadza regulę w postaci obowiązku ogłuszania zwierząt przed ubojem (art. 4 ust. 1), a brak ogłuszenia w wypadku uboju rytualnego (art. 4 ust. 4) jest wyjątkiem, który musi być interpretowany w sposób ścisły.

W ocenie Prokuratora Generalnego, rozumienie sformułowania „utrzymanie przepisów krajowych”, o którym mowa w art. 26 ust. 1 rozporządzenia Rady nr 1099/2009, nie może prowadzić do wywiedzenia normy niezgodnej z polskim porządkiem

konstytucyjnym. Problematyka uchwalania ustaw została uznana przez ustrojodawcę za tak istotną dla bytu państwa, że podstawowe zasady działalności ustawodawczej zostały unormowane bezpośrednio w ustawie zasadniczej. Konstytucja normuje wypadki, w których Sejm ponownie proceduje nad uchwaloną już ustawą (art. 121 ust. 3, art. 122 ust. 5 Konstytucji). Ustawa zasadnicza nie przewiduje żadnych innych sytuacji, w których Sejm miałby ponownie uchylać raz już uchwaloną przez siebie ustawę. Wobec powyższego Prokurator Generalny uznał, że utrzymanie przepisów krajowych, które służą zapewnieniu dalej idącej ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania, a które obowiązywały w momencie wprowadzania w życie rozporządzenia Rady nr 1099/2009, nie wymagało ponownego przyjmowania przez parlament obowiązujących już regulacji ustawowych.

Podsumowując powyższe rozważania, Prokurator Generalny stwierdził, że w obecnym stanie prawnym, obejmującym zarówno przepisy krajowe, jak i normy prawa międzynarodowego, nie jest w Polsce dopuszczalne dokonywanie uboju zwierząt według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne.

3.2. Prokurator Generalny wyjaśnił, że przez pojęcie uboju rytualnego rozumie się uśmiercanie zwierząt dokonywane zgodnie z obyczajami niektórych wyznań, przede wszystkim judaizmu i islamu. Mięso pochodzące z takiego uboju określane jest jako mięso kosherne lub kosherne *glatt* (w odniesieniu do uboju zgodnego z zasadami judaizmu) bądź jako mięso *halal* (w odniesieniu do uboju zgodnego z zasadami islamu). Mięso pochodzące z uboju rytualnego nadaje się do spożycia zgodnie z wymogami religijnymi.

Prokurator Generalny wskazał, że przed derogowaniem przez Trybunał Konstytucyjny § 8 ust. 2 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 września 2004 r. w sprawie kwalifikacji osób uprawnionych do zawodowego uboju oraz warunków i metod uboju i uśmiercania zwierząt (Dz. U. Nr 205, poz. 2102, ze zm.; dalej: rozporządzenie Ministra Rolnictwa z 2004 r.), ubojowi rytualnemu poddawano zwierzęta w celu pozyskania mięsa przeznaczonego zarówno dla zaspokojenia potrzeb grup religijnych funkcjonujących w Polsce, jak i w ramach działalności gospodarczej o charakterze eksportowym. Tym samym – zdaniem Prokuratora Generalnego – wyjątek motywowany celami kultu okazał się furtką dla przedsiębiorców trudniących się ubojem rytualnym na przemysłową skalę, w tym masowo eksportujących uzyskane w ten sposób mięso na Bliski Wschód.

Prokurator Generalny uznał, że oddzielnej analizy wymaga pozyskiwanie mięsa koszerne oraz mięsa *halal* na potrzeby grup religijnych funkcjonujących w Polsce oraz poza jej granicami. Zdaniem Prokuratora Generalnego, art. 53 ust. 1 Konstytucji dekretuje wolność sumienia i wyznania każdego, kto zamieszkuje lub przebywa na terytorium Polski, a nie w innych państwach. Art. 35 ust. 1 Konstytucji gwarantuje określone w nim prawa jedynie obywatelom polskim należącym do mniejszości narodowych i etnicznych. Analogicznie sytuacja wygląda w przypadku art. 9 Konwencji, albowiem Polska zobowiązana jest zagwarantować wolność wyznania wyłącznie osobom podlegającym krajowej jurysdykcji.

W związku z powyższym Prokurator Generalny stwierdził, że nie wydaje się, aby powołane przez wnioskodawcę wzorce kontroli były adekwatne do oceny regulacji normujących dokonywanie w Polsce uboju rytualnego w zakresie, w jakim następuje to w celu uzyskania certyfikowanego mięsa przeznaczonego na eksport. Zdaniem Prokuratora Generalnego, problematyka ta należy do sfery wolności działalności gospodarczej (art. 20 i art. 22 Konstytucji), a nie sfery wolności religii lub sfery wolności mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce. Powołując się na doktrynę, Prokurator Generalny dodał, że ustawodawca ma daleko idącą swobodę regulowania uboju rytualnego dokonywanego w ramach działalności gospodarczej o charakterze eksportowym.

Prokurator Generalny uznał również za zasadne rozważyć, czy przemysłowy (masowy) ubój zwierząt może być kwalifikowany jako ubój rytualny w rozumieniu judaizmu lub islamu. Prokurator Generalny, wskazując szereg szczegółowych wymogów religijnych, stwierdził, że ich przestrzeganie w wypadku uboju pojedynczych sztuk zwierząt jest możliwe, o ile zostanie dochowana konieczna staranność. Natomiast powołując się na wyniki niektórych badań, Prokurator Generalny zwrócił uwagę, że ze względu na tempo technologii masowego uśmiercania zwierząt, w praktyce przemysłowego uboju rytualnego występują problemy z przestrzeganiem religijnych wymogów.

Ze względu na powyższe Prokurator Generalny stwierdził, że tzw. przemysłowy ubój rytualny jest zwykłą działalnością gospodarczą obliczoną na zysk. W konsekwencji – zdaniem Prokuratora Generalnego – powołane przez wnioskodawcę art. 53 ust. 1, 2 i 5 oraz art. 35 ust. 1 Konstytucji, a także art. 9 Konwencji, są nieadekwatnymi wzorcami kontroli przepisów regulujących ubój rytualny o charakterze przemysłowym (masowym).

3.3. W piśmie Prokuratora Generalnego wskazano, że Konstytucja przewiduje możliwość ograniczenia wolności uzewnętrzniania religii oraz wolności zachowania obyczajów i tradycji mniejszości narodowych i etnicznych, o ile ograniczenia spełniają wymagania konstytucyjne. W ocenie Prokuratora Generalnego, art. 53 ust. 5 Konstytucji, przewidujący przesłanki ograniczenia wolności religii, nie wyłącza zastosowania zasady proporcjonalności wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji, w tym przynajmniej zakresie, w jakim nie pokrywają się treści normatywne tych przepisów. Dotyczy to zakazu naruszania istoty wolności i praw. Natomiast na gruncie konwencyjnym przesłanki ograniczania wolności uzewnętrzniania wyznania określa art. 9 ust. 2 Konwencji.

Prokurator Generalny wskazał, że jedną z przesłanek materialnych dopuszczających ograniczenie wolności uzewnętrzniania religii oraz zachowania obyczajów i tradycji mniejszości narodowych i etnicznych jest przesłanka moralności. Prokurator Generalny odnotował, że w przypadku ograniczania wolności religii ustrojodawca nie zawęził tej przesłanki przez dookreślenie, że w grę wchodzi jedynie moralność publiczna (jak w art. 31 ust. 3 Konstytucji). Jednakże przyjąwszy to zastrzeżenie, nie ma istotnych przeszkód, by dekodując zawartość normatywną omawianej przesłanki, sięgać do dorobku doktryny wypracowanego na gruncie art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Zdaniem Prokuratora Generalnego, w świetle poglądów przedstawicieli socjologii moralności za nieuprawnione uproszczenie należy uznać wyrażone w uzasadnieniu wniosku stanowisko, które upatruje niepodważalnych źródeł ocen moralnych w tradycji i religii. Prokurator Generalny stwierdził, że niewątpliwie tradycja i religia należą do istotnych czynników kształtujących moralność grup społecznych, ale są to jedynie dwa spośród kilkunastu wyodrębnionych przez naukę czynników.

Prokurator Generalny uznał, że skoro w nauce etyki i socjologii moralności przyjmuje się, że pojęcia moralne zmieniają się wraz ze zmianami życia społecznego, to różne zachowania kojarzone z uzewnętrznianiem religii, akceptowane w czasie, gdy dana religia powstawała, mogą być oceniane w dzisiejszej Polsce jako niemoralne.

Powołując się na wybrane pozycje literatury, Prokurator Generalny stwierdził, że w świetle wyników przytoczonych badań oraz zaleceń zawartych w raportach organizacji międzynarodowych i pozarządowych, ewentualna akceptacja dokonywania uboju rytualnego wydaje się nie do pogodzenia z obowiązkiem humanitarnego traktowania zwierząt i zasadą unikania zbędnych cierpień wszystkich istot czujących. Prokurator Generalny wskazał, że stosunek do zwierząt ma wpływ na moralną osobowość człowieka, a w konsekwencji jego wrażliwość wobec bliźnich. Zdaniem Prokuratora Generalnego,

cierpienia zadawane zwierzętom podczas uboju rytualnego są wynikiem działań niemoralnych w dominującym w dzisiejszej Polsce rozumieniu tego pojęcia.

Prokurator Generalny dodał, że w razie ponownego otwarcia kwestii dopuszczalności prawnej dokonywania uboju rytualnego można się spodziewać zaostrzenia dyskusji i publikacji drastycznych materiałów. W ocenie Prokuratora Generalnego, otwarcie nieletnim dostępu do materiałów dokumentujących ubój rytualny mogłoby budzić wątpliwości nie tylko w kontekście przesłanki moralności, ale prawdopodobnie również w kontekście przesłanki wolności i praw innych osób.

Prokurator Generalny odniósł się także do przesłanki ochrony zdrowia. Powołując się na raport Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności, stwierdził, że ubój bez ogłuszenia może pociągnąć za sobą ryzyko dla higieny, jeżeli nie zastosuje się osobnych noży w celu dokonywania nacięć na skórze i przecinania naczyń krwionośnych bądź jeżeli rzeźnik spróbuje wyciągnąć naczynia krwionośne w celu zapobiegania krzepnięciu krwi lub eliminowania skrzepów krwi. Prokurator Generalny dodał, że podczas uboju rytualnego może dojść do zanieczyszczenia płuc zawartością żołądka uśmiercanego zwierzęcia, co jest istotne z punktu widzenia ochrony zdrowia konsumentów, a w szczególności higieny podczas pozyskiwaniu produktu.

Prokurator Generalny wskazał, że płuca zwierzęcia nie mogą zostać uznane za produkt koszerne, a zatem przeznaczone są do spożycia na rynku ogólnym, bez informacji, z jakiego uboju pochodzą. W konsekwencji – zdaniem Prokuratora Generalnego – stosowanie uboju rytualnego może stwarzać niebezpieczeństwo nie tylko dla zdrowia członków judaistycznych wspólnot wyznaniowych, ale również dla społeczności, które nie mają żadnych związków z judaizmem.

Następnie Prokurator Generalny rozważył, czy dopuszczenie w Polsce uboju rytualnego jest konieczne dla umożliwienia judaistycznym i islamskim wspólnotom uzewnętrzniania religii przez spożywanie mięsa koszerne lub mięsa *halal*. Prokurator Generalny stwierdził, że istotne znaczenie w tym względzie ma wyrok ETPC w sprawie Cha'are Shalom Ve Tsedek przeciwko Francji, w którym – zdaniem Prokuratora – wskazano na łatwy dostęp do mięsa koszerne *glatt* w państwach Unii Europejskiej, a także stwierdzono, że gwarantowana w art. 9 Konwencji wolność religii nie rozciąga się na prawo do osobistego udziału w wykonywaniu uboju rytualnego i późniejszym procesie certyfikacji. Prokurator Generalny podkreślił, że zgodnie z art. 26 ust. 4 rozporządzenia Rady nr 1099/2009, „państwo członkowskie nie może zabraniać ani utrudniać wprowadzania do obiegu na swoim terytorium produktów pochodzenia zwierzęcego uzyskanych ze zwierząt, które zostały uśmiercone w innym państwie członkowskim, powołując się na to, że dane zwierzęta nie zostały uśmiercone zgodnie z przepisami krajowymi tego państwa służącymi zapewnieniu dalej idącej ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania”.

Prokurator Generalny uznał, że wobec dostępności na rynku wewnątrznijnym mięsa pochodzącego z uboju rytualnego, dopuszczenie przez polskiego ustawodawcę do dokonywania takiego uboju nie jest konieczne dla umożliwienia wspólnotom wyznaniowym uzewnętrzniania swojego wyznania przez spożywanie mięsa koszerne lub *halal*.

Podsumowując powyższe rozważania, Prokurator Generalny stwierdził, że wprowadzenie zakazu uśmiercania zwierząt kręgowych bez uprzedniego pozbawienia ich świadomości mieści się w granicach względnej swobody ustawodawcy.

3.4. Poddając analizie zaskarżone przepisy w kontekście art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji oraz art. 14 Konwencji, Prokurator Generalny wskazał, że w doktrynie przyjmuje się, że prawo do równego traktowania ma charakter prawa „drugiego stopnia”

(metaprawa). Przysługuje ono w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich. W konsekwencji – zdaniem Prokuratora Generalnego – analiza art. 34 ust. 1 i 3 u.o.z. w świetle art. 53 oraz art. 35 ust. 1 Konstytucji musi determinować ocenę tegoż przepisu także w kontekście zasady równości oraz zakazu dyskryminacji. Prokurator Generalny dodał, że aktualność zachowują wywody co do względnej swobody ustawodawcy wprowadzenia zakazu uśmiercania zwierząt kręgowych w uboju bez ich uprzedniego pozbawienia świadomości.

Prokurator Generalny podkreślił, że ustawodawca nie zróżnicował ani powodów wprowadzenia zakazu uboju rytualnego, ani podmiotów, których zakaz dotyczy. Ustawodawca nie zezwolił nikomu na dokonywanie uboju zwierząt kręgowych bez uprzedniego pozbawienia ich świadomości. Kwestionowany zakaz dotyczy związków wyznaniowych korzystających z mięsa certyfikowanego jako mięso koszerne oraz *halal*. Zakaz dotyczy zarówno związków wyznaniowych o uregulowanej sytuacji prawnej, jak i pozostałych związków wyznaniowych.

Zdaniem Prokuratora Generalnego, przedstawione poglądy należy odnieść również do wzajemnych relacji art. 14 oraz art. 9 Konwencji, a tym samym do determinującej roli dokonanej wcześniej oceny art. 34 ust. 1 u.o.z. w kontekście art. 9 Konwencji.

3.5. Prokurator Generalny poddał analizie również zaskarżone przepisy karne. Podkreślił, że ustawodawca, ustanawiając unormowania karne *sensu stricto* oraz regulacje wykroczeniowe chroniące zwierzęta, przyjął unormowania zabezpieczające respektowanie wymogu humanitarnego traktowania zwierząt. Zdaniem Prokuratora Generalnego, zaskarżone przepisy nie wykraczają poza przysługującą ustawodawcy swobodę w zakresie ustanawiania środków polityki karnej.

3.6. Prokurator Generalny odniósł się także do przedmiotu kontroli wskazanego w drugim punkcie *petitum* wniosku. Stwierdził, że analiza uzasadnienia wniosku prowadzi do konkluzji, że w gruncie rzeczy wnioskodawca kwestionuje brak wskazania przez ustawodawcę w art. 6 ust. 1 u.o.z. szczególnych sposobów uboju zwierząt, przewidzianych przez obrządki religijne związków wyznaniowych o uregulowanej sytuacji prawnej, jako okoliczności wyłączającej zakaz zabijania zwierząt. Z wniosku wynika, że postulowane uzupełnienie art. 6 ust. 1 u.o.z. miałyby prowadzić do tego, że ubój rytualny stałby się równoprawną okolicznością dopuszczającą uśmiercanie zwierząt z już tam wymienionymi.

W związku z powyższym Prokurator Generalny uznał, że w analizowanej części wniosek zmierza do uzupełnienia obowiązujących unormowań o dodatkową regulację, która zadowoliłaby wnioskodawcę. Zdaniem Prokuratora Generalnego, takie sformułowanie zarzutów jest niedopuszczalne, a zatem postępowanie konstytucyjne w tym zakresie podlega umorzeniu.

4. W piśmie z 11 września 2014 r. Trybunał Konstytucyjny zwrócił się do Ministra Spraw Zagranicznych o przedstawienie informacji w sprawie dopuszczalności oraz prawnej regulacji uboju rytualnego w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

W piśmie z 30 września 2014 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych wyjaśniło, że podstawowym aktem prawnym regulującym ubój rytualny w Unii Europejskiej jest rozporządzenie Rady nr 1099/2009, które jest bezpośrednio stosowane we wszystkich państwach członkowskich od 1 stycznia 2013 r. Państwa członkowskie mogą jednak utrzymać lub wprowadzić własne przepisy, które zapewniają większą ochronę zwierząt w czasie ich uśmiercania. Ministerstwo zwróciło również uwagę na rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 853/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. ustanawiające szczególne przepisy dotyczące higieny w odniesieniu do żywności

pochodzenia zwierzęcego (Dz. Urz. UE L 139 z 30.4.2004, s. 55), w którym zawarte zostały przepisy określające warunki higieniczne uboju zwierząt, w tym uboju rytualnego.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych dodało, że zgodnie z art. 4 ust. 4 rozporządzenia Rady nr 1099/2009, ubój rytualny bez uprzedniego ogłoszenia może odbywać się wyłącznie w rzeźni. Jedynym znanym Ministerstwu państwem członkowskim dopuszczającym odstępstwo od powyższego wymogu jest Belgia, która na czas muzułmańskiego Święta Ofiarowania dopuszcza dokonywanie uboju rytualnego w miejscach czasowo do tego dopuszczonych.

Z informacji uzyskanych z polskich placówek dyplomatycznych wynika, że w państwach Unii Europejskiej przepisy bezpośrednio stosowanego prawa unijnego są uzupełniane albo zaostrzane aktami prawa wewnętrznego w celu zapewnienia większej ochrony zwierząt. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ma informację o jednym państwie Unii Europejskiej – Bułgarii – w którym nie zostały wydane żadne krajowe akty prawne regulujące ubój rytualny oraz o jednym – Irlandii – w którym wydane zostały wyłącznie wytyczne resortu rolnictwa w tej sprawie.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przedstawiło również bardziej szczegółową informację w zakresie regulacji prawnej uboju rytualnego w większości państw Unii Europejskiej. Związała informację co do stanu prawnego w 25 państwach Unii Europejskiej, opracowaną na podstawie danych z polskich ambasad zebranych w drugiej połowie 2012 r. (zaktualizowanych we wrześniu 2014 r.), przedstawiło także Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w piśmie z 29 września 2014 r.

Z otrzymanych informacji wynika, że – według stanu prawnego na wrzesień 2014 r. – ubój rytualny dopuszczalny był w 24 z 28 państw członkowskich Unii Europejskiej. Zakaz uboju rytualnego obowiązywał w Szwecji, Polsce i Danii, a także na Litwie, gdzie przyjęto jednak przepisy zezwalające na dokonywanie takiego uboju od 1 stycznia 2015 r. W zdecydowanej większości państw Unii Europejskiej dozwolony jest również eksport mięsa pochodzącego z uboju rytualnego. Na przykład we Francji połowa wszystkich rzeźni stosuje ubój rytualny, a eksport mięsa z tego uboju osiąga ok. 400 tys. ton rocznie.

Przedstawione Trybunałowi informacje dają zróżnicowany obraz szczególnych regulacji krajowych, którym w niektórych państwach Unii Europejskiej poddawany jest ubój rytualny. Na przykład w Hiszpanii podmiot prowadzący rzeźnię powinien powiadomić o dokonywaniu uboju rytualnego właściwe władze w celach rejestracyjnych. W Holandii warunkiem dokonania uboju rytualnego jest obecność lekarza weterynarii, który może uznać, że ze względu na zbyt dużą wagę lub obwód karku zwierzę nie kwalifikuje się do tego rodzaju uboju. Jeżeli zwierzę nie zakończy życia po upływie 40 sekund od wykonania przez rzeźnika nacięcia na karku, lekarz weterynarii je dobija. We Francji regulacja dekretowa ustanawia wymóg uzyskania zezwolenia prefekta departamentu na dokonanie uboju bez uprzedniego ogłoszenia. Prefekt zezwala na taki ubój, jeżeli infrastruktura rzeźni pozwala na zachowanie zasad ochrony zwierząt oraz higieny, a rzeźnia stosuje system rejestracji, pozwalający na udokumentowanie, że istnieją zamówienia handlowe na ilość ubitych w danej rzeźni zwierząt.

5. W piśmie z 12 września 2014 r. Trybunał Konstytucyjny wystąpił do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o przedstawienie informacji dotyczącej liczby zwierząt poddawanych ubojowi rytualnemu, liczby rzeźni, w których dokonywano takiego uboju, a także wielkości produkcji oraz wielkości eksportu mięsa pochodzącego z uboju rytualnego w ciągu ostatnich pięciu lat.

W piśmie z 29 września 2014 r. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi wyjaśnił, że nadzór nad zakładami ubojowymi sprawuje Inspekcja Weterynaryjna. Przepisy nie nakładają na Inspekcję obowiązku prowadzenia odrębnej ewidencji zakładów stosujących

ubój zgodny z metodami wymaganymi przez obrzędy religijne ani nie nakładają na rzeźnię obowiązku gromadzenia danych dotyczących wyłącznie uboju rytualnego. Źródłem informacji na ten temat są jednak dokumenty handlowe przechowywane w zakładach, na podstawie których – na wniosek Ministerstwa – stosowną informację dotyczącą roku 2011 i pierwszego półrocza 2012 r. przygotował Główny Inspektorat Weterynarii. Z informacji tej wynika, że na przykład w 2011 r., wyłącznie w tych rzeźniach, które prowadziły ubój bez ogłuszenia, w celu produkcji wołowiny ubito z ogłuszeniem prawie 400 tys. zwierząt, a bez ogłuszenia ok. 62 tys. zwierząt.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawił także ogólne dane obrazujące skalę produkcji oraz eksportu mięsa wołowego i drobiowego w ciągu ostatnich pięciu lat. Minister wyjaśnił, że nie dysponuje danymi i statystykami odnoszącymi się wyłącznie do mięsa pochodzącego z uboju rytualnego. Poinformował, że związki branżowe zrzeszające producentów mięsa oszacowały, że w 2011 r. 30% wołowiny i 10% mięsa drobiowego wyeksportowanego z Polski pochodziło z uboju rytualnego.

6. W piśmie z 12 września 2014 r. Trybunał Konstytucyjny zwrócił się do Prokuratora Generalnego o przedstawienie informacji dotyczącej liczby postępowań, które zostały wszczęte w ciągu dwóch ostatnich lat w sprawach o naruszenie art. 35 w związku z art. 34 ust. 1 i 3 u.o.z. z powodu dokonywania uboju rytualnego, a także wskazanie, ile z tych postępowań zostało zakończonych prawomocnie, i z jakim wynikiem.

W pismach z 29 września i 6 października 2014 r. Prokurator Generalny poinformował, że w ciągu dwóch ostatnich lat w jednostkach prokuratury wszczęto sześć takich postępowań. Spośród tych spraw dwie pozostają w toku, dwie zakończono prawomocnie decyzją o umorzeniu postępowania wobec braku znamion czynu zabronionego, jedna została umorzona wobec stwierdzenia, że szkodliwość społeczna czynu jest znikoma (postanowienie nie jest prawomocne), jedna została zawieszona w związku ze skierowaniem pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego.

II

Na rozprawę w dniach 3 i 10 grudnia 2014 r. stawili się przedstawiciele uczestników postępowania: wnioskodawcy, Sejmu i Prokuratora Generalnego. Do udziału w rozprawie, na podstawie art. 38 pkt 4 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.), został również wezwany Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w imieniu którego stawili się odpowiednio umocowani przedstawiciele. Na pytania sędziów Trybunału odpowiadał również obecny na rozprawie naczelny rabin Polski – Michael Schudrich.

Na rozprawie 3 grudnia 2014 r. przedstawiciel wnioskodawcy, odpowiadając na pytania dotyczące zakresu zaskarżenia, udzielał w różnych fazach rozprawy odpowiedzi, które nie były w pełni spójne. Początkowo stwierdził, że wniosek zmierza do zagwarantowania prawa do dokonywania uboju rytualnego na potrzeby członków gmin wyznaniowych żydowskich. Jednakże następnie podkreślił, że we wniosku przedstawiono zasadniczy problem dotyczący niezgodności bezwzględnego zakazu uboju rytualnego z wolnością religii, który ma istotne znaczenie dla wszystkich wyznawców judaizmu, w tym niebędących członkami gmin wyznaniowych żydowskich, a także wyznawców innych religii, przede wszystkim islamu. Zarazem przedstawiciel wnioskodawcy konsekwentnie wskazywał, że poza zakresem wniosku pozostaje problematyka ewentualnego eksportu mięsa pochodzącego z uboju rytualnego. Ostatecznie, tj. formułując stanowisko końcowe, przedstawiciel wnioskodawcy podtrzymał stanowisko zajęte we wniosku, który został

przedstawiony w wykonaniu uchwały zarządu Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej nr 2/2013 z 27 sierpnia 2013 r.

Na rozprawie pisemne stanowiska podtrzymali także przedstawiciele Sejmu i Prokuratora Generalnego.

Przedstawiciele Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi przekazali do akt sprawy dokument zatytułowany „Procedura dotycząca warunków uboju i produkcji koshernej na terenie Polski”, podpisany 8 grudnia 2011 r. pomiędzy naczelnym rabinem Polski a Głównym Lekarzem Weterynarii. Do dokumentu załączono pismo Głównego Lekarza Weterynarii z 3 stycznia 2013 r., w którym poinformował on naczelnego rabina Polski, że w zmienionym stanie prawnym porozumienie dotyczące uboju koshernego nie może być wykonywane.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Przedmiot i zakres kontroli.

1.1. Trybunał Konstytucyjny, orzekając, jest związany granicami wniosku, pytania prawnego lub skargi (art. 66 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym, Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Żądanie wniosku, przez wskazanie zaskarżonych przepisów i powołanych wzorców kontroli oraz uzasadnienie postawionych zarzutów, wyznacza zakres orzekania Trybunału, poza który Trybunał nie jest legitymowany wykraczać (art. 7 Konstytucji). Tym samym w postępowaniu konstytucyjnym punktem wyjścia jest ustalenie przedmiotu oraz zakresu orzekania Trybunału.

1.2. Wnioskodawca – Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej w punkcie pierwszym *petitum* wniosku wskazał, że kwestionuje art. 34 ust. 1 i 3 oraz art. 35 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2013 r. poz. 856; dalej: ustawa o ochronie zwierząt lub u.o.z.).

Art. 34 ust. 1 i 3 ustawy o ochronie zwierząt stanowi: „1. Zwierzę kręgowie w uboju może zostać uśmiercone tylko po uprzednim pozbawieniu świadomości przez osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje. (...) 3. W uboju domowym zwierzęta kopytne mogą być uśmiercane tylko po uprzednim ich pozbawieniu świadomości przez przyuczonego ubojowca”.

Zgodnie z art. 35 ust. 1 i 4 u.o.z.: „1. Kto zabija, uśmierca zwierzę albo dokonuje uboju zwierzęcia z naruszeniem przepisów art. 6 ust. 1, art. 33 lub art. 34 ust. 1-4 podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. (...) 4. W razie skazania za przestępstwo określone w ust. 1, 1a lub 2, sąd może orzec wobec sprawcy zakaz wykonywania określonego zawodu, prowadzenia określonej działalności lub wykonywania czynności wymagających zezwolenia, które są związane z wykorzystywaniem zwierząt lub oddziaływaniem na nie, a także może orzec przepadek narzędzi lub przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa oraz przedmiotów pochodzących z przestępstwa”.

Wnioskodawca wskazał, że kwestionuje zaskarżone przepisy w zakresie, w jakim nie zezwalają na poddawanie zwierząt szczególnym sposobom uboju przewidzianym przez obrządki religijne związków wyznaniowych o uregulowanej sytuacji prawnej i przewidują odpowiedzialność karną osoby dokonującej uboju w taki szczególny sposób.

Ubój według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne, ze względu na religijny charakter, na ogół określany jest mianem „rytualnego”. Ubój rytualny praktykowany jest od wieków przez wyznawców judaizmu (tzw. *szechita*) oraz islamu (tzw. *halal*), a cel oraz zasady jego dokonywania określają właściwe normy prawa religijnego i zwyczajowego. Jedną z cech wspólnych uboju dokonywanego według zasad judaizmu oraz islamu jest to, że stanowi on rytuał, w ramach którego – dla uzyskania dozwolonego do spożycia (koszernego) mięsa – zwierzę nie może zostać ogłuszone przed ubojem.

Zaskarżony art. 34 ust. 1 i 3 u.o.z., nakazując „pozbawienie świadomości”, a ściśle (zgodnie z definicją legalną zawartą w art. 4 pkt 6 u.o.z.) „ogłuszenie”, zwierzęcia kręgowego przed ubojem w ubojni (rzeźni) oraz zwierzęcia kopytnego przed ubojem domowym, nie przewiduje odstępstwa, które zezwalałoby na ubój zwierzęcia według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne (czyli bez uprzedniego ogłuszenia). W konsekwencji z art. 34 ust. 1 i 3 u.o.z. wynika bezwzględny, czyli niedoznaający odstępstw, zakaz uboju rytualnego. Z kolei zaskarżone ustępy 1 i 4 art. 35 u.o.z. ustanawiają sankcje karne między innymi za naruszenie tego zakazu.

1.3. W *petitum* wnioskodawca zakresowo zakwestionował art. 34 ust. 3 u.o.z., który przewiduje, że „w uboju domowym” zwierzęta kopytne mogą być uśmiercane wyłącznie po uprzednim ich pozbawieniu świadomości przez przyuczonego ubojowca. Jednakże przedstawiona w uzasadnieniu wniosku argumentacja koncentruje się na wynikającym z art. 34 ust. 1 u.o.z. zakazie uboju rytualnego w rzeźni (ubojni). Wnioskodawca w uzasadnieniu nie odniósł się szczegółowo do treści art. 34 ust. 3 u.o.z., w tym do rozumienia pojęcia „uboju domowego”. Nie poddał również analizie normatywnego znaczenia tego przepisu w świetle rozporządzenia Rady (WE) nr 1099/2009 z dnia 24 września 2009 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania (Dz. Urz. UE L 303 z 18.11.2009, s. 1; dalej: rozporządzenie Rady nr 1099/2009), które jest bezpośrednio stosowane od 1 stycznia 2013 r.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że wnioskodawca, wbrew wymogowi przewidzianemu w art. 32 ust. 1 pkt 4 ustawy o TK, nie uzasadnił zarzutu naruszenia powołanych wzorców kontroli przez art. 34 ust. 3 u.o.z. we wskazanym w *petitum* wniosku zakresie. W konsekwencji Trybunał zobowiązany był umorzyć postępowanie w tym zakresie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

Niemniej treść art. 34 ust. 3 u.o.z. nie jest obojętna z punktu widzenia skutków wyroku (zob. cz. III, pkt 11 poniżej). W przepisie tym ustawodawca reguluje „ubój domowy”, nie wyjaśniając jego znaczenia. Powoduje to wątpliwości interpretacyjne, albowiem pojęcie to nie występuje w pozostałych przepisach prawa krajowego dotyczących uboju zwierząt ani w przepisach prawa unijnego o uśmiercaniu i uboju zwierząt. Zbliżonym pojęciem posługuje się ustawa z dnia 16 grudnia 2005 r. o produktach pochodzenia zwierzęcego (Dz. U. z 2014 r. poz. 1577; dalej: u.p.p.z.). Art. 17 u.p.p.z. wskazuje ściśle określone przypadki, w których dopuszczalny jest ubój zwierząt gospodarskich poza rzeźnią (ubojnią). W myśl art. 17 ust. 1a u.p.p.z.: „Dopuszcza się ubój na terenie gospodarstwa cieląt do szóstego miesiąca życia, świń, owiec, kóz, drobiu oraz zwierząt dzikich utrzymywanych w warunkach fermowych, w celu produkcji mięsa na użytek własny”. Należy zatem przyjąć, że pojęcie „uboju na terenie gospodarstwa w celu produkcji mięsa na użytek własny”, którego dopuszczalność reguluje art. 17 ust. 1a u.p.p.z., odpowiada pojęciu „uboju domowego”, którego metod dotyczy art. 34 ust. 3 u.o.z. Tym samym ubój domowy dopuszczalny jest tylko w ściśle określonych okolicznościach oraz może mieć miejsce wyłącznie w celu produkcji mięsa na użytek własny (czyli na

własne potrzeby – zob. art. 5 pkt 1a u.p.p.z.; innymi słowy: „do celów własnej konsumpcji domowej” – zob. art. 10 rozporządzenia Rady nr 1099/2009).

Art. 34 ust. 3 u.o.z., określając wymogi dotyczące uboju zwierząt w uboju domowym, normuje materię, którą od 1 stycznia 2013 r. również reguluje art. 10 rozporządzenia Rady nr 1099/2009. Ten ostatni przepis przewiduje, że do uboju zwierząt innych niż drób, króliki i zające i do czynności związanych z uśmiercaniem wykonywanych poza rzeźnią przez właściciela tych zwierząt lub osobę działającą na odpowiedzialność i pod nadzorem właściciela do celów własnej konsumpcji domowej mają zastosowanie wyłącznie wymogi art. 3 ust. 1, art. 4 ust. 1 i art. 7 ust. 1 rozporządzenia Rady nr 1099/2009.

Trybunał odnotował, że art. 34 ust. 3 u.o.z. ustanawia standard co do istoty zbieżny z przewidzianym w unijnym rozporządzeniu – art. 10 w związku z art. 4 ust. 1 (wymóg ogłuszenia przed ubojem) i art. 7 ust. 1 (wymóg dokonania uboju przez wykwalifikowaną osobę). Zarówno art. 34 ust. 3 u.o.z., jak i art. 10 rozporządzenia nie wymagają w uboju domowym ogłuszania drobiu, królików i zające, czyli zwierząt niekopytnych. Zarazem przepisy te nakazują ogłuszanie przez wykwalifikowaną osobę zwierząt kopytnych (np. krowy, owce, kozy), i tym samym nie zezwalają na ubój domowy tych zwierząt według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne. Jednakże redakcja art. 34 ust. 3 u.o.z. wyraźnie różni się od brzmienia art. 10 rozporządzenia Rady nr 1099/2009. Różnice językowe pogłębia odmienny kontekst normatywny, w jakim osadzone zostały te przepisy (ogólne postanowienia ustawy o ochronie zwierząt, a szczegółowe uregulowania rozporządzenia Rady nr 1099/2009, które dopuszczają ubój rytualny w rzeźni). W konsekwencji Trybunał stwierdził, że art. 34 ust. 3 u.o.z. nie został dostosowany do rozporządzenia Rady nr 1099/2009, co może sprawiać trudności adresatom norm prawnych.

1.4. W punkcie drugim *petitum* wnioskodawca ponownie jako przedmiot kontroli wskazał art. 34 ust. 1 i 3 u.o.z., tym razem w związku z art. 6 ust. 1 u.o.z. Ten ostatni przepis stanowi:

„1. Zabrania się zabijania zwierząt, z wyjątkiem:

- 1) uboju i uśmiercania zwierząt gospodarskich oraz uśmiercania dzikich ptaków i ssaków utrzymywanych przez człowieka w celu pozyskania mięsa i skór,
- 2) połowu ryb zgodnie z przepisami o rybołówstwie i rybactwie śródlądowym,
- 3) konieczności bezzwłocznego uśmiercania,
- 4) działań niezbędnych do usunięcia poważnego zagrożenia sanitarnego ludzi lub zwierząt,
- 5) usuwania osobników bezpośrednio zagrażających ludziom lub innym zwierzętom, jeżeli nie jest możliwy inny sposób usunięcia zagrożenia,
- 6) polowań, odstrzałów i ograniczania populacji zwierząt łownych,
- 7) usypiania ślepych miotów,
- 8) czynności podlegających zakazom w stosunku do gatunków chronionych, określonym w ustawie z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2013 r. poz. 627, 628 i 842) wykonywanych na podstawie właściwych zezwoleń,
- 9) uśmiercania zwierząt gatunków obcych zagrażających gatunkom rodzimym lub siedliskom przyrodniczym w rozumieniu ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody

– prowadzonych zgodnie z art. 33 oraz przepisami odrębnymi”.

Art. 6 ust. 1 należy do przepisów ogólnych ustawy o ochronie zwierząt, usytuowanych w jej rozdziale pierwszym. Przepis ten ustanawia zakaz zabijania zwierząt oraz przewiduje od niego wyjątki (art. 6 ust. 1 pkt 1-9 u.o.z.). Wśród tych wyjątków na

pierwszym miejscu wskazano ogólnie na dopuszczalność uboju zwierząt gospodarskich, czyli ich uśmiercania w celu pozyskania pożywienia dla człowieka (art. 6 ust. 1 pkt 1 u.o.z.). Art. 6 ust. 1 u.o.z. nie określa ani metod, ani warunków dokonywania uboju zwierząt. Wskazuje (*in fine*), że ubój oraz uśmiercanie następują na zasadach określonych przez przepisy szczególne.

W punkcie drugim *petitum* wnioskodawca wskazał jednak, że kwestionuje art. 34 ust. 1 i 3 u.o.z. w związku z art. 6 ust. 1 u.o.z. „w zakresie, w jakim wśród okoliczności uzasadniających dopuszczalność uboju zwierząt kręgowych bez ich uprzedniego ogłuszenia nie wyliczają szczególnych sposobów uboju zwierząt przewidzianych przez obrządku religijne związków wyznaniowych o uregulowanej sytuacji prawnej”.

Uzasadnienie wniosku nie pozostawia wątpliwości, że wnioskodawca nie kwestionuje zakresu zastosowania przewidzianych w art. 6 ust. 1 u.o.z. wyjątków od zakazu zabijania zwierząt. Wnioskodawca, kwestionując wyłącznie niedopuszczalność stosowania jednej z metod uboju zwierząt gospodarskich (metody rytualnej), uważa, że metoda ta powinna zostać uwzględniona wśród wyjątków wskazanych w tym przepisie. Tym samym wnioskodawca zdaje się nie dostrzegać, że art. 6 ust. 1 u.o.z. ma charakter ogólny, a metody uboju ustawodawca krajowy reguluje w rozdziale 10 ustawy o ochronie zwierząt zatytułowanym „Ubój, uśmiercanie i ograniczenie populacji zwierząt”, w którym mieści się zakwestionowany art. 34 ust. 1 i 3 u.o.z.

W konsekwencji w punkcie drugim *petitum* wnioskodawca związkowo kwestionuje nie tyle obowiązującą treść art. 6 ust. 1 u.o.z., lecz to, że ustawodawca nie zawarł właśnie w tym przepisie pożądaných przez wnioskodawcę dodatkowych regulacji. Z uzasadnienia wniosku wynika bowiem, że zdaniem wnioskodawcy, ubój rytualny, ze względu na istotne znaczenie dla poszanowania wolności religii (wyznania), powinien być uznany za dozwolony nie tylko w art. 34 u.o.z., lecz także zostać unormowany w art. 6 ust. 1 u.o.z. jako szczególny wyjątek od zakazu zabijania zwierząt (zob. s. 28-29 wniosku). Żądanie wniosku w tym zakresie wykracza jednak poza kognicję Trybunału Konstytucyjnego, który powołany jest do orzekania o hierarchicznej zgodności norm prawnych, a nie uzupełniania przepisów prawnych o treści postulowane przez wnioskodawców (zob. np. wyroki TK z: 19 listopada 2001 r., sygn. K 3/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 251, cz. V, pkt 5 uzasadnienia; 9 grudnia 2003 r., sygn. P 9/02, OTK ZU nr 9/A/2003, poz. 100, cz. III, pkt V uzasadnienia).

W związku z powyższym należało umorzyć postępowanie w zakresie zarzutu naruszenia powołanych wzorców kontroli przez art. 34 ust. 1 i 3 w związku z art. 6 ust. 1 u.o.z. (we wskazanym w punkcie drugim *petitum* wniosku zakresie), na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

1.5. Z *petitum* oraz uzasadnienia wniosku jednoznacznie wynika, że wnioskodawca jako podstawowy wzorzec kontroli w sprawie wskazał art. 53 ust. 1, 2 i 5 Konstytucji, który gwarantuje wolność religii oraz określa przesłanki jej ewentualnego ograniczania. Wnioskodawca powołał ten wzorzec w związku z art. 9 ust. 1 i 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja), który również gwarantuje wolność wyznania (religii) oraz określa przesłanki jej ograniczania tożsame z przewidzianymi w art. 53 ust. 5 Konstytucji. Wnioskodawca powiązał art. 53 ust. 1, 2 i 5 Konstytucji także z art. 31 ust. 3 Konstytucji, który określa ogólne przesłanki ustanawiania ograniczeń w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw.

Wnioskodawca dla wzmocnienia argumentacji uzupełnił podstawowy wzorzec kontroli – art. 53 ust. 1, 2 i 5 Konstytucji – pozostałymi wzorcami kontroli powołanymi w *petitum*, tj. art. 35 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji (wzorcami dotyczącymi

wolności zachowania i rozwoju języka, zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury przez obywateli polskich należących do mniejszości narodowych i etnicznych, a także ewentualnego ograniczania tej wolności) oraz art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji w związku z art. 14 Konwencji (wzorcami dotyczącymi zasady równości oraz zakazu dyskryminacji).

1.6. Analiza wniosku prowadzi do stwierdzenia, że w niniejszej sprawie wnioskodawca przedstawił Trybunałowi do rozstrzygnięcia zasadniczy problem, czy w świetle wolności religii (wyznania), gwarantowanej przez art. 53 Konstytucji i art. 9 Konwencji, dopuszczalny jest obwarowany sankcjami karnymi bezwzględny zakaz uboju zwierząt według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne.

Tę istotę problemu konstytucyjnego wyraża punkt pierwszy *petitum* wniosku, w którym wskazano cztery jednostki redakcyjne ustawy o ochronie zwierząt o zróżnicowanej treści i funkcjach normatywnych (dwa przepisy sankcjonowane, dwa sankcjonujące). Pomimo bogatej treści normatywnej wnioskodawca zakwestionował je tylko w zakresie, w jakim łącznie zakazują i sankcjonują poddawanie zwierząt szczególnym sposobom uboju przewidzianym przez obrzędy religijne. *Petitum* wniosku wiernie powtarza treść uchwały zarządu Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej nr 2/2013 z 27 sierpnia 2013 r., w wykonaniu której przedstawionych został wniosek. Uchwała ta wiąże pełnomocnika wnioskodawcy także przy formułowaniu uzasadnienia wniosku (zob. np. postanowienia TK z: 22 grudnia 2008 r., sygn. Tw 35/08, OTK ZU nr 6/B/2008, poz. 220; 7 grudnia 2010 r., sygn. Tw 37/10, OTK ZU nr 6/B/2010, poz. 406).

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że uzasadnienie wniosku w pełni potwierdza określony w *petitum* sposób przedstawienia Trybunałowi zasadniczego zarzutu niezgodności z powołanymi wzorcami ustawowego rozwiązania. Argumentacja wnioskodawcy konsekwentnie koncentruje się na konfrontacji bezwzględnego zakazu dokonywania uboju rytualnego w rzeźni z wielorakimi aspektami wolności wyznania. W uzasadnieniu wnioskodawca nie rozważa szczegółowych treści zakwestionowanych przepisów. Poza analizą pozostawił między innymi ustęp trzeci art. 34 u.o.z., który dotyczy „uboju domowego”, czyli uboju zwierząt na własne potrzeby. Wnioskodawca szerszej uwagi nie poświęcił rodzajom i zróżnicowaniu sankcji karnych przewidzianych w art. 35 ust. 1 i 4 u.o.z. We wniosku nie powołano również żadnych zarzutów ani wzorców kontroli dotyczących wolności gospodarczej. Trafnie stwierdził Prokurator Generalny, że w niniejszej sprawie konstrukcja wniosku nie daje podstaw do oceny konstytucyjnej dopuszczalności ewentualnego eksportu mięsa pochodzącego z uboju rytualnego z powołanymi wzorcami dotyczącymi wolności religii (wyznania).

Tym samym wnioskodawca w sposób zamierzony ograniczył się do postawienia zasadniczego problemu konstytucyjnego, którego rozstrzygnięcie ma istotne znaczenie nie tylko dla członków gmin wyznaniowych żydowskich, lecz także pozostałych wyznawców judaizmu oraz wyznawców innych religii, przede wszystkim islamu. Gdyby wnioskodawca zmierzał wyłącznie do zaspokojenia potrzeb członków gmin wyznaniowych żydowskich, kontrolę konstytucyjności skierowałby przeciwko regulującej status tych gmin ustawie z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do gmin wyznaniowych żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 41, poz. 251, ze zm.; dalej: ustawa o gminach żydowskich lub u.g.ż.).

Z uwagi na treść wniosku oraz związanie Trybunału Konstytucyjnego jego granicami, należy już na samym początku podkreślić, że zakres orzekania w niniejszej sprawie obejmował wyłącznie odpowiedź na zasadnicze pytanie: Czy obwarowany sankcjami karnymi, bezwzględny zakaz uboju rytualnego jest zgodny z powołanymi wzorcami kontroli, w tym art. 53 ust. 1, 2 i 5 Konstytucji i art. 9 Konwencji? Natomiast

poza zakresem postępowania pozostały kwestie wprowadzie związane z zagadnieniem poddanym kontroli Trybunału, ale z istoty rzeczy pochodne, a zatem między innymi finalne przeznaczenie mięsa uzyskiwanego z uboju, łącznie z eksportem.

2. Legitymacja wnioskodawcy.

2.1. Wnioskodawcą był związek wyznaniowy – Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej, o którym mowa w ustawie o gminach żydowskich. W myśl art. 2 ust. 2 tej ustawy, Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich tworzą gminy żydowskie.

2.2. Zgodnie z art. 191 ust. 1 pkt 5 Konstytucji, kościołom i innym związkom wyznaniowym przysługuje legitymacja wnioskowa w postępowaniu konstytucyjnym. Art. 191 ust. 2 Konstytucji przesądza, że jest to tzw. rzeczowo ograniczona (szczególna, indywidualna) legitymacja, albowiem kościoły i inne związki wyznaniowe mogą wystąpić z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego, „jeżeli akt normatywny dotyczy spraw objętych ich zakresem działania”. Analogicznie ukształtowana została legitymacja wnioskowa organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego (art. 191 ust. 1 pkt 3 i ust. 2 Konstytucji), a także ogólnokrajowych organów związków zawodowych oraz ogólnokrajowych władz organizacji pracodawców i organizacji zawodowych (art. 191 ust. 1 pkt 4 i ust. 2 Konstytucji).

W konsekwencji wniosek pochodzący od organu lub organizacji, o których mowa w art. 191 ust. 1 pkt 3-5 Konstytucji, powinien zawierać powołanie przepisu prawa lub statutu, wskazującego, że kwestionowana ustawa lub inny akt normatywny dotyczy spraw objętych ich zakresem działania (art. 32 ust. 2 ustawy o TK).

2.3. Punktem wyjścia oceny rzeczowo ograniczonej legitymacji wnioskowej jest analiza przepisów prawa określających zakres działania wnioskodawcy. Uzasadniając posiadanie legitymacji w niniejszej sprawie, wnioskodawca powołał przede wszystkim art. 9 ust. 2 u.g.ż., który stanowi: „W celu realizacji prawa do sprawowania obrzędów i czynności rytualnych związanych z kultem religijnym, gminy żydowskie dbają o zaopatrzenie w kosztowną żywność, o stołówki i łaźnie rytualne oraz o ubój rytualny”. Przepis ten został usytuowany w rozdziale III ustawy o gminach żydowskich zatytułowanym „Działalność gmin żydowskich”.

W orzecznictwie Trybunału podkreśla się, że przepis kwestionowany we wniosku pochodzącym od jednego z podmiotów, którego dotyczy art. 191 ust. 2 Konstytucji, musi być bezpośrednio związany z zakresem działania danego podmiotu (postanowienie z 21 listopada 2001 r., sygn. K 31/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 264, cz. II uzasadnienia; zob. także postanowienia z: 20 marca 2002 r., sygn. K 42/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 21, cz. II, pkt 1 uzasadnienia; 8 lipca 2008 r., sygn. K 40/06, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 113, cz. II, pkt 2 uzasadnienia, a także postanowienie pełnego składu Trybunału z 28 stycznia 2004 r., sygn. Tw 74/02, OTK ZU nr 1/B/2004, poz. 2). Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w niniejszej sprawie wnioskodawca ma rzeczowo ograniczoną legitymację, albowiem między zaskarżonymi przepisami, które determinują dopuszczalność dokonywania uboju rytualnego, a „dbaniem” o ubój rytualny, które na mocy ustawy o gminach żydowskich należą do zakresu działania tych gmin, zachodzi bezpośredni związek normatywny.

Ponadto w orzecznictwie konstytucyjnym wskazuje się, że jedną z funkcji kontroli konstytucyjności jest ułatwienie legitymowanemu podmiotowi realizacji powierzonych mu zadań (postanowienie TK o sygn. K 42/01, cz. II, pkt 1 uzasadnienia). W niniejszej

sprawie wnioskodawca zaskarżył wskazane w *petitum* wniosku przepisy między innymi w celu umożliwienia wykonania jego zadań określonych w ustawie o gminach żydowskich.

2.4. Trybunał Konstytucyjny nie podzielił stanowiska Marszałka Sejmu, jakoby w niniejszej sprawie legitymacja wnioskodawcy budziła wątpliwości, gdyż zakres wniosku wykracza pod względem podmiotowym poza zakres działania wnioskodawcy.

Zgodnie z art. 191 ust. 2 Konstytucji, podmioty mające rzeczowo ograniczoną legitymację wnioskową mogą inicjować kontrolę konstytucyjności, jeżeli zaskarżony przepis „dotyczy spraw objętych ich zakresem działania”. W konsekwencji koniecznym i wystarczającym etapem badania legitymacji tych podmiotów jest ustalenie, że zaskarżony przepis „dotyczy spraw objętych ich zakresem działania”. Jeżeli zostanie to stwierdzone, Trybunał poddaje zaskarżony przepis tzw. kontroli abstrakcyjnej, ze wszystkimi konsekwencjami tego trybu postępowania dla zakresu orzekania. Art. 191 ust. 2 Konstytucji nie wymaga, żeby Trybunał orzekał wyłącznie w zakresie, w jakim zaskarżony przepis znajduje zastosowanie do wnioskodawcy.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się, że kontrola konstytucyjności pełni przede wszystkim funkcję obiektywną (zob. m.in. wyrok TK z 30 października 2001 r., sygn. K 33/00, OTK ZU nr 7/2001, poz. 217, cz. III, pkt 1 uzasadnienia). Służy eliminacji z porządku prawnego przepisów niezgodnych z przepisami wyższej rangi, a nie wyłącznie ochronie praw i interesów określonych podmiotów. Jest to konsekwencja art. 190 ust. 1 Konstytucji, który nie różnicuje skutków orzeczeń Trybunału w sprawie hierarchicznej zgodności norm prawnych w zależności od trybu kontroli konstytucyjności, nadając każdemu z orzeczeń moc powszechnie obowiązującą. Inicjowanie oraz przeprowadzenie ewentualnego drugiego postępowania w sprawie tych samych przepisów, tyle że w zakresie dotyczącym innego podmiotu o ograniczonej rzeczowo legitymacji, uwzględniając, że jego wynik byłby w znacznym stopniu przesądzony przez wcześniejszy wyrok, byłoby niezgodne również z postulatem ekonomii procesowej.

Z uwagi na powyższe, skuteczne wszczęcie przez kościół lub inny związek wyznaniowy kontroli zgodności z Konstytucją zaskarżonej normy prawnej może prowadzić do orzeczenia oceniającego tę normę bez względu na to, czy objęte nią zdarzenie leży w zakresie działania tylko wnioskodawcy, czy również innych kościołów lub związków wyznaniowych. Konstytucja analogicznie ukształtowała zakres kontroli w postępowaniach inicjowanych wnioskiem pozostałych podmiotów o rzeczowo ograniczonej legitymacji wnioskowej, czego dobrą ilustracją są wnioski organów stanowiących gmin i powiatów. W wyroku z 30 października 2001 r. o sygn. K 33/00 Trybunał wyjaśnił, że „(...) art. 191 ust. 2 Konstytucji ogranicza uprawnienie (zdolność, legitymację) organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego do składania wniosków do Trybunału Konstytucyjnego tylko do wniosków kwestionujących przepisy zawarte w aktach normatywnych dotyczących spraw objętych zakresem działania danej jednostki, jednakże ograniczenie to nie powinno być utożsamiane z ograniczeniem zakresu przedmiotowego rozpatrzenia wniosku przez Trybunał Konstytucyjny” (cz. III, pkt 1 uzasadnienia). To znaczy, że – o ile zaskarżony przepis dotyczy zakresu działania podmiotu o rzeczowo ograniczonej legitymacji wnioskowej – kontrola jego konstytucyjności powinna mieć charakter kompleksowy, ograniczony tylko zasadą związania Trybunału granicami wniosku (art. 66 ustawy o TK).

Należy raz jeszcze podkreślić, że podmioty, o których mowa w art. 191 ust. 1 pkt 3-5 Konstytucji, uprawnione są do zainicjowania abstrakcyjnej, a nie tzw. konkretnej kontroli konstytucyjności. Jednakże również w ramach kontroli konstytucyjności związanej z konkretną sprawą, inicjowanej pytaniem prawnym lub skargą konstytucyjną,

Trybunał niejednokrotnie badał zaskarżony przepis w zakresie, w jakim odnosił się nie tylko do określonego stanu faktycznego lub określonego skarżącego (jako reprezentanta określonej grupy adresatów), lecz także pozostałych adresatów kwestionowanej normy prawnej (zob. np. wyroki Trybunału z: 29 października 2010 r., sygn. P 34/08, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 84; 29 stycznia 2013 r., sygn. SK 28/11, OTK ZU nr 1/A/2013, poz. 5).

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w niniejszej sprawie ograniczenie zakresu orzekania do sytuacji prawnej gmin wyznaniowych żydowskich (postulowane przez Marszałka Sejmu), nie tylko nie znajdowałoby podstaw w świetle powołanych przepisów Konstytucji, lecz także mogłoby prowadzić do powstania stanu prawnego sprzecznego z art. 25 ust. 1 Konstytucji. Przepis ten określa zasadę ustrojową równouprawnienia kościołów i innych związków wyznaniowych. Ponadto nie można tracić z pola widzenia, że gwarantowana w art. 53 ust. 1 i 2 Konstytucji wolność religii (wyznania) jest indywidualną (osobistą) wolnością jednostki. Przysługuje jednostce niezależnie od tego, czy jest członkiem zarejestrowanej organizacji religijnej (np. określonej gminy wyznaniowej żydowskiej). A zatem gdyby zakres orzekania ograniczyć wyłącznie do potrzeb członków gmin żydowskich, mogłoby to doprowadzić do ukształtowania stanu prawnego, w którym nierówno traktowani byłiby wyznawcy judaizmu niebędący członkami tych gmin, a także wyznawcy innych religii, wymagających w celu uzyskania dozwolonego pożywienia poddawania zwierząt ubojowi według szczególnych metod (np. wyznawcy islamu).

Trybunał Konstytucyjny stwierdził również, że powołane przez Marszałka Sejmu orzecznictwo konstytucyjne, wskazujące na konieczność ścisłej interpretacji przepisów o ograniczonej legitymacji wnioskowej, dotyczyło wyłącznie problemu istnienia tej legitymacji w postępowaniach, w których były uzasadnione wątpliwości co do tego, czy zaskarżone przepisy mieściły się w sprawach objętych zakresem działania wnioskodawcy. W postępowaniach tych wnioskodawca kwestionował przepisy wyłącznie w interesie ogólnospołecznym lub swoją legitymację wywodził z możliwości uzyskania pośredniej korzyści na skutek wydania wyroku (zob. np. postanowienia TK o sygn. K 42/01, K 40/06, a także powołane tam orzecznictwo). W niniejszej sprawie nie było wątpliwości, że zaskarżone przepisy dotyczą spraw objętych zakresem działania wnioskodawcy.

Z uwagi na powyższe Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej ma legitymację do złożenia wniosku w sprawie zgodności zaskarżonych przepisów (we wskazanym w *petitum* wniosku zakresie) z powołanymi wzorcami kontroli.

3. Źródła prawa regulujące ubój zwierząt gospodarskich oraz ochronę zwierząt w związku z ubojem.

Trybunał Konstytucyjny uznał za celowe poprzedzenie analizy obowiązującego prawa ogólną charakterystyką źródeł prawa regulującego ubój zwierząt gospodarskich oraz ochronę zwierząt w związku z ubojem ze względu na wielość tych źródeł, a także na to, że analizowana problematyka jest przedmiotem regulacji nie tylko prawa krajowego, lecz również unijnego i międzynarodowego.

3.1. Rozporządzenie Rady nr 1099/2009.

3.1.1. Od 1 stycznia 2013 r. bezpośrednio stosowane jest rozporządzenie Rady nr 1099/2009 w sprawie ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania. Rozporządzenie to jest źródłem prawa ustanawiającym przepisy dotyczące uśmiercania zwierząt hodowanych lub utrzymywanych w celu produkcji żywności, wełny, skóry, futer lub innych produktów, jak również uśmiercania zwierząt w celu zmniejszenia ich liczebności oraz działań związanych z uśmiercaniem (art. 1 ust. 1). Zgodnie z art. 288 akapitem drugim Traktatu o

funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana, Dz. Urz. UE C 326 z 26.10.2012, s. 47): „Rozporządzenie ma zasięg ogólny. Wiąże w całości i jest bezpośrednio stosowane we wszystkich Państwach Członkowskich”.

Rozporządzenie Rady nr 1099/2009 jest wynikiem bogatych doświadczeń unijnego prawodawcy w zakresie ochrony zwierząt podczas uboju lub uśmiercania. Już w 1974 r. przyjęto dyrektywę Rady 74/577/EWG, która określała zasady dotyczące ogłuszania zwierząt (Dz. Urz. UE L 316 z 26.11.1974, s. 10; dalej: dyrektywa Rady 74/577/EWG). Dyrektywa ta została zastąpiona przez bardziej szczegółową dyrektywę Rady 93/119/WE w sprawie ochrony zwierząt podczas uboju lub zabijania (Dz. Urz. UE L 340 z 31.12.1993, s. 21; dalej: dyrektywa Rady 93/119/WE). Postanowienia tej ostatniej dyrektywy implementowały do prawa polskiego między innymi zmienione przepisy ustawy o ochronie zwierząt. W celu dalszego rozszerzenia, wzmocnienia oraz ujednolicenia ochrony zwierząt podczas uboju lub uśmiercania prawodawca unijny zdecydował się skorzystać z instrumentu prawnego, jakim jest rozporządzenie, czyli akt prawa Unii Europejskiej bezpośrednio stosowany w krajowych porządkach prawnych. W rozbudowanej preambule rozporządzenia Rady nr 1099/2009, będącej jego integralną częścią, szeroko przedstawiono motywy przyjęcia rozporządzenia oraz uzasadniono poszczególne rozwiązania.

Rozporządzenie Rady nr 1099/2009 ma charakter kompleksowego aktu prawnego, który kwestie uboju i uśmiercania zwierząt normuje w sposób systematyczny. Rozporządzenie dotyczy uboju zwierząt gospodarskich zarówno na dużą, jak i mniejszą skalę (w tzw. małych rzeźniach), a także uboju w celu własnej konsumpcji domowej. Określa szczegółowe warunki i metody uboju zwierząt, kwalifikacje osób dokonujących uboju oraz zasady kontrolowania uboju (rozdział II). Ustanawia wymogi między innymi w zakresie rozplanowania, budowy i wyposażenia rzeźni, a także reguluje działania związane z obchodzeniem się ze zwierzętami w rzeźni (rozdział III).

Niemniej rozporządzenie Rady nr 1099/2009 nie ma charakteru wyczerpującego. Pozostawia państwom członkowskim pole regulacji. Po pierwsze, zapewnia państwom członkowskim swobodę wyboru organów właściwych do dokonywania czynności określonych w rozporządzeniu, w tym odpowiedzialnych za szkolenie, egzaminowanie i przyznawanie świadectw kwalifikacji osobom dokonującym uboju i uśmiercania zwierząt (art. 21), a także zapewniających niezależne wsparcie naukowe (art. 20). Po drugie, rozporządzenie Rady nr 1099/2009 przewiduje, że państwa członkowskie powinny podjąć działania mające na celu ułatwienie jego wykonywania. Dotyczy to nie tylko ustanowienia w prawie krajowym sankcji za naruszenie przepisów rozporządzenia (art. 23), lecz także – między innymi – zachęcania do opracowania i upowszechniania przez organizacje podmiotów gospodarczych zasad dobrej praktyki (art. 13). Po trzecie, rozporządzenie pozwala na przyjęcie przez państwa członkowskie w niektórych obszarach „bardziej restrykcyjnych przepisów krajowych”, zgodnie z jego postanowieniami (art. 26).

Rozporządzenie Rady nr 1099/2009, podobnie jak inne regulacje prawa unijnego, ustanawia wysoki standard ochrony zwierząt. W motywach 6-7 rozporządzenia podkreślono, że przyjęte rozwiązania uwzględniają wyniki najnowszych badań naukowych prowadzonych między innymi pod egidą Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności oraz Światowej Organizacji Zdrowia Zwierząt. Jednocześnie przepisy unijnego rozporządzenia uwzględniają istotne znaczenie i wyważoną treść art. 13 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Przepis ten nakazuje troskę o dobrostan zwierząt, jako istot zdolnych do odczuwania, i równoczesne przestrzeganie przepisów prawnych i administracyjnych oraz zwyczajów państw członkowskich związanych z obyczajami religijnymi, tradycjami kulturowymi i dziedzictwem regionalnym.

3.1.2. Art. 4 rozporządzenia Rady nr 1099/2009 dotyczy metod uboju zwierząt gospodarskich. „Ubój”, zgodnie z definicją sformułowaną w art. 2 lit. j rozporządzenia, oznacza „uśmiercanie zwierząt przeznaczonych do spożycia przez ludzi”. Art. 4 ust. 1 dotyczy metod uboju, które można określić jako „powszechne”. Natomiast art. 4 ust. 4 dotyczy uboju zwierząt według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne, czyli uboju rytualnego.

Zgodnie z art. 4 ust. 1 rozporządzenia, zwierzęta są uśmiercane wyłącznie po uprzednim ogłuszeniu zgodnie z metodami i szczegółowymi wymogami związanymi ze stosowaniem tych metod, które określone zostały w załączniku I do rozporządzenia (są to metody „mechaniczne”, „elektryczne”, „gazowe” oraz „inne”). A w myśl art. 4 ust. 4 rozporządzenia Rady nr 1099/2009: „W przypadku zwierząt poddawanych ubojowi według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne wymogi ust. 1 nie mają zastosowania, pod warunkiem że ubój ma miejsce w rzeźni”. Rozporządzenie definiuje „obrzęd religijny” jako „ciąg czynności związanych z ubojem zwierząt i zalecany przez religię” (art. 2 lit. g rozporządzenia).

A zatem zgodnie z rozporządzeniem Rady nr 1099/2009, oprócz różnych metod uboju określanych łącznie mianem „uboju z ogłuszeniem”, dopuszczalny jest – jako odstępstwo – ubój rytualny dokonywany w uprawnionej rzeźni. W myśl rozporządzenia ubój rytualny, niezależnie od jego skali, tzn. liczby poddawanych ubojowi zwierząt, musi być dokonywany z poszanowaniem: po pierwsze – szczegółowych przepisów prawa powszechnie obowiązującego, oraz – po drugie – wymagań przewidzianych przez normy prawa religijnego właściwe dla danego wyznania.

W motywie 18 rozporządzenia Rady nr 1099/2009 wskazano, że przyjęcie odstępstwa od wymogu ogłuszania w przypadku odbywającego się w rzeźni uboju zgodnego z obrzędami religijnymi „respektuje wolność wyznania i prawo do uzewnętrzniania religii lub przekonań poprzez uprawianie kultu, nauczanie, praktykowanie i uczestniczenie w obrzędach”, które zagwarantowano w art. 10 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE C 303 z 14.12.2007, s. 1; dalej: Karta).

Rozporządzenie Rady nr 1099/2009 przewiduje szereg szczegółowych wymogów mających na celu ochronę dobrostanu zwierząt, które muszą zostać spełnione podczas uboju zwierząt gospodarskich każdą z przewidzianych prawem metod, a zatem również metodą wymaganą przez obrzędy religijne (zob. szczegółowo: art. 3-17). Nade wszystko rozporządzenie wymaga, żeby podczas uśmiercania i działań związanych z uśmiercaniem oszczędzać zwierzętom wszelkiego niepotrzebnego bólu, niepokoju lub cierpienia (art. 3 ust. 1).

3.1.3. Ubój rytualny nie stanowi jedynej sytuacji, w której rozporządzenie Rady nr 1099/2009 nie przewiduje wymogu ogłuszenia zwierzęcia przed uśmierceniem.

Zgodnie z art. 1 ust. 2 rozporządzenia, w przypadku uśmiercania z konieczności poza rzeźnią lub w sytuacjach, w których zastosowanie się do tych przepisów spowodowałoby natychmiastowe i poważne zagrożenie dla zdrowia lub bezpieczeństwa ludzi, nie stosuje się szeregu przepisów rozporządzenia, w tym o obowiązku ogłuszenia zwierzęcia. Przepisów tych nie stosuje się także w wypadku uśmiercania ryb (art. 1 ust. 1 rozporządzenia).

Ponadto rozporządzenia Rady nr 1099/2009, a zatem również przepisów o ogłuszaniu, nie stosuje się w wypadku uśmiercania zwierząt:

- 1) podczas eksperymentów naukowych przeprowadzanych pod nadzorem właściwego organu;
- 2) podczas polowań lub rekreacyjnego łowienia ryb;
- 3) podczas imprez kulturalnych lub sportowych;

4) a także drobiu, królików i zajęcy poddawanych ubojowi przez ich właścicieli poza rzeźnią na potrzeby własnej domowej konsumpcji (art. 1 ust. 3 rozporządzenia).

3.2. Europejska konwencja o ochronie zwierząt przeznaczonych do uboju.

Problematykę ochrony zwierząt podejmuje wiele aktów prawa międzynarodowego. Znaczną aktywność w tej dziedzinie wykazuje Rada Europy (zob. szerzej: A. Przyborowska-Klimczak, *Ochrona zwierząt w świetle dokumentów międzynarodowych*, [w:] *Prawna ochrona zwierząt*, red. M. Mozgawa, Lublin 2005, s. 93-96).

Ze względu na przedmiot postępowania, Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę na Europejską konwencję o ochronie zwierząt przeznaczonych do uboju, sporządzoną w Strasburgu dnia 10 maja 1979 r. (Dz. U. z 2008 r. Nr 126, poz. 810; dalej: konwencja o ochronie zwierząt), której postanowienia znajdują zastosowanie w Polsce od 4 października 2008 r. Konwencja reguluje warunki przemieszczania, przetrzymywania, unieruchamiania, ogłuszania i uboju zwierząt jednokopytnych, przeżuwaczy, świń, królików i drobiu (art. 1 ust. 1).

Art. 12 konwencji o ochronie zwierząt przewiduje, że „Zwierzęta należy unieruchomić, jeżeli to konieczne, tuż przed dokonaniem uboju oraz, poza wyjątkami określonymi w artykule 17, ogłuszyć je przy użyciu odpowiednich metod”. W myśl art. 17 ust. 1 tej konwencji, państwo może zezwolić na stosowanie wyjątków dotyczących ogłuszania poprzedzającego ubój, w przypadku:

- 1) uboju zgodnie z obyczajami religijnymi;
- 2) uboju z konieczności, kiedy ogłuszenie nie jest możliwe;
- 3) uboju drobiu i królików przy użyciu dozwolonych metod powodujących natychmiastową śmierć zwierzęcia;
- 4) uśmiercania zwierząt związanego ze zwalczaniem chorób, jeżeli jest to konieczne ze szczególnych przyczyn.

Zgodnie z art. 17 ust. 2 konwencji o ochronie zwierząt, państwo, które zastosuje powyższe wyjątki, zapewni, że podczas uboju lub uśmiercania, wszelki ból lub cierpienie możliwe do uniknięcia, zostaną zwierzęciu zaoszczędzone.

Powyższe regulacje świadczą, że troska o dobrostan zwierząt przeznaczonych do uboju znajdowała wyraz w dokumentach Rady Europy już na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych poprzedniego stulecia, kiedy uzgodniono obowiązujące do dzisiaj podstawowe zasady odnoszące się do uboju zwierząt gospodarskich.

3.3. Ustawa o ochronie zwierząt.

3.3.1. Ustawa z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt stanowi podstawowe źródło prawa krajowego, które określa zasady postępowania człowieka wobec zwierząt. Genezy tej ustawy należy doszukiwać się w polskiej tradycji prawnej ochrony zwierząt, w szczególności w ustawodawstwie lat dwudziestych XX w.

Dnia 22 marca 1928 r. podpisane zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o ochronie zwierząt (Dz. U. Nr 36, poz. 332). Art. 1 rozporządzenia zakazywał znęcania się nad zwierzętami. Rozumiano przez to „wszelkie w ogóle zadawanie zwierzętom cierpień bez odpowiednio ważnej i słusznej potrzeby” (art. 2 lit. k). Naruszenie szeregu przepisów rozporządzenia zagrożone było sankcją karną (zob. W. Radecki, *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 14-15). Rozporządzenie Prezydenta z 1928 r. zostało uchylone dopiero przez ustawę o ochronie zwierząt z 1997 r.

Ustawa o ochronie zwierząt reguluje postępowanie ze zwierzętami kręgowymi (art. 2 ust. 1). Ustawa określa zasady transportu zwierząt, zabiegów na zwierzętach, uboju, uśmiercania i ograniczania populacji zwierząt, a także nadzoru nad przestrzeganiem przepisów o ochronie zwierząt. Jedyne wyłączenie z powyższego zakresu zastosowania ustawy przewiduje art. 2 ust. 2. Przepis ten stanowi, że ustawy nie stosuje się do procedur stanowiących doświadczenie w rozumieniu art. 2 pkt 6 ustawy z dnia 21 stycznia 2005 r. o doświadczeniach na zwierzętach (Dz. U. Nr 33, poz. 289, ze zm.; dalej: ustawa o doświadczeniach na zwierzętach).

W ustawie o ochronie zwierząt podkreśla się, że zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę (art. 1 ust. 1 u.o.z.). W konsekwencji ustawa nakazuje humanitarne traktowanie każdego zwierzęcia, czyli traktowanie uwzględniające potrzeby zwierzęcia i zapewniające mu opiekę i ochronę (art. 5 w związku z art. 4 pkt 2 u.o.z.). Na gruncie polskiego ustawodawstwa zakazane jest znęcanie się nad zwierzętami (art. 6 ust. 1a u.o.z.). Ustawa o ochronie zwierząt rozumie przez to zadawanie albo świadome dopuszczanie do zadawania zwierzętom bólu lub cierpienia (art. 6 ust. 2 u.o.z.). Naruszenie szeregu postanowień ustawy o ochronie zwierząt zagrożone jest sankcjami karnymi (zob. art. 35-40 u.o.z.).

W ustawie o ochronie zwierząt jako zasadę przyjęto zakaz zabijania zwierząt, od którego wyjątki są ściśle określone (art. 6 ust. 1 u.o.z.). Pierwszy z tych wyjątków pozwala na ubój i uśmiercanie zwierząt gospodarskich w celu pozyskania pożywienia dla człowieka, co może mieć miejsce wyłącznie z poszanowaniem wymogów i metod określonych w art. 33 u.o.z. oraz przepisach odrębnych (w tym m.in. zaskarżonym art. 34 ust. 1 i 3 u.o.z.). Art. 33 ust. 1a u.o.z. podkreśla, że uśmiercanie zwierząt może odbywać się wyłącznie w sposób humanitarny, polegający na zadawaniu przy tym minimum cierpienia fizycznego i psychicznego.

3.3.2. W obecnym stanie prawnym ustawa o ochronie zwierząt przewiduje bezwzględny wymóg ogłuszenia zwierzęcia kręgowego przed ubojem w rzeźni (art. 34 ust. 1 u.o.z.). Tymczasem w pierwotnej wersji tej ustawy troska o dobrostan zwierząt podczas uboju nie przesłoniła ustawodawcy konieczności uwzględnienia, z pozoru bardzo odległej od ochrony zwierząt, wartości w postaci wolności religii (wyznania). Od chwili wejścia w życie ustawy o ochronie zwierząt, tj. 24 października 1997 r., do 27 września 2002 r. obowiązywał art. 34 ust. 5 u.o.z., który stanowił, że wymóg ogłuszenia przed ubojem nie znajduje zastosowania podczas poddawania zwierząt ubojowi według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne.

Art. 34 ust. 5 u.o.z. został uchylony przez art. 1 pkt 27 lit. b ustawy z dnia 6 czerwca 2002 r. o zmianie ustawy o ochronie zwierząt (Dz. U. Nr 135, poz. 1141). Uchylenie tego przepisu nastąpiło przy okazji dostosowania ustawy o ochronie zwierząt do prawa wspólnotowego, tj. 7 dyrektyw i 2 rozporządzeń (zob. druk sejmowy nr 339, IV kadencja, 25 marca 2002 r.). Jednakże obowiązująca wówczas dyrektywa Rady 93/119/WE w sprawie ochrony zwierząt podczas uboju lub zabijania stanowiła *expressis verbis*, że wymóg ogłuszenia zwierzęcia przed ubojem w rzeźni nie ma zastosowania w przypadku zwierząt poddawanych szczególnym metodom uboju, przewidzianym przez niektóre obyczaje religijne (art. 5 ust. 2).

Po uchyleniu art. 34 ust. 5 u.o.z. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi jednak wydał na podstawie art. 34 ust. 6 u.o.z. rozporządzenie z dnia 9 września 2004 r. w sprawie kwalifikacji osób uprawnionych do zawodowego uboju oraz warunków i metod uboju i uśmiercania zwierząt (Dz. U. Nr 205, poz. 2102, ze zm.; dalej: rozporządzenie Ministra Rolnictwa z 2004 r.), którego § 8 ust. 2 przewidywał odstępstwo od wymogu ogłuszenia zwierzęcia na potrzeby dokonywania uboju rytualnego.

Przepis ten został zaskarżony do Trybunału Konstytucyjnego przez Prokuratora Generalnego w czerwcu 2012 r. Prokurator Generalny wniósł o uznanie, że § 8 ust. 2 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z 2004 r. jest niezgodny z art. 34 ust. 1 i 6 u.o.z., jak również z art. 92 ust. 1 Konstytucji, pod zarzutem, że zaskarżony przepis wykracza poza ramy upoważnienia ustawowego oraz nie respektuje ustawowych wytycznych do wydania rozporządzenia, przez co narusza wymagania konstytucyjne stawiane aktom podustawowym.

Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z 27 listopada 2012 r. o sygn. U 4/12 (OTK ZU nr 10/A/2012, poz. 124) orzekł, że § 8 ust. 2 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z 2004 r. jest niezgodny z art. 34 ust. 1 i 6 u.o.z., a przez to z art. 92 ust. 1 Konstytucji. Trybunał stwierdził, że zaskarżony § 8 ust. 2 wprowadził bez upoważnienia wyjątek od ustawowej regulacji nakazującej ogłuszenie zwierząt przed ubojem. Tym samym doszło do niedopuszczalnej modyfikacji postanowień ustawy w drodze rozporządzenia. Zarazem Trybunał podkreślił, że przedmiotem kontroli konstytucyjności w tej sprawie było wyłącznie zagadnienie zgodności rozporządzenia z delegacją ustawową oraz z tym przepisem Konstytucji, który nakazuje taką zgodność zachować. Poza zakresem kontroli konstytucyjności znajdowała się ocena dopuszczalności uboju rytualnego.

W uzasadnieniu wyroku o sygn. U 4/12 (cz. III, pkt 6.4) Trybunał wskazał, że od 1 stycznia 2013 r. zacznie być stosowane rozporządzenie Rady nr 1099/2009. Tym samym konieczne jest podjęcie przez właściwe organy państwowe rozstrzygnięcia co do dopuszczalności albo co do zakazu uboju rytualnego w Polsce od 1 stycznia 2013 r. Ze względu na doniosłość zagadnienia wymagającego rozstrzygnięcia, jak również czas potrzebny na poinformowanie Komisji Europejskiej o zakazie uboju rytualnego w trybie art. 26 rozporządzenia Rady nr 1099/2009 lub na przeprowadzenie procesu legislacyjnego, Trybunał orzekł, że zaskarżony § 8 ust. 2 utraci moc obowiązującą z dniem 31 grudnia 2012 r.

4. Obowiązujący stan prawny.

4.1. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że od końca 2012 r., co najmniej do połowy 2013 r., zarówno w piśmiennictwie prawniczym, jak i publicystyce oraz środkach masowego przekazu, pojawiły się wątpliwości co do obowiązywania bezwzględnego zakazu uboju rytualnego (zob. m.in. W. Brzozowski, *Dopuszczalność uboju rytualnego w Polsce*, „Państwo i Prawo” 5/2013, s. 51-53). Wynikały one z wielości źródeł prawa regulujących dopuszczalność oraz dozwolone metody uboju zwierząt gospodarskich. Z jednej strony wątpliwości pojawiły się na styku materii równolegle regulowanej przez ustawę o ochronie zwierząt oraz rozporządzenie Rady nr 1099/2009, a z drugiej strony w związku z równoczesnym obowiązywaniem art. 9 ust. 2 ustawy o gminach żydowskich.

4.2. Od 1 stycznia 2013 r. zaczęło być stosowane rozporządzenie Rady nr 1099/2009 (zob. art. 30 rozporządzenia), a dzień wcześniej, na skutek wyroku Trybunału o sygn. U 4/12, moc obowiązującą utracił § 8 ust. 2 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z 2004 r., który na potrzeby dokonywania uboju rytualnego przewidywał odstępstwo od ustawowego wymogu ogłuszenia zwierzęcia.

Rozporządzenie Rady nr 1099/2009 w art. 4 ust. 4 stanowi, że wymóg ogłuszenia zwierzęcia przed ubojem nie ma zastosowania do uboju według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne, jeżeli ma on miejsce w rzeźni. Zarazem art. 26 ust. 1 tego rozporządzenia umożliwił państwom członkowskim utrzymanie przepisów krajowych, które służą zapewnieniu dalej idącej ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania, a które obowiązywały w momencie wprowadzania w życie rozporządzenia.

W myśl tego przepisu państwa członkowskie przed 1 stycznia 2013 r. mogły powiadomić Komisję Europejską o takich regulacjach krajowych, a Komisja miała poinformować o nich pozostałe państwa członkowskie.

Wątpliwości co do stanu obowiązującego prawa związane były z tym, że poza wiedzą szerszej opinii publicznej znajdowało się powiadomienie Komisji Europejskiej przez Ministra Rolnictwa o przewidzianym w prawie polskim zakazie uboju rytualnego. Tymczasem takie powiadomienie zostało dokonane pismem z 27 grudnia 2012 r. (znak ŻW sdp/mj -070-61/2012). Pismem tym Minister Rolnictwa poinformował Komisję Europejską, że „W związku z wejściem w życie z dniem 1 stycznia 2013 r. rozporządzenia Rady (WE) nr 1099/2009 z dnia 24 września 2009 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas uśmiercania oraz zgodnie z art. 26 ust. 1 tego rozporządzenia (...) w Polsce począwszy od 1 stycznia 2013 r. będzie obowiązywał zakaz uboju zwierząt w rzeźni bez ogłuszenia”. Minister Rolnictwa dodał, że od 1 stycznia 2013 r. „(...) będzie obowiązywał art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (...), zgodnie z którym zwierzę kręgowie w rzeźni może zostać uśmiercone tylko po uprzednim ogłuszeniu”.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że skoro polski ustawodawca zarówno po wejściu w życie rozporządzenia Rady nr 1099/2009 (8 grudnia 2009 r.), jak i po czasie gdy rozporządzenie zaczęło być stosowane (1 stycznia 2013 r.), pozostawił w systemie prawa art. 34 ust. 1 u.o.z., to zgodnie z art. 26 ust. 1 rozporządzenia Rady nr 1009/2009, „utrzymał” przepisy krajowe, które służą dalej idącej ochronie zwierząt podczas ich uśmiercania, niż przewiduje rozporządzenie unijne. Art. 34 ust. 1 u.o.z., bezwzględnie zakazując uboju bez ogłuszenia zwierząt kręgowych w rzeźni, zapewnia dalej idącą ochronę zwierząt niż art. 4 ust. 4 rozporządzenia Rady nr 1099/2009, który dopuszcza ubój rytualny w rzeźni.

Trybunał Konstytucyjny odnotował, że 12 lipca 2013 r. Sejm odrzucił rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt (druk sejmowy nr 1370, VII kadencja, 10 maja 2013 r.), który zakładał zmianę treści art. 34 ust. 1 u.o.z. w celu dopuszczenia poddawania zwierząt kręgowych ubojowi rytualnemu w rzeźni na podstawie art. 4 ust. 4 rozporządzenia Rady nr 1099/2009. Z kolei 5 marca 2014 r. złożony został w Sejmie obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt (druk sejmowy nr 2349, VII kadencja, 25 kwietnia 2014 r.), który powtarza rozwiązania przewidziane w odrzuconym przez Sejm rządowym projekcie z 10 maja 2013 r.

4.3. Konieczność dokonania przez Trybunał Konstytucyjny ustaleń co do stanu prawa obowiązującego w niniejszej sprawie obejmuje również ustosunkowanie się do wątpliwości, czy art. 9 ust. 2 u.g.ż. może być podstawą do przeprowadzania uboju wymaganego przez judaizm w warunkach równoległego obowiązywania bezwzględnego zakazu uboju rytualnego, który wynika z art. 34 ust. 1 u.o.z. Już na wstępie tych rozważań Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że w niniejszej sprawie ustawa o gminach żydowskich, w tym jej art. 9, rozpatrywana jest tylko w stopniu, w jakim jest to konieczne: po pierwsze, do oceny legitymacji wnioskowej Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej (zob. cz. III, pkt 2 powyżej), po drugie, do ustalenia prawa obowiązującego w przedmiocie orzekania.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 9 ustawy o gminach żydowskich, zamieszczony w rozdziale III tej ustawy (zatytułowanym „Działalność gmin żydowskich”), jest jednym z przepisów określających działalność gmin żydowskich. Art. 9 u.g.ż. bardzo ogólnie wskazuje zadania gmin wyznaniowych żydowskich, przewidując w ustępie pierwszym, że organizowanie i sprawowanie kultu publicznego oraz udzielanie posług religijnych podlega gminom żydowskim zgodnie z prawem wewnętrznym. Podobnie ogólny charakter ma ustęp drugi tego przepisu, który przewiduje, że w celu realizacji

prawa do sprawowania obrzędów i czynności rytualnych związanych z kultem religijnym – gminy żydowskie dbają o zaopatrzenie w kosztowną żywność, o stołówki i łaźnie rytualne oraz o ubój rytualny.

Art. 9 ust. 2 u.g.ż. przewidując, że działalność gmin wyznaniowych żydowskich obejmuje „dbanie o ubój rytualny”, nie wskazuje konkretnych czynności, do których gminy są uprawnione w ramach tych ogólnie zakreślonych zadań. Tymczasem omawiana ustawa, przyznając gminom żydowskim w innych postanowieniach skonkretyzowane kompetencje, wprost stanowi, że kompetencje te mogą być wykonywane na zasadach określonych w odrębnych przepisach (zob. np. art. 12 u.g.ż. – prawo do prowadzenia katechezy i nauczania religii, art. 13 u.g.ż. – prawo do zakładania szkół oraz innych placówek oświatowo-wychowawczych i opiekuńczo-wychowawczych). Jest to zgodne z konstrukcyjnymi założeniami ustawy o gminach żydowskich, która ma charakter ustrojowy. Określa przede wszystkim stosunki między państwem a gminami wyznaniowymi żydowskimi. W sprawach odnoszących się do gmin żydowskich nieuregulowanych w ustawie, stosuje się powszechnie obowiązujące przepisy prawa (art. 1 ust. 2 u.g.ż.).

Z uwagi na powyższe art. 9 ust. 2 u.g.ż. nie może być odczytywany w oderwaniu od innych źródeł prawa powszechnie obowiązującego, tym bardziej że problematyka uboju rytualnego regulowana jest przez źródła prawa o różnicowanym charakterze, w tym unijne rozporządzenie Rady nr 1099/2009 oraz krajowe ustawy: o ochronie zwierząt i o gminach żydowskich. Unijne rozporządzenie ma pierwszeństwo w przypadku kolizji z ustawą (art. 91 ust. 3 Konstytucji), a ustawy są równorzędnymi źródłami prawa. Ponadto należy wziąć pod uwagę, że ustawa o gminach żydowskich została uchwalona 20 lutego 1997 r. W tym samym czasie trwały zaawansowane prace parlamentarne nad ustawą o ochronie zwierząt, która została przyjęta 21 sierpnia 1997 r. Zbieżność czasowa uchwalenia tych aktów normatywnych uzasadnia ich łączną interpretację w zakresie wspólnie normowanej materii, czyli uboju rytualnego.

W pierwotnej wersji ustawy o ochronie zwierząt, tj. wersji z 1997 r., jej art. 34 ust. 5 dopuszczał poddawanie zwierząt ubojowi rytualnemu. Natomiast równolegle obowiązujący art. 9 ust. 2 u.g.ż., określając ogólnie ujęte zadanie gmin żydowskich w postaci „dbania o ubój rytualny”, był dla tych gmin podstawą zlecania uprawnionym rzeźnikom przeprowadzania uboju rytualnego oraz kontroli zgodności tego uboju z wymaganiami obrzędów religijnych. Wraz z uchyleniem art. 34 ust. 5 u.o.z. w 2002 r. przestała istnieć normatywna podstawa dokonywania uboju rytualnego według wszystkich obrzędów religijnych, które tego wymagają, a zatem również według zasad judaizmu. Odmienne interpretacja tego stanu prawnego pozostawałaby w sprzeczności z art. 25 ust. 1 Konstytucji, który stanowi o równouprawnieniu kościołów oraz innych związków wyznaniowych, tym bardziej że obowiązująca ustawa o ochronie zwierząt nie tylko ustanawia bezwzględny zakaz uboju rytualnego, lecz także zakaz ten wzmacnia sankcjami karnymi (zob. także opinię Rządowego Centrum Legislacji z 19 lipca 2013 r., znak RCL.DPŚII 5602-60/13, s. 5). W konsekwencji Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że uchylenie art. 34 ust. 5 u.o.z. nie uzasadnia odczytywania dotychczas ogólnie rozumianego zadania gmin żydowskich w postaci „dbania o ubój rytualny” jako skonkretyzowanej kompetencji do jego dokonywania.

W niniejszej sprawie Trybunał Konstytucyjny nie znalazł również podstaw, aby przepisy ustawy o gminach żydowskich jako takie uznać za *leges speciales* wobec przepisów ustawy o ochronie zwierząt. Trybunał stwierdził, że przepisy, które – z jednej strony – określają zasady postępowania człowieka wobec zwierząt, w tym szczegółowe metody uboju zwierząt, a – z drugiej strony – przepisy, które normują stosunki państwa z określonym związkiem wyznaniowym w celu zagwarantowania wolności religii,

zasadniczo regulują różne obszary życia społecznego i nie pozostają w relacji *lex generalis* – *lex specialis*, co sugeruje Marszałek Sejmu.

Biorąc pod uwagę powyższe, Trybunał Konstytucyjny nie mógł podzielić stanowiska Marszałka Sejmu, jakoby art. 9 ust. 2 u.g.ż. w obowiązującym stanie prawnym mógł stanowić samoistną podstawę dokonywania uboju rytualnego w rzeźni przez gminy żydowskie.

5. Znaczenie i treść wolności religii (wyznania).

5.1. Wolność wyznania, określana w polskim porządku konstytucyjnym wolnością religii, jest fundamentalną (podstawową) wolnością człowieka. Już wstęp do Konstytucji podkreśla znaczenia wiary jako źródła prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna.

Obowiązek poszanowania wolności religii jest ściśle związany z ochroną przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka, która stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela (art. 30 Konstytucji). Godność człowieka jest wartością transcendentną (zob. wyrok pełnego składu TK z 5 marca 2003 r., sygn. K 7/01, OTK ZU nr 3/A/2003, poz. 19, cz. III, pkt IV uzasadnienia). Stanowi aksjologiczną podstawę i przesłankę całego porządku konstytucyjnego (zob. L. Garlicki, komentarz do art. 30, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. 3, red. L. Garlicki, Warszawa 2003, s. 2-3).

Wolność wyznania (religii), uformowana na gruncie cywilizacji europejskiej jako jeden z podstawowych przejawów wolności jednostki, kształtowała się stopniowo, w toku długotrwałych procesów filozoficznych, kulturowych i prawnych. Współcześnie wolność wyznania, ujmowana łącznie z wolnością sumienia, zajmuje centralne miejsce w katalogach podstawowych wolności i praw jednostki.

Art. 18 Powszechnej deklaracji praw człowieka, przyjętej 10 grudnia 1948 r. przez Organizację Narodów Zjednoczonych, stanowi, że każdy człowiek ma prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania. Prawo to obejmuje swobodę zmiany wyznania lub wiary oraz swobodę głoszenia swego wyznania lub wiary bądź indywidualnie, bądź wspólnie z innymi ludźmi, publicznie i prywatnie, poprzez nauczanie, praktykowanie, uprawianie kultu i przestrzeganie obyczajów (rytuałów). Tak pojmowana wolność wyznania znalazła wyraz również w art. 18 ust. 1 Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167, dalej: Pakt). Art. 18 ust. 2 Paktu podkreśla, że nikt nie może podlegać przymusowi, który stanowiłby zamach na jego wolność posiadania lub przyjmowania wyznania albo przekonań według własnego wyboru. Z kolei w art. 18 ust. 3 Paktu przewidziano, że wolność uzewnętrzniania wyznania lub przekonań może podlegać jedynie takim ograniczeniom, które są przewidziane przez ustawę i są konieczne dla ochrony bezpieczeństwa publicznego, porządku, zdrowia lub moralności publicznej albo podstawowych praw i wolności innych osób. Gwarancję wolności myśli, sumienia i wyznania ustanawia także art. 9 Konwencji o ochronie praw człowieka oraz art. 10 Karty praw podstawowych.

Przepisy gwarantujące wolność wyznania występują powszechnie w konstytucjach państw demokratycznych (zob. P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku*, Warszawa 2008, s. 126-127; J. Szymanek, *Wolność sumienia i wyznania w Konstytucji RP*, „Przegląd Sejmowy” 2/2006, s. 39-40). Trybunał Konstytucyjny w wyroku pełnego składu z 2 grudnia 2009 r. o sygn. U 10/07 (OTK ZU nr 11/A/2009, poz. 163, cz. V, pkt 3.1 uzasadnienia) podkreślił, że wolność wyznania (religii) stanowi element konieczny (fundamentalną zasadę) demokratycznego państwa prawnego. W wyroku tym Trybunał szeroko przedstawił genezę oraz współczesną treść wolności wyznania. Rozważania te zachowują aktualność.

5.2. W polskim porządku konstytucyjnym gwarancję wolności religii (wyznania) przewiduje art. 53 Konstytucji, który jest podstawowym wzorcem kontroli w niniejszej sprawie. Ustęp pierwszy tego przepisu stanowi: „Każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii”. Jednakże materia konstytucyjna dotycząca wolności sumienia i wyznania składa się z dwu części: instytucjonalnej, dotyczącej zwłaszcza relacji między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi, regulowanej przede wszystkim w art. 25 Konstytucji, a także części odnoszącej się do indywidualnych gwarancji wolności sumienia i wyznania, wynikających zwłaszcza z art. 53 Konstytucji. Art. 25 i art. 53 Konstytucji mają charakter komplementarny i winny być rozpatrywane jako pewna całość (zob. wyroki pełnego składu TK o sygn. U 10/07, cz. V, pkt 5 uzasadnienia oraz z 8 czerwca 2011 r., sygn. K 3/09, OTK ZU nr 5/A/2011, poz. 39, cz. III, pkt 3.4.1 uzasadnienia).

W świetle Konstytucji wolność religii jest nie tylko wolnością jednostki o charakterze osobistym, lecz również zasadą ustrojową, co odpowiednio zwiększa wagę tej wolności (zob. także P. Sarnecki, komentarz do art. 53 [w:] *Konstytucja...*, s. 1-2). Wysoką konstytucyjną rangę wolności religii potwierdza art. 233 ust. 1 Konstytucji, który stanowi, że wolności tej nie może ograniczać ustawa określająca zakres ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela w czasie stanu wojennego i wyjątkowego.

W ustawodawstwie zwykłym konstytucyjną gwarancję wolności religii (wyznania) potwierdzają i konkretyzują ustawy kształtujące stosunki między państwem a kościołami i związkami wyznaniowymi (w odniesieniu do Kościoła katolickiego jest to również Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, Dz. U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318), a także ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz. U. z 2005 r. Nr 231, poz. 1965, ze zm.)

5.3. Konstytucyjne rozróżnienie wolności i praw człowieka i obywatela oznacza, że w przypadku wolności (czy też „praw wolnościowych”) ustawa zasadnicza kładzie nacisk na zakaz ingerencji władzy publicznej oraz osób trzecich w gwarantowaną sferę zachowań jednostki (zob. K. Wojtyczek, *Granice ingerencji ustawodawczej w sferę praw człowieka w Konstytucji RP*, Kraków 1999, s. 24-28). W orzecznictwie Trybunału podkreśla się, że konstytucyjne prawa wolnościowe zakładają nie tylko wolność od nieuzasadnionych nakazów i zakazów prawnych, ograniczających swobodę jednostki, oraz wolność od nieuzasadnionego stosowania środków przymusu fizycznego, ale również wolność od innych nieuprawnionych form ingerencji w sferę prawnie chronionych dóbr jednostki, w celu ograniczenia swobody kształtowania jej postępowania zgodnie z dokonaniem przez nią wyborem w określonej dziedzinie (zob. wyrok TK z 7 lutego 2006 r., sygn. SK 45/04, OTK ZU nr 2/A/2006, poz. 15, cz. III, pkt 6 uzasadnienia).

Art. 53 jest jednym z najbardziej rozbudowanych przepisów Konstytucji, jeżeli chodzi o gwarancyjny charakter wolności i praw jednostki. Powołany przez wnioskodawcę ustęp drugi tego przepisu stanowi, że wolność religii obejmuje wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie. W myśl tego przepisu, wolność religii obejmuje także posiadanie świątyń i innych miejsc kultu w zależności od potrzeb ludzi wierzących oraz prawo osób do korzystania z pomocy religijnej tam, gdzie się znajdują. Zarazem przewidziane w art. 53 ust. 2 Konstytucji określenie elementów wolności religii ma charakter ogólny. Pełni rolę egzemplifikacyjną. Ze sformułowania art. 53 ust. 2 Konstytucji nie można wyciągać wniosków o wykluczeniu możliwości korzystania z wolności religii w jeszcze inny sposób.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że z art. 53 ust. 1 i 2 Konstytucji wynika zakaz podejmowania działań, w tym natury prawnej, które w sposób nieuprawniony ingerowałyby (utrudniałyby) w wyznawanie określonej religii. Poszanowanie wolności wyrażania przekonań religijnych jest niezbędne do efektywnego zagwarantowania wolności religii.

5.4. Wolność wyznania przewidziana została w katalogu praw podstawowych sformułowanym w Konwencji o ochronie praw człowieka. Powołany przez wnioskodawcę art. 9 ust. 1 Konwencji stanowi, że każdy ma prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania. Prawo to obejmuje wolność zmiany wyznania lub przekonań oraz wolność uzewnętrzniania indywidualnie lub wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie, swego wyznania lub przekonań przez uprawianie kultu, nauczanie, praktykowanie i czynności rytualne.

W orzecznictwie ETPC podkreśla się, że wolność myśli, sumienia i wyznania jest jednym z fundamentów pluralistycznego społeczeństwa demokratycznego. W swoim religijnym wymiarze wolność ta jest jednym z najistotniejszych elementów tworzących tożsamość wyznawców i ich koncepcję życia, ale jest też wartością dla ateistów, agnostyków, sceptyków i osób indyferentnych w stosunku do wiary. ETPC przyjmuje, że podczas gdy wolność wyznania jest przede wszystkim sprawą sumienia jednostki, pociąga ona także za sobą wolność uzewnętrzniania wyznania. Albowiem świadczenie słowem i czynem o prawdach swojej wiary jest powiązane z istnieniem przekonań religijnych. Zgodnie z orzecznictwem ETPC, państwo ma obowiązek pełnić funkcję bezstronnego i neutralnego organizatora praktykowania różnych religii. Obowiązek ten jest „nie do pogodzenia z jakąkolwiek kompetencją państwa do dokonywania oceny zasadności przekonań religijnych lub sposobów, za pomocą których są one wyrażane” (zob. m.in. wyrok ETPC z 25 maja 1993 r. w sprawie Kokkinakis przeciwko Grecji, skarga nr 14307/88 oraz wyroki Wielkiej Izby ETPC z: 10 listopada 2005 r. w sprawie Leyla Şahin przeciwko Turcji, skarga nr 44774/98; 7 lipca 2011 r. w sprawie Bayatyan przeciwko Armenii, skarga nr 23459/03, a także powołane tam orzecznictwo).

6. Prawna ochrona uboju według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne.

6.1. Wnioskodawca podniósł, że ubój zwierząt lądowych i ptaków według szczególnej metody wymaganej przez reguły prawa mojżeszowego i zwyczaje (tzw. *szechita*) jest rytuałem przestrzegającym od wieków przez wyznawców judaizmu. Pozyskiwane w wyniku uboju rytualnego mięso nosi cechę koszerności, która wymagana jest przez specjalne reguły żywieniowe wynikające z wierzeń religijnych wyznawców judaizmu.

We wniosku szczegółowo opisano metodę uboju zwierząt wymaganą przez judaizm i zwyczaje, a także określono kwalifikacje osób, które mogą dokonywać tego rodzaju uboju. Normy prawa wyznaniowego dotyczące uboju rytualnego oraz żywności koszernej zostały szeroko omówione w wyroku Wielkiej Izby Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z 27 czerwca 2000 r. w sprawie Cha'are Shalom Ve Tsedek przeciwko Francji (skarga nr 27417/95, § 13-20 uzasadnienia). Z tych obszernych ustaleń warto przytoczyć kilka podstawowych:

1) „Kaszrut” („koszerność”) to pojęcie odnoszące się do wszystkich reguł prawa żydowskiego określających rodzaje produktów dozwolonych do spożywania oraz warunki, w jakich produkty te powinny być wytwarzane oraz spożywane. Główne reguły koszerności można znaleźć w Torze – świętej księdze judaizmu – składającej się z

pierwszych pięciu ksiąg Biblii (tzw. Pentateuch, Pięcioksiąg), czyli Ksiąg: Rodzaju, Wyjścia, Kapłańskiej, Liczb oraz Powtórzonego Prawa.

2) Tora uznaje niektóre zwierzęta za nieczyste oraz zabrania spożywania niektórych części zwierząt (Ks. Kapłańska 11, Ks. Powtórzonego Prawa 14). Wśród zwierząt czworonożnych spożywane mogą być te, które mają rozdzielone kopyto i są przeżuwaczami (np. bydło, owce, kozy, zwierzyna płowa). Tora wyklucza pozyskiwanie mięsa ze zwierząt nieparzystokopytnych (np. koni) oraz zwierząt, które nie są przeżuwaczami (np. świnie). Wśród zwierząt wodnych spożywane mogą być ryby, które mają płetwy i łuski, a nie mogą być spożywane skorupiaki i mięczaki. Spożywane mogą być niektóre gatunki ptaków. Zabronione jest spożywanie owadów (insektów) oraz gadów.

3) Tora całkowicie zabrania spożywania krwi (Ks. Kapłańska 7,26-27; 17,10-14). Wskazuje, że we krwi jest życie, a życie nie może być spożywane razem z ciałem. Krew powinna być wylana na ziemię jak woda (Ks. Powtórzonego Prawa 12,21-25).

4) Dla przestrzegania nakazów przewidzianych w Torze późniejsi komentatorzy określili bardzo szczegółowe zasady dotyczące dozwolonej metody uboju zwierząt, początkowo przekazując je ustnie, a następnie spisując w Talmudzie. Z uwagi na to, że zabronione jest spożywanie jakiegokolwiek krwi zwierząt, zwierzę przeznaczone do uboju, po pobłogosławieniu, musi zostać uśmiercone przez przecięcie tchawicy, przelyku, tętnic szyjnych i żył szyjnych, jednym cięciem bardzo ostrego noża. Cięcie musi być czyste i głębokie, dokonane w sposób natychmiastowy, żeby możliwie jak największa ilość krwi spłynęła. Zwierzę nie może zostać wcześniej ogłuszone.

Uboju zwierzęcia może dokonać tylko wykwalifikowany rzezak (*szochet*), który musi być pobożnym człowiekiem o nieposzlakowanej moralności i skrupulatnej uczciwości. Wnioskodawca wyjaśnił, że rzezak musi być dorosłym mężczyzną, w pełni władz umysłowych i fizycznych, posiadającym znajomość prawa religijnego dotyczącego postępowania ze zwierzętami. Nóż rzeźnicki, którym posługuje się rzezak, musi być maksymalnie ostry oraz o długości dostosowanej do gatunku zwierzęcia, aby jednym ruchem można było pozbawić zwierzę życia.

Szereg podobieństw do uboju rytualnego dokonywanego metodą wymaganą przez judaizm wykazuje ubój szczególną metodą wymaganą przez islam. Jest to rytuał, w ramach którego – w celu uzyskania dozwolonego przez normy religijne pożywienia – poddawane ubojowi zwierzę nie może zostać ogłuszone. Uboju według metody wymaganej przez islam dokonać może dojrzały i zdrowy na umyśle muzułmanin, który regularnie się modli. Ubój polega na zadaniu szybkiego cięcia w tętnicę szyjną zwierzęcia, które powinno doprowadzić do jak najszybszego wykrwawienia się zwierzęcia. Obowiązkowe jest wypowiedzenie modlitwy.

Współcześnie ubój rytualny w dalszym ciągu jest czynnością o charakterze liturgicznym, mimo iż prowadzony jest w rzeźniach. Z uwagi na wypełnianie w drodze uboju rytualnego nakazów religii, jak również liturgiczny charakter samego uboju, czynności z nim związane, niezależnie od skali uboju, nadal podporządkowane są normom prawa religijnego i zwyczajowego (zob. M. Rudy, A. Rudy, P. Mazur, *Ubój rytualny w prawie administracyjnym*, Warszawa 2013, s. 19). Aby zapewnić skuteczną kontrolę dokonywania uboju rytualnego zgodnie z prawem religijnym, a zarazem niezbędne zaufanie wyznawców danej religii do prawidłowości tego procesu, mięso uzyskiwane z uboju rytualnego jest certyfikowane przez właściwą organizację religijną.

6.2. Biorąc pod uwagę powyższe, ETPC (Wielka Izba) w wyroku w sprawie Cha'are Shalom Ve Tsedek przeciwko Francji uznał, że ubój zwierząt dokonywany według szczególnej metody wymaganej przez judaizm stanowi rytuał podlegający ochronie w

ramach wolności wyznania gwarantowanej przez art. 9 Konwencji (§ 74 uzasadnienia wyroku).

Strasburski Trybunał wskazał, że art. 9 ust. 1 Konwencji wymienia szereg sposobów uzewnętrzniania wolności wyznania lub przekonań, a mianowicie: „uprawianie kultu, nauczanie, praktykowanie i czynności rytualne”. ETPC stwierdził, że nie jest kwestionowane, że ubój rytualny, jak sama nazwa wskazuje, stanowi rytuał, którego celem jest zaopatrzenie wyznawców judaizmu w mięso pozyskane ze zwierząt uśmierconych zgodnie z wymaganiami religii, co jest zasadniczym elementem (ang. *essential aspect*, fr. *élément essentiel*) praktykowania religii żydowskiej (§ 73 uzasadnienia). ETPC podkreślił, że ustanawiając wyjątek od nakazu ogłuszania zwierząt przed ubojem, prawo francuskie dało praktyczny wyraz zobowiązaniu państwa zapewnienia efektywnego poszanowania wolności wyznania (§ 76 uzasadnienia).

Trybunał Konstytucyjny podzielił stanowisko, że ubój zwierząt według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne w celu uzyskania dozwolonego pożywienia jest elementem (sposobem) uzewnętrzniania wolności wyznania i podlega ochronie w ramach art. 9 Konwencji (zob. również wyrok austriackiego Trybunału Konstytucyjnego z 17 grudnia 1998 r., B 3028/97, VfSlg 15.394; M.A. Nowicki, *Wokół konwencji europejskiej. Komentarz do europejskiej konwencji praw człowieka*, Warszawa 2013, s. 753).

6.3. W języku polskim rytuał oznacza zespół czynności stanowiących ustaloną formę zewnętrzną społecznie doniosłego aktu, uroczystości, ceremonii (zob. J. Sobczak, W. Sobczak, komentarz do art. 10, [w:] *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Komentarz*, red. A. Wróbel, Warszawa 2013, s. 412). W znaczeniu religioznawczym rytuał to „ustalona forma praktyk religijnych” (*Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, Warszawa 1989, t. 3, s. 155; *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, Warszawa 2003, t. 3, s. 1107). Czynności rytualne są działaniami wpływającymi z potrzeb religijnych, stanowiącymi zwykle część obrzędów, których dopełnienie jest dla wyznawcy określonej religii świadectwem wierności jej doktrynie (zob. W. Sobczak, *Wolność myśli, sumienia i religii – poszukiwania standardu europejskiego*, Toruń 2013, s. 383).

W polskim porządku prawnym religijny charakter uboju rytualnego podkreśla omówiony art. 9 u.g.ż. W literaturze wskazuje się, że przepis ten potwierdza istotne znaczenie, które dla społeczności żydowskiej mają specyficzne czynności rytualne właściwe judaizmowi (zob. T.J. Zieliński, komentarz do art. 9, [w:] A. Czohara, T.J. Zieliński, *Ustawa o stosunku Państwa do gmin wyznaniowych żydowskich w Polsce*, Warszawa 2012, s. 76).

Przewidziana w art. 53 ust. 1 i 2 Konstytucji gwarancja wolności religii obejmuje dokonywanie wszelkich czynności (praktyk, obrzędów, rytuałów), które mają charakter religijny. Konstytucyjna ochrona obejmuje również czynności religijne dalekie od zachowań konwencjonalnych, dominujących w danym państwie, w tym czynności niepopularne z punktu widzenia społecznej większości (zob. T.J. Zieliński, *komentarz...*, s. 73). Ze względu na gwarancje przewidziane w art. 25 i art. 53 Konstytucji, władze publiczne nie powinny oceniać zasadności przekonań religijnych ani sposobów, za pomocą których są one wyrażane. Zarazem wolność religii nie ma charakteru absolutnego. Może podlegać ograniczeniom na zasadach określonych w art. 53 ust. 5 Konstytucji.

Z uwagi na powyższe Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w polskim porządku konstytucyjnym ubój zwierząt według szczególnych metod, które wymagane są przez obrzędy religijne w celu uzyskania dozwolonego pożywienia, podlega ochronie w ramach wolności religii gwarantowanej przez art. 53 ust. 1 i 2 Konstytucji.

6.4. Ubój rytualny dopuszczalny jest w zdecydowanej większości państw członkowskich Unii Europejskiej. Z otrzymanych przez Trybunał informacji wynika, że na dzień orzekania zakaz uboju rytualnego obowiązuje wyłącznie w Szwecji, Polsce i Danii, a także na Litwie, gdzie przyjęto jednak przepisy dopuszczające ten ubój od 1 stycznia 2015 r. W motywie 18 rozporządzenia Rady nr 1099/2009 wskazano, że utrzymanie odstępstwa od wymogu ogłuszania zwierząt przed uśmierceniem jest istotne, albowiem w ten sposób rozporządzenie respektuje wolność wyznania i prawo do uzewnętrzniania religii lub przekonań poprzez uprawianie kultu, nauczanie, praktykowanie i uczestniczenie w obrzędach, które gwarantuje art. 10 Karty. Uprzednio analogiczne odstępstwo od wymogu ogłuszania przewidziano w dyrektywie Rady nr 93/119/WE. W preambule dyrektywy podkreślono, że w przypadku regulacji uboju zwierząt niezbędne jest uwzględnienie szczególnych wymagań wynikających z obyczajów religijnych. Podobnie przewidywała preambuła dyrektywy Rady 74/577/EWG.

Ubój zwierząt według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne w celu uzyskania dozwolonego do spożycia mięsa został określony w orzecznictwie europejskich sądów konstytucyjnych jako istotny element wolności wyznania. W wyroku niemieckiego Federalnego Sądu Konstytucyjnego z 15 stycznia 2002 r. (Pierwszy Senat, 1 BvR 1783/99, pkt 28 uzasadnienia) stwierdzono, że dokonywanie uboju zwierząt przez muzułmańskich rzeźników według szczególnych metod wymaganych przez islam podlega konstytucyjnej ochronie nie tylko w ramach wolności wykonywania zawodu, lecz także w związku z art. 4 § 1 i 2 niemieckiej ustawy zasadniczej, przewidującym wolność wyznania i swobodę wykonywania praktyk religijnych. Podobnie orzekł austriacki Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 17 grudnia 1998 r. (B 3028/97, VfSlg 15.394).

Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę również na wyrok Sądu Najwyższego USA z 11 czerwca 1993 r. w sprawie *Church of the Lukumi Babalu Aye v. City of Hialeah* (508 U.S. 520), w którym za przejaw wolności religii uznano dokonywanie ofiar rytualnych ze zwierząt przez wyznawców Santerii. W uzasadnieniu wyroku, odnosząc się do konstytucyjnie chronionej wolności wyznania (religii), zawarto stwierdzenie, które w pełni zasługuje na aprobatę: „wierzenia religijne nie muszą być akceptowalne, logiczne, spójne lub zrozumiałe dla innych, żeby zasługiwały na ochronę” (508 U.S. 520, 531).

7. Dopuszczalność ewentualnego ograniczania wolności uzewnętrzniania religii (wyznania).

7.1. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że dokonywanie uboju zwierząt według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne, w celu uzyskania dozwolonego pożywienia, stanowi rytuał podlegający ochronie w ramach art. 53 ust. 1 i 2 Konstytucji oraz art. 9 ust. 1 Konwencji. W konsekwencji wynikający z art. 34 ust. 1 u.o.z. bezwzględny zakaz dokonywania uboju rytualnego w rzeźni stanowi ograniczenie wolności uzewnętrzniania religii (wyznania).

7.2. Treść i znaczenie wolności religii, a także jej ścisły związek z przyrodzoną i niezbywalną godnością człowieka, determinują sposób uregulowania dozwolonych ograniczeń uzewnętrzniania tej wolności. Art. 53 ust. 5 Konstytucji stanowi, że wolność uzewnętrzniania religii może być ograniczona jedynie w drodze ustawy i tylko wtedy, gdy jest to konieczne do ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności lub wolności i praw innych osób.

Art. 53 ust. 5 Konstytucji szczegółowo określa tzw. przesłanki formalne (ustawowy charakter) oraz materialne (konieczność ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku

publicznego, zdrowia, moralności lub wolności i praw innych osób) dopuszczalności ograniczania wolności religii. Z konstrukcji normatywnej art. 53 ust. 5 Konstytucji wynika, że ewentualne ograniczenia dotyczyć mogą jedynie uzewnętrzniania religii.

Ze względu na wysoką rangę wolności religii (wyznania) art. 53 ust. 5 Konstytucji stawia dalej idące wymagania niż art. 31 ust. 3 zdanie pierwsze Konstytucji, czego zdaje się nie dostrzegać wnioskodawca, który powołuje ogólne przesłanki ustanawiania ograniczeń w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw. Art. 53 ust. 5 w porównaniu z art. 31 ust. 3 zdaniem pierwszym Konstytucji nie przewiduje przesłanki materialnej w postaci „ochrony środowiska”.

Geneza i kształt klauzuli limitacyjnej w art. 53 ust. 5 Konstytucji są wyraźnie inspirowane art. 9 ust. 2 Konwencji. Ten ostatni przepis stanowi, że wolność uzewnętrzniania wyznania lub przekonań może podlegać jedynie takim ograniczeniom, które są przewidziane przez ustawę i konieczne w społeczeństwie demokratycznym z uwagi na interesy bezpieczeństwa publicznego, ochronę porządku publicznego, zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób.

Art. 9 ust. 2 odzwierciedla intencję twórców Konwencji, aby określenie przesłanek ingerencji w wolność uzewnętrzniania wyznania miało charakter szczególny, uwzględniający rangę i specyfikę gwarantowanej wolności, w celu zapewnienia jak najszerszych ram jej urzeczywistniania (zob. W. Sobczak, *Wolność myśli...*, s. 285-287). Tym samym klauzula limitacyjna w art. 9 ust. 2 Konwencji została sformułowana wężiej niż w przypadku klauzul określających przesłanki ograniczenia innych wolności i praw chronionych konwencyjnie. Analogiczny cel przyświecał regulacji art. 53 ust. 5 Konstytucji. Wolą twórców Konstytucji było, aby w ujęciu wolności i praw jednostki zachować maksymalny związek ze sformułowaniami Konwencji (L. Garlicki, *Przesłanki ograniczania konstytucyjnych praw i wolności (na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego)*, „Państwo i Prawo” 10/2001, s. 6).

Podobnie sformułowanie ogólnej zasady proporcjonalności ograniczania konstytucyjnych wolności i praw w art. 31 ust. 3 zdaniu pierwszym Konstytucji pozostaje w bezpośrednim związku z przesłankami ewentualnych ograniczeń tych praw wskazanymi w art. 9 ust. 2 Konwencji. Zarazem ten stan rzeczy pozwala przyjąć, że w art. 53 ust. 5 Konstytucji ustrojodawca w sposób w pełni zamierzony i uzasadniony naturą chronionej wolności ustanowił zmodyfikowaną, szczególną formułę ewentualnych ograniczeń wolności religii.

Biorąc pod uwagę powyższe, Trybunał Konstytucyjny w niniejszej sprawie, w której przedmiot oceny mieści się w sposób niebudzący wątpliwości w konstytucyjnym pojmowaniu uzewnętrzniania religii, nie znalazł podstaw do podzielenia poglądu wnioskodawcy, że przesłanki ewentualnego ograniczania wolności uzewnętrzniania religii należy oceniać nie tylko przez pryzmat art. 53 ust. 5 Konstytucji, lecz także art. 31 ust. 3 zdania pierwszego Konstytucji.

8. Ocena zgodności bezwzględnego zakazu uboju rytualnego z art. 53 ust. 1, 2 i 5 Konstytucji w związku z art. 9 Konwencji.

8.1. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że ograniczenie wolności uzewnętrzniania religii (wyznania) wynikające z zaskarżonego art. 34 ust. 1 u.o.z. spełnia tzw. przesłankę formalną w art. 53 ust. 5 Konstytucji i art. 9 ust. 2 Konwencji, albowiem zostało ustanowione w drodze ustawy. Niemniej istotny jest wymóg konieczności tego ograniczenia do ochrony co najmniej jednej z pięciu kategorii interesu publicznego: bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności lub wolności i praw innych osób (zasada proporcjonalności). Wymóg ten w podstawowych założeniach jest tak

samo rozumiany przez art. 53 ust. 5 Konstytucji i art. 9 ust. 2 Konwencji, jak przez art. 31 ust. 3 zdanie pierwsze Konstytucji (zob. K. Wojtyczek, *Granice ingerencji...*, s. 149-150; L. Garlicki, *Przesłanki ograniczania...*, s. 19).

8.2. Wnioskodawca zarzucił, że wynikające z zaskarżonego art. 34 ust. 1 u.o.z. ograniczenie wolności uzewnętrzniania religii (wyznania) nie jest konieczne do ochrony żadnej z wartości wskazanych w art. 53 ust. 5 Konstytucji i art. 9 ust. 2 Konwencji (a także w art. 31 ust. 3 zdaniu pierwszym Konstytucji). Stanowisku wnioskodawcy przeciwstawił się Prokurator Generalny, powołując argumenty mające świadczyć o niezbędności zaskarżonego ograniczenia dla ochrony zdrowia, moralności, a także – w pewnym sensie – wolności i praw innych osób.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w niniejszej sprawie nie jest sporne, że wynikający z zaskarżonych przepisów zakaz uboju rytualnego nie pozostaje w związku z koniecznością ochrony bezpieczeństwa państwa lub porządku publicznego. Nie istnieje również bezpośredni związek między bezwzględnym zakazem uboju rytualnego a ochroną praw i wolności innych osób. W konsekwencji ocenie konstytucyjnej należy poddać konieczność zaskarżonego ograniczenia wolności religii dla ochrony zdrowia i moralności.

8.2.1. Odnosząc się do przesłanki ochrony zdrowia w art. 53 ust. 5 Konstytucji, wnioskodawca stwierdził, że zasady dokonywania uboju rytualnego przez wyznawców judaizmu zabraniają uboju chorych lub pokaleczonych zwierząt. Z uwagi na rygoryzm procedury uboju zarówno proces pozyskiwania, jak i skutki spożycia pozyskanego w ten sposób mięsa nie stwarzają zagrożenia ani dla zdrowia ogółu ludności, ani osób je spożywających. Wnioskodawca podkreślił, że prowadzony w polskich rzeźniach do końca 2012 r. ubój rytualny zwierząt dokonywany był pod nadzorem odpowiednich inspekcji, czuwających nad zgodnością całego procesu technologicznego z normami sanitarnymi i higienicznymi.

Z kolei Prokurator Generalny, powołując wybrane fragmenty raportu Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności, wywodził, że ubój bez ogłuszenia może pociągać za sobą ryzyko dla higieny żywności, w szczególności jeżeli nie zastosuje się osobnych noży w celu dokonywania nacięć na skórze i przecinania naczyń krwionośnych.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że bezwzględny zakaz uboju rytualnego zwierząt gospodarskich w rzeźni nie jest niezbędny do ochrony zdrowia. Przemawiają za tym łącznie następujące argumenty:

Po pierwsze, nie ma żadnych podstaw, aby zakładać, że zakaz uboju rytualnego został wprowadzony do ustawy o ochronie zwierząt z uwagi na niezbędność (konieczność) ochrony zdrowia. Materiały legislacyjne wskazują, że jedyną wartością, na którą powoływano się w pracach parlamentarnych, była troska o dobrostan zwierząt podczas uboju.

Po drugie, Trybunał wziął pod uwagę, że ubój rytualny dokonywany w rzeźni jest dopuszczalny w zdecydowanej większości państw Unii Europejskiej, w tym przez wymagający reżim rozporządzenia Rady nr 1099/2009, którego regulacje oparte zostały na dotychczasowych doświadczeniach europejskich (w tym co do bezpieczeństwa żywności) oraz wynikach najnowszych badań naukowych. W motywach 6-7 unijnego rozporządzenia wskazano, że uwzględnia ono badania prowadzone pod egidą Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności, a także wytyczne dotyczące uboju zwierząt oraz uśmiercania zwierząt w celu zwalczania chorób przygotowane w 2007 r. przez Światową Organizację Zdrowia Zwierząt („Kodeks zdrowia zwierząt lądowych”). Przekonujący jest również argument wnioskodawcy, że o braku zagrożeń dla bezpieczeństwa i higieny żywności oraz

zdrowia konsumentów świadczy dotychczasowa praktyka dokonywania uboju rytualnego, na tle której nie stwierdzono takich zagrożeń.

Po trzecie, dopuszczalność uboju rytualnego pozostaje w nierozdzielalnym związku z obowiązkiem ścisłej kontroli przez służby państwowe przestrzegania licznych i szczegółowych wymagań przeprowadzania tego uboju, które ustanawia prawo polskie (zob. m.in. ustawa o ochronie zwierząt; ustawa z dnia 25 sierpnia 2006 r. o bezpieczeństwie żywności i żywienia, Dz. U. z 2010 r. Nr 136, poz. 914, ze zm.; ustawa z dnia 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej, Dz. U. z 2010 r. Nr 112, poz. 744, ze zm.), a także europejskie (zob. m.in. rozporządzenie Rady nr 1099/2009; rozporządzenie (WE) nr 852/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie higieny środków spożywczych, Dz. Urz. UE L 139 z 30.4.2004, s. 1; rozporządzenie (WE) nr 853/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. ustanawiające szczególne przepisy dotyczące higieny w odniesieniu do żywności pochodzenia zwierzęcego, Dz. Urz. UE L 139 z 30.4.2004, s. 55; rozporządzenie (WE) nr 882/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie kontroli urzędowych przeprowadzanych w celu sprawdzenia zgodności z prawem paszowym i żywnościowym oraz regułami dotyczącymi zdrowia zwierząt i dobrostanu zwierząt, Dz. Urz. UE L 165 z 30.4.2004, s. 1; rozporządzenie (WE) nr 854/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. ustanawiające szczególne przepisy dotyczące organizacji urzędowych kontroli w odniesieniu do produktów pochodzenia zwierzęcego przeznaczonych do spożycia przez ludzi, Dz. Urz. UE L 139 z 30.4.2004, s. 206).

Wnioskodawca nie domaga się dopuszczania niekontrolowanego uboju rytualnego. Wnioskodawca powołuje się na wyrok ETPC w sprawie *Cha'are Shalom Ve Tsedek* przeciwko Francji, w którym stwierdzono, że państwo może i powinno regulować ubój rytualny ze względu na bezpieczeństwo żywności. Wnioskodawca podkreśla, że dokonywanie uboju rytualnego, niezależnie od jego skali, powinno być zabezpieczone wyjątkowymi procedurami, w tym sanitarno-higienicznymi, umożliwiającymi zainteresowanym praktykowanie religii w sposób jak najmniej dolegliwy dla otoczenia.

Po czwarte, przedstawione przez Prokuratora Generalnego zagrożenia dla bezpieczeństwa i higieny żywności związane z dokonywaniem uboju rytualnego oparte zostały na nieudokumentowanym przeświadczeniu o wadliwej praktyce dokonywania tego uboju. Jednakże Prokurator Generalny nie wspomina, że również ubój zwierząt wbrew przepisom prawa różnymi metodami z ogłuszeniem rodzi zagrożenia dla bezpieczeństwa i higieny żywności. Niemniej ustawa o ochronie zwierząt przewiduje, że ubój może być dokonywany wyłącznie przez osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje (art. 34 u.o.z.). Podobnie rozporządzenie Rady nr 1099/2009 wymaga, żeby zarówno ubój metodami z ogłuszeniem, jak ubój rytualny, przeprowadzany był wyłącznie przez osoby posiadające świadectwo kwalifikacji, wykazujące się umiejętnością przeprowadzenia związanych z tym czynności zgodnie z właściwymi normami prawnymi (a w wypadku uboju rytualnego także normami religijnymi), nie powodując u zwierząt jakiegokolwiek niepotrzebnego bólu, niepokoju lub cierpienia (art. 7). Rozporządzenie pozostawia państwom członkowskim wyznaczenie organów odpowiedzialnych za szkolenie, egzaminowanie i przyznawanie świadectw kwalifikacji osobom dokonującym uboju i uśmiercania zwierząt (art. 21).

8.2.2. W ocenie wnioskodawcy, nie sposób uznać, aby przesłanka ochrony moralności, która w znacznej mierze została ukształtowana pod wpływem religii i tradycji judeochrześcijańskiej, mogła uzasadniać zaskarżone ograniczenie wolności uzewnętrzniania religii. Wnioskodawca stwierdził, że to raczej wprowadzenie zabezpieczonego sankcją karną zakazu szczególnych sposobów uboju zwierząt na potrzeby

obrzędów religijnych stanowi przejaw naruszenia norm moralnych nakazujących poszanowanie wolności religii (wyznania).

Natomiast zdaniem Prokuratora Generalnego, zakaz uboju rytualnego może być uzasadniony ochroną moralności, albowiem dokonywanie takiego uboju naraża zwierzęta gospodarskie na dodatkowe cierpienia, ból i stres, co sugerują wyniki niektórych powołanych badań naukowych. Prokurator Generalny oparł swoje wywody na założeniu, że stosunek do zwierząt ma wpływ na „moralną osobowość człowieka”, a w konsekwencji na jego wrażliwość wobec bliźnich. W ocenie Prokuratora Generalnego, cierpienia zadawane zwierzętom podczas uboju rytualnego są wynikiem działań, które we współczesnej Polsce uznawane są za rażąco niemoralne.

Moralność rozumiana i wyjaśniana jest na wiele sposobów. W literaturze zgodnie wskazuje się na nieostrość pojęcia moralności i różnorodność jego treści (zob. m.in. M. Ossowska, *Socjologia moralności. Zarys zagadnień*, Warszawa 2011, s. 13; W. Sobczak, *Wolność myśli...*, s. 574-575).

W filozofii oraz piśmiennictwie prawniczym zakorzeniony jest pogląd, że przesłanka „moralności” odsyła do norm moralnych uznanych w danym społeczeństwie i odnoszących się do stosunków międzyludzkich (K. Wojtyczek, *Granice ingerencji...*, s. 196, zob. również wyrok austriackiego Trybunału Konstytucyjnego z 17 grudnia 1998 r., B 3028/97, VfSlg 15.394). Powyższe rozumienie „moralności” znajduje uzasadnienie jurydyczne, albowiem prawo stanowione jest przede wszystkim z myślą o człowieku. Wstęp do Konstytucji, który wskazuje na wartości moralne cenne dla społeczeństwa polskiego, koncentruje się na człowieku. Nakazuje stosować Konstytucję z myślą o zachowaniu przyrodzonej godności człowieka, jego prawa do wolności i obowiązku solidarności z innymi.

Z przedstawionym rozumieniem moralności co najwyżej w luźnym związku pozostaje proponowana przez Prokuratora Generalnego argumentacja, że stosunek człowieka do zwierząt niejednokrotnie pozostaje także w związku z jego zachowaniami wobec ludzi. Nie ulega jednak wątpliwości, że prawna ochrona zwierząt i troska o ich dobrostan podczas uboju przyjmują coraz bardziej wyraźne formy. A zatem można przypuszczać, że dynamika zmian postaw społecznych i prawnych stworzy w nieodległej przyszłości podstawy do analizowania zachowania człowieka wobec zwierząt w kontekście przesłanki „moralności”.

Jednakże – co należy podkreślić – niniejsza sprawa nie wymaga dalej idących analiz ani ustaleń dotyczących rozumienia pojęcia „moralność” w kontekście art. 53 ust. 5 Konstytucji, jako jednej z klauzul limitacyjnych. Nie miałoby to bowiem wpływu na końcową ocenę konstytucyjności zaskarżonych przepisów. Nawet jeżeli przyjmiemy, że zachowanie człowieka wobec zwierząt gospodarskich podczas uboju można rozpatrywać w kontekście przesłanki „moralności” zawartej w art. 53 ust. 5 Konstytucji, to obwarowany sankcjami karnymi, bezwzględny zakaz uboju rytualnego zwierząt gospodarskich nie jest konieczny do ochrony również tak rozumianej moralności. Przemawiają za tym łącznie argumenty wskazane poniżej.

W niniejszej sprawie art. 53 ust. 5 Konstytucji nie rodzi pytania, czy ubój rytualny jest moralny, jak przyjmuje Prokurator Generalny. Art. 53 ust. 5 Konstytucji, dla uznania bezwzględnego zakazu uboju rytualnego w rzeźni za dopuszczalne ograniczenie wolności uzewnętrzniania religii (wyznania), wymaga wykazania, że zakaz ten jest „konieczny do ochrony moralności”.

Trybunał Konstytucyjny raz jeszcze podkreśla, że przedmiotem oceny w niniejszym postępowaniu jest dopuszczalność wyjątkowej metody uboju zwierząt gospodarskich, która wymagana jest przez określone wyznania. Analiza stosowania tej metody w kontekście szeroko rozumianej „moralności” nie może być dokonana w

oderwaniu od innych metod uboju zwierząt gospodarskich. Tymczasem w dyskusji nad dopuszczalnością uboju rytualnego nazbyt często pomija się, że również dozwolone przez obowiązujące prawo różnorodne metody uboju zwierząt z ogłuszeniem nieodłącznie niosą ze sobą cierpienie, ból i niepokój zwierzęcia. Stosowanie tych metod również może być wadliwe. Wskazuje na to już motyw drugi rozporządzenia Rady nr 1099/2009, w którym stwierdzono: „Uśmiercanie zwierząt może wywoływać u zwierząt ból, niepokój, strach lub inne formy cierpienia, nawet gdy odbywa się to w najlepszych dostępnych warunkach technicznych. Niektóre działania związane z uśmiercaniem mogą być stresujące, a każda technika ogłuszania ma pewne wady”.

W obecnym stanie wiedzy badania naukowe nad odczuwaniem bólu, cierpienia i stresu przez zwierzęta nie pozwalają jednoznacznie stwierdzić, że prawidłowo wykonany ubój zwierząt metodą wymaganą przez niektóre wyznania w każdym przypadku jest bardziej bolesny dla zwierząt niż prawidłowo wykonany ubój z wykorzystaniem metod z ogłuszeniem. Do dopuszczalnych przez prawo i powszechnie stosowanych metod uboju zwierząt z ogłuszeniem zalicza się m.in. wykorzystanie urządzenia bolcowego penetrującego, które ma wywołać „poważne i nieodwracalne uszkodzenie mózgu spowodowane wstrząsem i penetracją przez zablokowany bolec”; ogłuszanie elektrodami, które powoduje „ekspozycję mózgu na przepływ prądu dającą na elektroencefalogramie (EEG) postać padaczkową uogólnioną”; czy też macerację, czyli „natychmiastowe zmiażdżenie całego zwierzęcia”, stosowaną m.in. wobec piskląt mających nie więcej niż 72 godziny (zob. załącznik I do rozporządzenia Rady nr 1099/2009). A zatem metody uboju zwierząt z ogłuszeniem są bardzo zróżnicowane.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, dopóki w społeczeństwie polskim niemal powszechnie akceptowany jest ubój zwierząt gospodarskich w celu uzyskania pożywienia dla człowieka, to całkowite zakazanie tylko jednej z jego metod (metody rytualnej), podlegającej ochronie w ramach wolności religii, co do której badania naukowe nie rozstrzygają jednoznacznie, że w każdym przypadku jest bardziej bolesna niż inne metody, nie jest konieczne do ochrony moralności.

Nie można także pomijać, że w przypadku uboju zwierząt gospodarskich każdą z metod, w tym również wymaganą przez obrzędy religijne, konieczne jest spełnienie szeregu wymagań szczegółowo określonych prawem. Nade wszystko uśmiercanie i ubój zwierząt może odbywać się wyłącznie w sposób humanitarny, polegający na zadawaniu przy tym minimum cierpienia fizycznego i psychicznego, a zatem oszczędzający zwierzętom wszelkiego niepotrzebnego bólu, niepokoju lub cierpienia (zob. art. 33 ust. 1a u.o.z., art. 3 ust. 1 rozporządzenia Rady nr 1099/2009). Tym samym regulacje dotyczące uboju zwierząt gospodarskich, w tym ustawa o ochronie zwierząt oraz rozporządzenie Rady nr 1099/2009, uwzględniają normę etyczną nakazującą odpowiedzialne postępowanie wobec zwierząt, a w każdym przypadku oszczędzanie im niepotrzebnych cierpień (zob. J. Łapiński, *Etyczne podstawy ochrony zwierząt*, [w:] *Prawna ochrona zwierząt*, red. M. Mozgawa, Lublin 2002, s. 77-81).

Oparcie Konstytucji na uznaniu pluralizmu światopoglądowego i kulturowego społeczeństwa upoważnia do stwierdzenia, że przesłanka „moralności” zawarta w art. 53 ust. 5 Konstytucji pozwala na samoistne ingerencje prawne tylko wobec takich działań czy zachowań, które powszechnie uznaje się za przynoszące szkody społeczne. W konsekwencji, w świetle stanowiska Prokuratora Generalnego, Trybunał rozważył, czy w konstytucyjnoprawnym kontekście niniejszej sprawy jest miejsce na odniesienia do „moralności” w oderwaniu od aspektu podmiotowego, tzn. ochronie czyjej moralności ma służyć ograniczenie konstytucyjnej wolności religii (zob. także M. Ossowska, *Socjologia moralności...*, s. 83 i n.).

Zważywszy, że społeczeństwo polskie przywiązuje dużą wagę do religii oraz wolności jej uzewnętrzniania, Trybunał uznał za przekonujący argument wnioskodawcy, że wolność religii jest nie tylko gwarantowana konstytucyjnie i konwencyjnie, lecz jest także jedną z podstawowych wartości moralnych w polskim społeczeństwie. Stanowisko to juretycznie wzmacnia wstęp do Konstytucji, który odwołuje się do wartości zakorzenionych w tradycji judeochrześcijańskiej. Z uwagi na powyższe nie zasługuje na poparcie twierdzenie, że w społeczeństwie polskim bezwzględny zakaz uboju rytualnego jest konieczny do ochrony szeroko rozumianej moralności. Należy raczej przyjąć, że zgodne z normami moralnymi podzielanymi przez zdecydowaną większość polskiego społeczeństwa jest jak najszerze poszanowanie wolności religii (wyznania).

Czynności rytualne są powtarzalne i z tego powodu częstokroć wydają się obserwatorom z zewnątrz zbędne. Jednakże to właśnie powtarzalność tych czynności jest istotnym czynnikiem organizowania zainteresowanej grupy społecznej. Rytuał „łączy przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, anuluje historię i czas” (zob. W. Sobczak, *Wolność myśli...*, s. 384-385 oraz powołaną tam literaturę). Ma szczególne znaczenie dla mniejszości narodowych i etnicznych. Z tego powodu wnioskodawca, wzmacniając swoje stanowisko, powołał art. 35 ust. 1 Konstytucji. Przepis ten gwarantuje obywatelom polskim należącym do mniejszości narodowych i etnicznych wolność zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury. Obejmuje to – między innymi w przypadku mniejszości żydowskiej i muzułmańskiej – dokonywanie uboju rytualnego. Art. 35 ust. 1 Konstytucji związany jest z art. 53 Konstytucji, który gwarantuje wolność religii. Niejednokrotnie wyznawana religia jest jednym z podstawowych elementów utrzymania tożsamości grupy narodowej lub etnicznej (zob. L. Garlicki, komentarz do art. 35, [w:] *Konstytucja...*, s. 8-9). Trafnie zauważa wnioskodawca, że nierozzerwalny związek tradycji, kultury i obrzędów religijnych, chociażby przez pryzmat dziejów historycznych, daje się zaobserwować w szczególności wśród polskich Żydów i wyznawców judaizmu praktykujących tę religię w Polsce.

Zezwolenie na ubój rytualny jest wyznacznikiem stosunku państwa do mniejszościowych związków wyznaniowych, które wymagają dokonywania uboju zwierząt według norm religijnych w celu uzyskania dozwolonego pożywienia. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że wzgląd na konstytucyjnie gwarantowane prawa mniejszości narodowych i etnicznych wzmacnia wynikającą z wolności religii (wyznania) ochronę uboju rytualnego. W konsekwencji za stwierdzeniem, że bezwzględny zakaz dokonywania uboju rytualnego przez grupy mniejszościowe jest konieczny do ochrony moralności społecznej większości, musiałyby przemawiać zasadnicze i odpowiednio udowodnione argumenty. W niniejszej sprawie argumenty takie nie występowały.

8.2.3. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że ustanowienie bezwzględnego zakazu uboju rytualnego zwierząt w rzeźni nie było konieczne do ochrony zdrowia ani moralności, lecz stanowiło wyraz daleko idącej troski o dobrostan zwierząt gospodarskich podczas uboju.

Nie można tracić z pola widzenia faktu, że wprowadzenie bezwzględnego zakazu uboju rytualnego jest postulatem licznych polskich oraz międzynarodowych organizacji działających na rzecz ochrony zwierząt. Ochronę zwierząt podczas uboju uzasadniają podstawowe wartości, na których oparty jest porządek aksjologiczny państwa. W szczególności dotyczy to wartości w postaci „dobra”, o którym wspomina wstęp do Konstytucji, a które cenne jest zarówno dla osób wierzących, jak i tych, które uniwersalne wartości wywodzą z innych źródeł. Z godności człowieka (wstęp do Konstytucji, art. 30 Konstytucji), w jej rozumieniu ściśle związanym z podmiotowością człowieka, wynika obowiązek odpowiedzialnego postępowania w stosunku do zwierząt. Świat zwierząt

stanowi integralną część otoczenia, w którym człowiek żyje i z którego korzysta, ale za które jest również odpowiedzialny.

Wyrazem troski o dobrostan zwierząt gospodarskich są postanowienia ustawy o ochronie zwierząt oraz rozporządzenia Rady nr 1099/2009, które zezwalają na ubój zwierząt tylko pod warunkiem spełnienia szeregu szczegółowych wymagań, począwszy od nakazu humanitarnego traktowania, polegającym na zadawaniu zwierzętom podczas uboju minimum cierpienia fizycznego i psychicznego (art. 33 ust. 1a u.o.z.). Innymi słowy, przewidują nakaz zaoszczędzania zwierzętom wszelkiego niepotrzebnego bólu, niepokoju lub cierpienia (art. 3 ust. 1 rozporządzenia Rady nr 1099/2009).

Niemniej wartość w postaci troski o dobrostan zwierząt gospodarskich podczas uboju nie została wskazana w art. 53 ust. 5 Konstytucji i art. 9 ust. 2 Konwencji jako przesłanka, która mogłaby uzasadniać konieczność ograniczenia wolności religii (wyznania). Również przesłanka w postaci „ochrony środowiska”, o której mowa między innymi w art. 31 ust. 3 zdaniu pierwszym Konstytucji, a której nie przewidziano w art. 53 ust. 5 Konstytucji i art. 9 ust. 2 Konwencji, w podstawowym znaczeniu obejmuje wyłącznie ochronę zwierząt dziko (wolno) żyjących, stanowiących część środowiska naturalnego.

Z uwagi na stwierdzenie, że wynikające z art. 34 ust. 1 u.o.z. ograniczenie wolności uzewnętrzniania religii (wyznania) nie jest konieczne do ochrony żadnej z kategorii interesu publicznego określonych w art. 53 ust. 5 Konstytucji oraz art. 9 ust. 2 Konwencji, Trybunał Konstytucyjny orzekł, że ograniczenie to nie spełnia wymogów konstytucyjnych i konwencyjnych.

8.3. Ocena zgodności zaskarżonych przepisów z art. 53 ust. 5 Konstytucji w związku z art. 9 ust. 2 Konwencji nie byłaby kompletna bez dostrzeżenia, że ustanawiają one również nadmierne (nieproporcjonalne) ograniczenie wolności uzewnętrzniania religii (wyznania).

W orzecznictwie konstytucyjnym utrwalone jest, że ograniczenia konstytucyjnych wolności i praw powinny „pozostawać w bezpośrednim związku z założonymi celami i w odpowiedniej do nich proporcji, z zachowaniem odpowiedniej wewnętrznej hierarchii wartości konstytucyjnych” (zob. zamiast wielu: wyrok TK z 29 lipca 2013 r., sygn. SK 12/12, OTK ZU nr 6/A/2013, poz. 87, cz. III, pkt 7.7 uzasadnienia). Analogicznie wskazuje się, że ocena konstytucyjności tych ograniczeń wymaga pewnego zrelatywizowania stosownie do charakteru poszczególnych praw i wolności jednostki. Surowsze standardy oceny przykładać należy do ograniczeń praw i wolności osobistych i politycznych niż praw ekonomicznych i socjalnych (zob. m.in. orzeczenie TK z 26 kwietnia 1995 r., sygn. K 11/94, OTK w 1995 r., poz. 12, cz. III, pkt 2 uzasadnienia). Wysoka konstytucyjna i konwencyjna ranga wolności religii (wyznania) oznacza, że ograniczenie jej uzewnętrzniania musi być uzasadnione szczególnie ważnymi i odpowiednio udowodnionymi racjami. Takie racje nie przemawiają za bezwzględnym zakazem dokonywania uboju rytualnego zwierząt gospodarskich w rzeźni.

Nie sposób również nie zauważyć, że wprowadzając bezwzględny zakaz uboju zwierząt w rzeźni bez ogłuszania, ustawodawca nie postąpił konsekwentnie. W szeregu innych przypadków prawnie dozwolone jest uśmiercanie zwierząt bez ogłuszenia. W świetle rozporządzenia Rady nr 1099/2009, przepisów tych nie stosuje się między innymi w przypadku uśmiercania zwierząt podczas eksperymentów naukowych przeprowadzanych pod nadzorem właściwego organu, podczas polowań, uśmiercania i rekreacyjnego łowienia ryb, imprez kulturalnych lub sportowych, a także uśmiercania drobiu, królików i zajęcy poddawanych ubojowi przez ich właścicieli poza rzeźnią na

potrzeby własnej domowej konsumpcji (art. 1 rozporządzenia). Podobnie przewiduje art. 6 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt.

Na marginesie głównego nurtu rozważań Trybunał Konstytucyjny odnotował, że z punktu widzenia zapewnienia dobrostanu zwierząt gospodarskich, bezwzględny zakaz uboju rytualnego paradoksalnie może powodować negatywne skutki uboczne. W związku z wprowadzeniem tego zakazu pojawiły się informacje o transporcie hodowanych w Polsce zwierząt za granicę w celu poddania ich ubojowi rytualnemu w państwach Unii Europejskiej, które na taki ubój zezwalają. Tym samym zwierzęta narażone są na różnorodne cierpienia związane z długotrwałym i wyczerpującym transportem za granicę.

W związku z powyższym podaje się w wątpliwość, czy zamierzona przez polskiego ustawodawcę jak najdalej idąca troska o dobrostan zwierząt podczas uboju, w postaci bezwzględnego zakazu uboju rytualnego, jest możliwa do zrealizowania w sytuacji, gdy z prawa unijnego wynika dopuszczalność, a nie zakaz uboju rytualnego. Mianowicie bezpośrednio stosowany art. 26 ust. 4 rozporządzenia Rady nr 1099/2009 przewiduje, że państwo członkowskie „nie może zabraniać ani utrudniać wprowadzania do obrotu na swoim terytorium produktów pochodzenia zwierzęcego uzyskanych ze zwierząt, które zostały uśmiercone w innym państwie członkowskim, powołując się na to, że dane zwierzęta nie zostały uśmiercone zgodnie z przepisami krajowymi tego państwa służącymi zapewnieniu dalej idącej ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania”.

Podsumowując, Trybunał stwierdził, że zaskarżony art. 34 ust. 1 u.o.z. w nieprawidłowy sposób wyważa proporcje między konstytucyjnie umocowaną wartością w postaci ochrony zwierząt i troski o ich dobrostan a wolnością religii (wyznania), tym bardziej że zakaz uboju rytualnego wzmocniony został dotkliwymi sankcjami karnymi. Tymczasem ochronie zwierząt nie przysługuje pierwszeństwo przed postanowieniami Konstytucji gwarantującymi wolność religii (tak również wyrok niemieckiego Federalnego Sądu Administracyjnego z 23 listopada 2006 r., 3 C 30.05). Zadaniem ustawodawcy jest takie wyważenie konkurujących wartości, aby zarówno ochrona zwierząt, jak i wolność religii, były skutecznie urzeczywistnione.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 34 ust. 1 u.o.z. w zakresie, w jakim nie zezwala na poddawanie zwierząt ubojowi w ubojni (rzeźni) według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne, jest niezgodny z art. 53 ust. 1, 2 i 5 Konstytucji w związku z art. 9 Konwencji.

9. Ocena zgodności art. 35 ust. 1 i 4 u.o.z. (w zaskarżonym zakresie) z art. 53 ust. 1, 2 i 5 Konstytucji w związku z art. 9 Konwencji.

Zaskarżony art. 35 ust. 1 i 4 u.o.z. ustanawia sankcje za czyny polegające na zabiciu, uśmierceniu zwierzęcia albo dokonaniu uboju zwierzęcia z naruszeniem art. 6 ust. 1, art. 33 lub art. 34 ust. 1-4 u.o.z. Wnioskodawca zaskarżył ten przepis w zakresie, w jakim przewiduje odpowiedzialność karną osoby dokonującej uboju zwierząt według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne.

Zdaniem wnioskodawcy, oczywistą konsekwencją zakwestionowania normy sankcjonowanej – art. 34 ust. 1 i 3 u.o.z., jest konieczność zakwestionowania normy sankcjonującej – art. 35 ust. 1 i 4 u.o.z. (zob. s. 19 wniosku). Z uwagi na to, że przedmiotem orzekania przez Trybunał był wyłącznie art. 34 ust. 1 u.o.z., a postępowanie co do kontroli art. 34 ust. 3 u.o.z. (w zaskarżonym zakresie) zostało umorzone, należało uznać, że kontrola konstytucyjności art. 35 ust. 1 i 4 u.o.z. może dotyczyć wyłącznie zakresu, w jakim przepis ten sankcjonuje dokonywanie – niedopuszczalnego na gruncie art. 34 ust. 1 u.o.z. – uboju rytualnego zwierząt kręgowych w rzeźni.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że uznanie wynikającego z art. 34 ust. 1 u.o.z. zakazu dokonywania uboju rytualnego w rzeźni za niezgodny z art. 53 ust. 1, 2 i 5

Konstytucji w związku z art. 9 Konstytucji oznacza, że niezgodne z tymi wzorcami kontroli są również przepisy, które zakwestionowany zakaz umacniają sankcjami karnymi. Zaskarżony art. 35 ust. 1 i 4 u.o.z. (w kontrolowanym zakresie) potęguje nieuzasadnioną ingerencję ustawodawcy w konstytucyjnie i konwencyjnie chronioną wolność religii (wyznania).

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, przewidziane przez zaskarżone przepisy sankcje karne są dotkliwe. Art. 35 ust. 1 u.o.z. dopuszcza wymierzenie sprawcy dokonującemu uboju zwierzęcia w rzeźni metodą wymaganą przez obrzędy religijne kary pozbawienia wolności nawet do dwóch lat. A art. 35 ust. 4 u.o.z. przewiduje, że w razie skazania sąd może orzec wobec sprawcy zakaz wykonywania określonego zawodu, prowadzenia określonej działalności lub wykonywania czynności wymagających zezwolenia, które są związane z wykorzystywaniem zwierząt lub oddziaływaniem na nie, a także może orzec przepadek narzędzi lub przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa oraz przedmiotów pochodzących z przestępstwa.

Ze względu na powyższe Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 35 ust. 1 i 4 u.o.z. w zakresie, w jakim przewiduje odpowiedzialność karną za poddawanie zwierząt ubojowi w ubojni (rzeźni) według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne, jest niezgodny z art. 53 ust. 1, 2 i 5 Konstytucji w związku z art. 9 Konwencji.

10. Umorzenie postępowania w pozostałym zakresie.

Wnioskodawca jako wzorzec kontroli wskazał również art. 35 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Art. 35 ust. 1 Konstytucji stanowi: „Rzeczpospolita Polska zapewnia obywatelom polskim należącym do mniejszości narodowych i etnicznych wolność zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury”. Art. 35 ust. 1 Konstytucji związany jest z art. 53 Konstytucji, a ochroną obejmuje również dokonywanie uboju rytualnego – między innymi – przez mniejszość żydowską i muzułmańską, na co Trybunał zwrócił już uwagę (zob. cz. III, pkt 8.2.2 powyżej).

Wnioskodawca jako wzorce kontroli powołał także art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji w związku z art. 14 Konwencji. Zdaniem wnioskodawcy, z uwagi na obowiązywanie zakwestionowanych przepisów ingerujących w wolność religii, wyznawcy judaizmu, podobnie jak członkowie społeczności żydowskiej kultywujący tradycje i obrzędy związane z religią, traktowani są w Polsce nierówno w stosunku do wyznawców innych religii i przez to ich położenie jest gorsze, a zatem sprzeczne z wynikającymi z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji zasadą równości i zakazem dyskryminacji, a także z art. 14 Konwencji.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Trybunału Konstytucyjnego, w przypadku stwierdzenia niekonstytucyjności kwestionowanej regulacji z jednym ze wskazanych wzorców kontroli, postępowanie w zakresie badania zgodności tej regulacji z pozostałymi wzorcami może zostać umorzone ze względu na zbędność wyrokowania (zob. np. wyrok pełnego składu Trybunału z 11 maja 2004 r., sygn. K 4/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 4, cz. III, pkt 1.11 uzasadnienia oraz powołane tam orzecznictwo).

Z uwagi na orzeczenie niezgodności art. 34 ust. 1 i art. 35 ust. 1 i 4 (we wskazanym w sentencji zakresie) z art. 53 ust. 1, 2 i 5 Konstytucji w związku z art. 9 Konwencji, Trybunał uznał za zbędne orzekanie o zgodności tych przepisów z pozostałymi wzorcami kontroli. Uzasadnienie wniosku nie pozostawia wątpliwości, że podstawowym wzorcem kontroli w niniejszej sprawie jest art. 53 ust. 1, 2 i 5 Konstytucji, a pozostałe wzorce kontroli zostały powołane dla wzmocnienia argumentacji. W konsekwencji orzekając o niezgodności przedmiotu kontroli z art. 53 ust. 1, 2 i 5 Konstytucji (w związku z art. 9 Konwencji) Trybunał rozstrzygnął zasadniczy problem konstytucyjny w niniejszej sprawie.

Biorąc pod uwagę powyższe, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK umorzył postępowanie co do zgodności art. 34 ust. 1 oraz art. 35 ust. 1 i 4 u.o.z. (w zaskarżonym zakresie) z art. 35 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji w związku z art. 14 Konwencji, ze względu na zbędność wydania wyroku.

11. Skutki wyroku.

11.1. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że niekonstytucyjny jest art. 34 ust. 1 oraz art. 35 ust. 1 i 4 u.o.z. (we wskazanym w sentencji zakresie). W konsekwencji z dniem ogłoszenia wyroku w „Dzienniku Ustaw” dopuszczalne będzie poddawanie zwierząt ubojowi w rzeźni (ubojni) według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne na podstawie art. 4 ust. 4 rozporządzenia Rady nr 1099/2009. Ubój rytualny dokonany zgodnie z właściwymi przepisami nie będzie zagrożony sankcją karną.

Art. 4 ust. 4 rozporządzenia Rady nr 1099/2009 przewiduje, że ubój rytualny – jako odstępstwo od nakazu ogłuszenia – może być dokonywany wyłącznie w uprawnionej rzeźni (ubojni). Wymóg ten ma na celu zapewnienie zarówno dobrostanu zwierząt poddawanych temu ubojowi w profesjonalnie przygotowanym miejscu przez wykwalifikowanych rzeźników, jak i bezpieczeństwa żywności pochodzącej z tego uboju oraz skutecznej kontroli uboju. Ponadto z art. 4 ust. 4 rozporządzenia Rady nr 1099/2009 jednoznacznie wynika, że ubój bez ogłuszenia jest dopuszczalny wyłącznie, jeżeli przeprowadzany jest według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny raz jeszcze podkreśla, że w świetle unijnego rozporządzenia, w każdym przypadku (tj. niezależnie od liczby poddawanych ubojowi zwierząt) uboju rytualnego muszą być przestrzegane – z jednej strony – liczne i szczegółowe wymagania prawa polskiego i unijnego, oraz – z drugiej strony – wymagania przewidziane przez normy prawa religijnego właściwe dla danego wyznania. Tym samym nie jest dopuszczalny ubój bez ogłuszenia dokonany z naruszeniem wymagań i przesłanek religijnych, który niekiedy określany jest mianem „uboju przemysłowego”.

Również inne przepisy rozporządzenia Rady nr 1099/2009 ustanawiają szereg dodatkowych warunków związanych z ubojem według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne (zob. m.in. art. 5 ust. 2, art. 6 ust. 2 lit. c, art. 7 ust. 2 lit. g, art. 15 ust. 2, art. 16 ust. 2 lit. b). W szczególności art. 5 ust. 2 rozporządzenia przewiduje, że jeżeli zwierzęta są uśmiercane bez uprzedniego ogłuszenia, osoby odpowiedzialne za ubój przeprowadzają systematyczne kontrole, zapewniając, aby zwierzęta nie wykazywały żadnych oznak przytomności ani wrażliwości na bodźce, zanim zostaną im zdjęte pęta, i nie wykazywały żadnych oznak życia, zanim zostaną poddane obróbce lub sparzeniu. Zgodnie z art. 15 ust. 2 zdaniem pierwszym rozporządzenia, przed ubojem rytualnym zwierzęta muszą być indywidualnie krępowane, przeżuwacze krępowane są mechanicznie.

Ponadto ustawa o ochronie zwierząt oraz rozporządzenie Rady nr 1099/2009 zawierają szereg wymagań mających na celu ochronę dobrostanu zwierząt, które muszą zostać spełnione podczas uboju zwierząt gospodarskich każdą z przewidzianych prawem metod. Nade wszystko uśmiercanie i ubój zwierząt może odbywać się wyłącznie w sposób humanitarny, polegający na zadawaniu przy tym minimum cierpienia fizycznego i psychicznego, a zatem oszczędzający zwierzętom wszelkiego niepotrzebnego bólu, niepokoju lub cierpienia (zob. art. 33 ust. 1a u.o.z., art. 3 ust. 1 rozporządzenia Rady nr 1099/2009). Rozporządzenie wymaga, aby zarówno ubój metodami z ogłuszeniem, jak i – tym bardziej – ubój rytualny przeprowadzane były wyłącznie przez wykwalifikowane osoby, wykazujące się udokumentowaną umiejętnością przeprowadzenia związanych z

tym czynności zgodnie z właściwymi normami prawnymi i religijnymi, nie powodując u zwierząt jakiegokolwiek niepotrzebnego bólu, niepokoju lub cierpienia (art. 7).

Ubój zwierząt każdą z metod, a zatem także szczególną (wyjątkową) metodą rytualną, musi uwzględniać postanowienia rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 853/2004 z 29 kwietnia 2004 r. ustanawiającego szczególne przepisy dotyczące higieny w odniesieniu do żywności pochodzenia zwierzęcego. W rozporządzeniu tym określono warunki higieniczne dokonywania uboju zwierząt, w tym między innymi w zakresie badania przedubojowego i poubojowego. Należy zwrócić uwagę także na rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 854/2004 z 29 kwietnia 2004 r. ustanawiające szczególne przepisy dotyczące organizacji urzędowych kontroli w odniesieniu do produktów pochodzenia zwierzęcego przeznaczonych do spożycia przez ludzi.

Nadzór nad rzeźniami sprawuje Inspekcja Weterynaryjna (zob. m.in. art. 3 ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej). Kontrole w rzeźniach przeprowadzają urzędowi oraz powiatowi lekarze weterynarii. Obejmują one między innymi przestrzeganie przepisów o ochronie zwierząt podczas uboju. Wraz z dopuszczeniem uboju rytualnego nadzór nad przestrzeganiem norm religijnych dotyczących jego dokonywania sprawować będą właściwe organizacje religijne (np. gminy żydowskie na podstawie art. 9 ust. 2 u.g.ż.).

Należy przypomnieć, że od 1 stycznia 2013 r. bezpośrednio stosowany jest także art. 4 ust. 1 rozporządzenia Rady nr 1099/2009, który przewiduje, że we wszystkich innych przypadkach niż ubój rytualny zwierzęta mogą zostać uśmiercone w rzeźni wyłącznie po ogłuszeniu.

11.2. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że z uwagi na związanie granicami wniosku (art. 66 ustawy o TK) przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie była wyłącznie ocena zgodności obwarowanego sankcjami karnymi, bezwzględnego zakazu uboju rytualnego zwierząt gospodarskich w rzeźni – z konstytucyjnie i konwencyjnie gwarantowaną wolnością religii (wyznania). Tym samym – i to należy raz jeszcze uwypuklić – poza zakresem orzekania znalazły się kwestie wprawdzie związane z zagadnieniem poddanym kontroli Trybunału, ale z istoty rzeczy pochodne. Wśród nich należy wymienić przede wszystkim kwestię finalnego przeznaczenia mięsa pochodzącego z uboju rytualnego, w tym ewentualność ograniczania skali tego uboju, łącznie z eksportem. Rozstrzygnięcia w tej materii należą do władzy ustawodawczej.

Obowiązujące regulacje prawa unijnego i krajowego zapewniają wysoki standard ochrony dobrostanu zwierząt podczas uboju. Prawo unijne jednak nie wyklucza podwyższenia tego standardu. Art. 26 ust. 2 rozporządzeniem Rady nr 1099/2009 przewiduje, że państwa członkowskie mogą przyjąć przepisy krajowe, które służą zapewnieniu dalej idącej ochrony zwierząt podczas – między innymi – uboju rytualnego, w porównaniu z przepisami zawartymi w rozporządzeniu. Państwa członkowskie powiadamiają Komisję Europejską o takich przepisach krajowych, a Komisja informuje o nich pozostałe państwa członkowskie.

Trybunał Konstytucyjny odnotował, że w powyższym kierunku zmierza propozycja zabronienia stosowania podczas uboju rytualnego systemów krępujących bydło przez umieszczenie w odwrotnym położeniu lub w dowolnym innym nienaturalnym położeniu (zob. art. 15 ust. 2 zdanie drugie rozporządzenia Rady nr 1099/2009). Propozycja ta została przedstawiona w obywatelskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt (druk sejmowy nr 2349, VII kadencja, 25 kwietnia 2014 r.; wcześniej tak również rządowy projekt z 10 maja 2013 r., druk sejmowy nr 1370, VII kadencja).

Ponadto Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi w piśmie z 29 września 2014 r. zwrócił uwagę, że obowiązujące przepisy nie nakładają na nadzorującą ubój zwierząt Inspekcję Weterynaryjną obowiązku prowadzenia odrębnej ewidencji zakładów stosujących ubój rytualny ani nie nakładają na rzeźnie obowiązku gromadzenia danych dotyczących wyłącznie tego uboju. Brak jest również urzędowych danych dotyczących wielkości eksportu mięsa pochodzącego z uboju rytualnego. Ustawodawca powinien zatem rozważyć wprowadzenie obowiązku gromadzenia powyższych danych, tak aby mogły stanowić podstawę racjonalnej polityki państwa oraz przyjmowania szczegółowych regulacji dotyczących uboju rytualnego.

11.3. Trybunał Konstytucyjny uznał również za niezbędne zasygnalizowanie konieczności podjęcia niezwłocznych działań ustawodawczych mających na celu dostosowanie ustawodawstwa o ochronie zwierząt do rozporządzenia Rady nr 1099/2009. Ustawa o ochronie zwierząt w zakresie, w jakim normuje ubój oraz uśmiercanie zwierząt, wkracza w materię poddaną szczegółowej regulacji w rozporządzeniu Rady nr 1099/2009. Szereg postanowień ustawy o ochronie zwierząt nie odpowiada standardowi oraz terminologii tego rozporządzenia, mimo że jest ono stosowane już od 1 stycznia 2013 r. Na tle niniejszej sprawy widoczne jest to w szczególności podczas analizy regulacji „uboju domowego” w art. 34 ust. 3 u.o.z. Regulacja ta nie została dostosowana nie tylko do postanowień rozporządzenia Rady nr 1099/2009, lecz także innych przepisów prawa krajowego (zob. cz. III, pkt 1.3 powyżej). Innym przykładem niedostosowania jest brak wprowadzenia sankcji za naruszenie przepisów rozporządzenia. Zgodnie z art. 23 rozporządzenia Rady nr 1099/2009, państwa członkowskie zobowiązane są wprowadzić powyższe sankcje, które powinny być „skuteczne, proporcjonalne i odstraszające”.

Trybunał Konstytucyjny odnotował, że Rada Ministrów 14 sierpnia 2012 r. przyjęła „projekt założeń projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt” (protokół ustaleń nr 35/2012, znak RM 000-35-12). W projekcie założeń wskazano, że „Celem projektowanej ustawy jest zapewnienie prawidłowego i jednolitego stosowania przepisów rozporządzenia Rady (WE) nr 1099/2009 (...). Wprowadzenie do krajowego porządku prawnego przepisów wykonujących przedmiotowe rozporządzenie wymaga dokonania zmiany przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (...)”. Zgodnie z założeniami zakres projektowanych zmian miał obejmować m.in. „uchylenie tych przepisów ustawy o ochronie zwierząt, które od dnia 1 stycznia 2013 r. zostaną zastąpione przepisami rozporządzenia Rady (WE) nr 1099/2009”. W tym przypadku zmiany uwzględniałyby zasadę ujętą w § 4 ust. 2 załącznika do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz. U. Nr 100, poz. 908), zgodnie z którą w ustawie nie powtarza się dających się bezpośrednio stosować postanowień aktów normatywnych ustanowionych przez organizacje międzynarodowe lub organy międzynarodowe, którym Rzeczpospolita Polska przekazała kompetencje organów władzy państwowej w niektórych sprawach. Projekt ustawy uwzględniający powyższe założenia nie został jednak przedłożony Sejmowi.

Podsumowując, Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że wymagania dostatecznej pewności prawa i jego wewnętrznej spójności, wynikające z zasady demokratycznego państwa prawnego określonej w art. 2 Konstytucji, nakładają na ustawodawcę obowiązek dostosowania przepisów ustawy o ochronie zwierząt (łącznie z terminologią) do bezpośrednio stosowanego rozporządzenia Rady nr 1099/2009. Odpowiednie działania legislacyjne powinny zostać podjęte niezwłocznie.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

Zdanie odrębne

sędziego TK Wojciecha Hermelińskiego
do wyroku Trybunału Konstytucyjnego
z dnia 10 grudnia 2014 r., sygn. akt K 52/13

Na podstawie art. 68 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) zgłaszam zdanie odrębne do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 10 grudnia 2014 r., sygn. K 52/13.

Uważam, że Trybunał Konstytucyjny, wydając zaskarżone orzeczenie, wykroczył poza dopuszczalny zakres orzekania. W rezultacie, wbrew intencjom wnioskodawców, skutkiem wyroku jest otwarcie drogi do dokonywania uboju rytualnego także na potrzeby innych wspólnot religijnych niż żydowska, jak również na eksport, co już nie służy ochronie wolności sumienia i wyznania w Polsce.

Moim zdaniem, należało wydać następujące orzeczenie:

1. Art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2013 r. poz. 856; dalej: ustawa o ochronie zwierząt) w zakresie, w jakim nie zezwala na ubój zwierząt według szczególnych metod wymaganych przez judaizm (tzw. shechita), na potrzeby wyznawców tej religii w Polsce, jest niezgodny z art. 53 ust. 1, 2 i 5 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz art. 9 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja).
2. Art. 35 ust. 1 i 4 ustawy o ochronie zwierząt w zakresie, w jakim przewiduje odpowiedzialność karną za poddawanie zwierząt ubojowi w powyższych okolicznościach, jest niezgodny z art. 53 ust. 1, 2 i 5 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji i art. 9 Konwencji.
3. Postępowanie w pozostałym zakresie podlega umorzeniu.

Zdanie odrębne uzasadniam następująco:

1. Uwagi wstępne.

Chciałbym rozpocząć od osobistej refleksji. Przygotowując się do rozprawy, dokładnie zapoznałem się z licznymi raportami z badań naukowych na temat metod uboju zwierząt gospodarskich, łącznie z tymi, na które powoływali się uczestnicy postępowania (por. szczegółowo niżej). Potwierdziły one moją zdroworozsądkową intuicję, że nawet najbardziej staranny ubój rytualny według zasad judaizmu (shechita) jest zawsze i w każdym wypadku bardziej okrutny niż prawidłowo przeprowadzony standardowy ubój, poprzedzony pozbawieniem zwierzęcia świadomości (dalej: ubój zwykły; pomijam tu możliwe nieprawidłowości, które podczas stosowania obydwu metod mogą przysporzyć zwierzętom dodatkowego, niepotrzebnego cierpienia). Bezdyskusyjnie zwierzęta w czasie uboju rytualnego są w pełni świadome i zachowują zdolność odczuwania bólu w momencie, kiedy mają podcinane gardło. Nawet w wypadku jednokrotnego cięcia idealnie ostrym nożem, cierpienie to trwa co najmniej kilkanaście sekund (a według niektórych badań i w wypadku niektórych rodzajów zwierząt – nawet kilka minut). Jest ono odczuwane przez każde bez wyjątku zwierzę poddane ubojowi rytualnemu i nie można go

w żaden sposób uniknąć, ponieważ obecnie obowiązujące zasady shechity zabraniają pozbawienia zwierzęcia świadomości przed przystąpieniem do uboju.

Jedynie na marginesie można wskazać, że w świetle niektórych badań naukowych uprzednie ogłuszenie zwierzęcia nie ma negatywnego skutku dla jego wykrwawienia się. Otwiera to drogę do modyfikacji w przyszłości rygorystycznych zasad uboju rytualnego w judaizmie, z pełnym poszanowaniem tradycyjnego dla tej religii zakazu spożywania krwi (tzw. odwracalne ogłuszenie podczas uboju rytualnego jest już zresztą stosowane w Polsce i akceptowane przez niektóre muzułmańskie związki wyznaniowe, por. A. Velarde i in., *Improving Animal Welfare during Religious Slaughter. Recommendations for Good Practice*, „DIALREL Reports” nr 2.4, <http://www.dialrel.eu/images/recom-light.pdf>; dalej: zalecenia DIALREL, s. 13).

Powyższe fakty są dla mnie argumentem za utrzymaniem obecnego stanu prawnego. Twierdzę, że aktualny zakaz uboju rytualnego nie jest przypadkowym wynikiem niedbałości legislacyjnej (regulacji w rozporządzeniu zamiast w ustawie – por. wyrok z 27 listopada 2012 r., sygn. U 4/12, OTK ZU nr 10/A/2012, poz. 124), lecz rozwiązaniem przemyślanym i społecznie akceptowanym (świadczą o tym m.in. odrzucenie przez Sejm 12 lipca 2013 r. rządowego projektu ustawy w sprawie ponownej legalizacji uboju rytualnego, zawartego w druku sejmowym nr 1370/VII kadencja Sejmu oraz wyniki badań opinii społecznej – por. niżej).

Mam jednak świadomość, że dla ortodoksyjnych wyznawców judaizmu praktykujących w Polsce, którzy nie są wegetarianami, zakaz uboju rytualnego oznaczałby konieczność importu mięsa koshernego. Ze względu na związane z tym dodatkowe koszty byłoby to nadmiernym (nieproporcjonalnym) ograniczeniem wolności religii (por. wyrok ETPCz z 27 czerwca 2000 r. w sprawie Cha'are Shalom Ve Tsedek przeciwko Francji, skarga nr 27417/95 oraz E. Łętowska i in., *Prawo UE o uboju zwierząt i jego polska implementacja: kolizje interesów i ich rozwiązywanie*, cz. I, „Europejski Przegląd Sądowy” nr 11/2013, s. 17).

Bezwzględny zakaz uboju rytualnego w Polsce w połączeniu ze zgodą na import mięsa pochodzącego z takiego uboju (której nie można wyłączyć w świetle art. 26 ust. 4 rozporządzenia Rady (WE) nr 1099/2009 z dnia 24 września 2009 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania, Dz. Urz. UE L 303 z 18.11.2009, s. 1; dalej: rozporządzenie nr 1099/2009) byłby także wątpliwy etycznie. Trudno go bowiem ocenić inaczej niż jako pośrednie przyzwolenie na ubój bez pozbawienia zwierząt świadomości, lecz „cudzymi rękami” – poza granicami Polski (por. zastrzeżenia związane z transportem zwierząt za granicę do rzeźni koshernych – cz. III, pkt 8.3 uzasadnienia wyroku). Tymczasem odpowiedzialność za zapewnienie wolności sumienia i wyznania osobom przebywającym na terytorium Polski jest obowiązkiem państwa polskiego, który nie może być sędowany na inne podmioty.

Wobec powyższego, byłbym skłonny zgodzić się na przywrócenie – na zasadzie wyjątku i pod warunkiem maksymalnego poszanowania dobrostanu zwierząt – legalności uboju rytualnego na potrzeby wyznawców judaizmu w Polsce, przy równoczesnym utrzymaniu zakazu eksportu mięsa koshernego. Uważam, że takie rozwiązanie jest możliwe do realizacji – wzorem mogą być sprawdzone regulacje, obowiązujące np. w Austrii i Niemczech (por. pismo Ministra Spraw Zagranicznych z 30 września 2014 r., s. 2 i 4 oraz załącznik nr 2 do pisma Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi – dalej: MRiRW – z 29 września 2014 r.).

Przechodząc do kwestii prawnych, mam następujące zastrzeżenia do kwestionowanego przeze mnie wyroku Trybunału Konstytucyjnego:

2. Zakres dopuszczalnego rozpoznania sprawy.

Uważam, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego jest wadliwy pod względem formalnym, ponieważ wykracza poza dopuszczalny zakres rozpoznania sprawy, określony w art. 191 ust. 2 Konstytucji i art. 66 ustawy o TK.

2.1. Po pierwsze, Trybunał Konstytucyjny powinien był ograniczyć kontrolę do oceny zakazu uboju rytualnego w kontekście praw i wolności wyznawców judaizmu, a nie orzekać o „szczególnych metodach” wymaganych przez [bliżej nieokreślone w sentencji] „obrzędy religijne”.

Jak wynika z uzasadnienia wyroku (por. cz. III, pkt 2.3 i 2.4), Trybunał Konstytucyjny wziął pod uwagę, że wprowadzie Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP (dalej: ZGWŻ albo wnioskodawca) ma w postępowaniu legitymację szczególną („ograniczoną rzeczowo”), lecz zainicjowane przez niego postępowanie ma charakter abstrakcyjny (nie sprowadza się do badania zaskarżonych norm prawnych jedynie w kontekście bezpośrednio dotyczących go stanów faktycznych). Jako dodatkowe argumenty wskazał względy ekonomiki procesowej i konieczność poszanowania równouprawnienia związków wyznaniowych.

Powyższe ustalenia, znajdujące zresztą podstawę w dotychczasowym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, uważam za trafne. Moje zastrzeżenia budzi jednak ich aplikacja w warunkach niniejszej sprawy.

W świetle art. 191 ust. 2 Konstytucji, związek wyznaniowy może wystąpić z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego jedynie w takim zakresie, w jakim kwestionowany akt normatywny dotyczy spraw objętych jego zakresem działania. W ramach niniejszego postępowania do spraw objętych zakresem działania ZGWŻ należą przede wszystkim czynności wymienione w art. 9 ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do gmin wyznaniowych żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 41, poz. 251, ze zm.; dalej: ustawa o gminach żydowskich), w szczególności: sprawowanie obrzędów i czynności rytualnych związanych z kultem religijnym, dbanie o zaopatrzenie w kosztowną żywność, o stołówki i łaznie rytualne oraz o ubój rytualny. Jest oczywiste, że chodzi przy tym nie o obrzędy i czynności rytualne wymagane przez dowolną religię, lecz tylko te, które wynikają z zasad przyjętych w judaizmie. Nie mieści się więc w zakresie działania wnioskodawcy podejmowanie jakiegokolwiek aktywności w odniesieniu do obrzędów czy czynności rytualnych innych wyznań, nawet wtedy gdy wykazują one pewne podobieństwo do żydowskich (w praktyce chodzi tu przede wszystkim o ubój rytualny według zasad islamu, wspomniany w uzasadnieniu wyroku – por. cz. III, pkt 1.2 i 6.1).

Uważam przy tym, że nie byłoby zasadne zawężenie sentencji niniejszego wyroku wyłącznie do uboju rytualnego na potrzeby osób zrzeszonych w gminach żydowskich, które wchodzi w skład ZGWŻ. Wiele przedsięwzięć organizowanych przez wnioskodawcę jest skierowanych na zewnątrz i odbywa się z udziałem osób trzecich (np. sympatyków czy gości zagranicznych). Uprawnione jest wobec tego założenie, że także w aktualnej sprawie podejmuje on działania nie tylko na rzecz swoich członków (czy bardziej precyzyjnie: osób zrzeszonych w poszczególnych gminach wyznaniowych), lecz jako reprezentant wszystkich osób praktykujących w Polsce judaizm. Należy však pamiętać, że oprócz ZGWŻ w Polsce funkcjonują co najmniej cztery inne organizacje zrzeszające wyznawców judaizmu: Niezależna Gmina Wyznania Mojżeszowego, Izraelska Niezależna Gmina Wyznaniowa w Poznaniu, Gmina Wyznaniowa Starozakonnych w Rzeczypospolitej Polskiej, Beit Polska – Związek Postępowych Gmin Żydowskich (zarejestrowane w latach 2000-2009 w Rejestrze kościołów i innych związków wyznaniowych pod numerami – odpowiednio – 150, 152, 155 i 171). Abstrakcyjny charakter postępowania w niniejszej

sprawie powinien więc wyrażać się w uwzględnieniu w sentencji wyroku wszystkich wyznawców judaizmu w Polsce, bez względu na ich afiliację. Do podobnych wniosków prowadzi treść wskazanych przez wnioskodawcę wzorców kontroli (por. niżej).

Powyższe ustalenia są zgodne z wolą wnioskodawcy, który (dostrzegając istnienie muzułmańskich zasad uboju rytualnego) koncentrował się na znaczeniu zachowania reguł żywnościowych dla wyznawców judaizmu, nie wiążąc tego w żaden sposób z ich przynależnością do ZGWŻ. Potwierdza to treść wniosku (np. s. 18: zakaz uboju rytualnego „stanowi nadmierną ingerencję w wolność religijną wyznawców judaizmu praktykujących w Polsce”). W jego *petitum* mowa jest wprawdzie o „związkach wyznaniowych o uregulowanej sytuacji prawnej”, lecz podczas rozprawy okazało się, że miało to na celu nawiązanie do brzmienia art. 34 ust. 5 ustawy o ochronie zwierząt obowiązującej do 2002 r., a nie objęcie zakresem zaskarżenia wyznawców islamu (por. następujące wypowiedzi pełnomocnika wnioskodawcy: „wspomniałem w swoim wystąpieniu także o islamie (...). Ale oczywiście wniosek dotyczy tylko wolności religijnej w zakresie dotyczącym społeczności żydowskiej czy wyznawców judaizmu w Polsce”; „Mimo że ograniczamy, bo musimy ograniczać, wniosek do praw i wolności członków społeczności żydowskiej, to Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich sympatyzuje z losem także muzułmanów, którzy są w analogicznym położeniu” – s. 22 i 76 stenogramu rozprawy).

W tym kontekście, znacznie szersza koncepcja przyjęta przez większość składu orzekającego narusza zasadę orzekania w granicach wniosku (por. art. 66 ustawy o TK). Może ona mieć także dalsze reperkusje dla rozumienia legitymacji szczególnej i ogólnej w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, zacierające różnice między nimi (wbrew wyraźnemu wyodrębnieniu tych dwóch instytucji w art. 191 Konstytucji). W razie jej konsekwentnego stosowania, związki wyznaniowe uzyskiwałyby kompetencję do dowolnego kwestionowania wszystkich regulacji dotyczących szeroko rozumianej wolności religii, nawet wtedy gdy potencjalnie negatywne skutki zaskarżonych przepisów nie dotyczyłyby bezpośrednio ani tych podmiotów, ani też osób wyznających daną religię. Z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością można bowiem założyć, że każdy związek wyznaniowy o uregulowanej sytuacji prawnej ma wśród swoich celów organizację praktyk religijnych i dbałość o sprawy wiary, a czasem jedynie z kontekstu tego typu przepisów wynika, jakiego wyznania to dotyczy.

Jeżeli jednak Trybunał Konstytucyjny zdecydował się na rozciągnięcie skutków wyroku na wszelkie obrzędy religijne, które potencjalnie mogą być praktykowane w Polsce, powinno to znaleźć odpowiednie odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku. Tymczasem wymienione są w nim jedynie dwa rodzaje uboju rytualnego: zgodnie z zasadami judaizmu i islamu, przy nie są one omawiane na takim samym poziomie szczegółowości (szechita jest analizowana stosunkowo dokładnie, zaś ubój muzułmański – pobieżnie; por. cz. III, pkt 1.2 i 6.1 uzasadnienia wyroku).

Na zakończenie tej części rozważań chciałbym zaznaczyć, że szczególna legitymacja wnioskodawcy powinna skłonić Trybunał Konstytucyjny jedynie do ograniczenia zakresu zaskarżenia, a nie do umorzenia postępowania (jak wnioskował w niniejszym postępowaniu Sejm).

2.2. Po drugie, odmiennie należało też ukształtować „terytorialny” zakres wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Uważam, że należało orzec o dopuszczalności zakazu uboju rytualnego na potrzeby krajowe (tj. wyznawców judaizmu praktykujących w Polsce), pomijając kwestię dopuszczalności eksportu mięsa koszerne (a więc dokonywania uboju rytualnego na potrzeby wyznawców judaizmu praktykujących za granicą).

W tym kontekście dwuznaczne wydaje mi się podsumowanie wypowiedzi przedstawiciela wnioskodawcy podczas rozprawy, zawarte w cz. II uzasadnienia wyroku.

Chodzi w szczególności o stwierdzenie, jakoby „konsekwentnie wskazywał, że poza zakresem wniosku pozostaje problematyka ewentualnego eksportu mięsa pochodzącego z uboju rytualnego”. Można z niego wnioskować, że kwestia ta jest dla wnioskodawcy indyferentna i nie ma on na jej temat wyrobionego poglądu, co nie jest prawdą.

Z ust przedstawiciela wnioskodawcy podczas rozprawy wielokrotnie padały zarzuty o nierespektowaniu wolności religijnej wyznawców judaizmu w Polsce (por. powołane wyżej cytaty ze stenogramu). Kwestii tej poświęcona była także jedna dłuższa wypowiedź, którą – aby nie było nieporozumień – należy przytoczyć *in extenso*: „Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich, składając wniosek, zmierza tylko do tego, aby ubój rytualny mógł być wykonywany w Polsce na potrzeby społeczności żydowskiej w Polsce. Nie zmierzamy do tego, by – mówiąc potocznie – legalizować eksport mięsa pochodzącego z uboju rytualnego w Polsce. Nie było to zamiarem Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich, taka teza nie pojawia się we wniosku. Ona się pojawia w stanowiskach Prokuratury Generalnej i Sejmu i jest nam przypisywana – nietrafnie (...). Oczywiście w zależności od charakteru rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego, jego dosłownego sformułowania, efektem ubocznym, przy prostym dopuszczeniu uboju rytualnego, mogłoby być to, że ten ubój rytualny, nieskrępowany innymi ograniczeniami, mógłby prowadzić do produkcji mięsa także przeznaczonego na eksport. Ale wyobrażam sobie (...) prawidłowe rozstrzygnięcie legislacyjne, być może ukształtowane zakresowym orzeczeniem Trybunału, które prowadziłyby do uznania, że [ustawodawca] dopuszczałby (...) ubój rytualny, ale na potrzeby społeczności żydowskiej w Polsce i do tego dążymy” (s. 20 stenogramu rozprawy).

Wypowiedzi te jednoznacznie wskazują, że zamiarem wnioskodawcy było poddanie ocenie Trybunału Konstytucyjnego jedynie zakazu uboju rytualnego na potrzeby krajowe. Nawet gdyby istniały co do tego wątpliwości na tle treści wniosku (według mnie – nieuzasadnione, por. wyraźne postawienie tej kwestii na s. 18), powyższe cytaty należałoby potraktować jako cofnięcie wniosku przez pełnomocnika wnioskodawcy w części dotyczącej mięsa koszerne na potrzeby zagraniczne (na eksport). Wygłoszone przez pełnomocnika wnioskodawcy spekulacje na temat skutku ewentualnego szerszego (niezakresowego) wyroku Trybunału Konstytucyjnego zostały wywołane pytaniem członka składu orzekającego, nie pojawiły się natomiast z jego własnej inicjatywy. Były one poprzedzone kilkoma wypowiedziami swobodnymi, w których wyraźnie podkreślił on terytorialne ograniczenie wniosku m.in. z uwagi na adekwatne w sprawie wzorce kontroli. Wynika z nich tylko tyle, że wnioskodawca byłby usatysfakcjonowany każdym rozstrzygnięciem Trybunału Konstytucyjnego, legalizującym ubój rytualny (zarówno wąskim i zgodnym z wnioskiem, jak i szerokim i poza ten wniosek wykraczającym). Teza ta jest – obiektywnie rzecz biorąc – logiczna i zgodna z interesem wnioskodawcy, lecz nie można z niej wyprowadzać wezwania do orzekania przez Trybunał Konstytucyjny *contra legem*.

2.3. Nieuwzględnienie woli wnioskodawcy co do przedmiotu zaskarżenia w obydwu omówionych wyżej aspektach oceniam jako przekroczenie zasady związania Trybunału Konstytucyjnego granicami wniosku (por. art. 66 ustawy o TK).

ZGWŻ wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego w obronie wyznawców judaizmu w Polsce, a na mocy wydanego orzeczenia został inicjatorem upowszechnienia uboju rytualnego na masową skalę i na eksport. Uważam, że takiego przewartościowania celów wniosku nie da się uzasadnić kategoriami prawnymi. Bezpodstawne byłoby w szczególności powołanie się na zasadę *falsa demonstratio non nocet*, która może jedynie służyć rekonstrukcji zakresu zaskarżenia zgodnie z intencjami wnioskodawcy, a nie stanowić pretekst do nadużycia jego zaufania. Byłoby to także nie do pogodzenia z zasadą

lojalności wobec podmiotów występujących do Trybunału Konstytucyjnego, którym przysługuje wyłączne prawo określania wiążącego zakresu rozpoznania sprawy (por. art. 66 ustawy o TK) i pośrednio – także skutków oczekiwanego orzeczenia.

2.4. Powyższe uwagi krytyczne należy odpowiednio odnieść także do drugiej kwestii poddanej ocenie Trybunału Konstytucyjnego, tj. przepisów karnych dotyczących uboju rytualnego (por. pkt 2 sentencji wyroku). Kwestia ta nie wymaga szerszego rozwinięcia.

2.5. Uważam, że niedostateczna wnikliwość Trybunału Konstytucyjnego we wskazanym zakresie wynikała pośrednio także z tego, że wniosek ZGWŻ nie został połączony do wspólnego rozpoznania z (zbliżonym co do treści) wnioskiem Rzecznika Praw Obywatelskich (dalej: RPO, Rzecznik) z 24 października 2014 r.

Moim zdaniem, nie było ani formalnych, ani faktycznych przeszkód do podjęcia takiej decyzji. Przedmiot i wzorce kontroli w obydwu pismach inicjujących postępowanie zostały określone w zbliżony sposób. Mając na uwadze, że zakaz uboju rytualnego obowiązuje już od 1 stycznia 2013 r., ewentualne niewielkie opóźnienie wynikające z połączenia spraw (związane z koniecznością uzyskania stanowisk Sejmu i Prokuratora Generalnego) nie powodowałoby znaczących negatywnych skutków. Trybunał Konstytucyjny – w przeciwieństwie do zwierząt – nie miał więc przy wyznaczaniu terminu rozprawy „noża na gardle”.

Za połączeniem wspomnianych spraw przemawiają nie tylko względy ekonomiki procesowej, ale także rola ustrojowa Rzecznika Praw Obywatelskich. Odmienne niż wnioskodawca, który w oczywisty sposób był zainteresowany wynikiem postępowania, Rzecznik mógłby w zobiektywizowany sposób przedstawić znaczenie zakazu uboju rytualnego także dla osób innego wyznania niż mojżeszowe (w tym muzułmanów) oraz przeciwników uboju rytualnego. W rezultacie, wyrok Trybunału Konstytucyjnego miałby bardziej kompleksowy charakter, uwzględniający wszystkie aspekty uboju rytualnego.

Uważam, że udział Rzecznika Praw Obywatelskich stanowi zawsze wartość dodaną w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Założenie takie przyświecało także ustawodawcy, który wprost przewidział możliwość jego przystąpienia do spraw wszczętych w trybie skargi konstytucyjnej (por. art. 51 ustawy o TK). Dotychczas wnioski Rzecznika były zazwyczaj traktowane priorytetowo i rozpatrywane wcześniej niż sprawy wniesione przez inne podmioty (nawet bez względu na datę ich wpływu do Trybunału Konstytucyjnego, por. np. pełnoskładowe orzeczenia dotyczące wielkopowierzchniowych obiektów handlowych: wyrok z 8 lipca 2008 r., sygn. K 46/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 104 oraz postanowienie z 5 listopada 2008 r., sygn. K 60/07, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 161) lub co najmniej łącznie z nimi (por. np. wyroki z: 30 lipca 2014 r., sygn. K 23/11, OTK ZU nr 7/A/2014, poz. 80 i 18 września 2006 r., sygn. SK 15/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 106). Odstąpienie od tej dobrej praktyki w niniejszej sprawie uważam za nieuzasadnione i brzemiennie w skutki.

3. Ocena konstytucyjności zaskarżonych przepisów.

W rezultacie wadliwego ustalenia dopuszczalnego zakresu zaskarżenia, wyrok Trybunału Konstytucyjnego jest także – w mojej opinii – nieprawidłowy pod względem merytorycznym.

3.1. Mimo wątpliwości natury etycznej, z czysto prawnego punktu widzenia podzielam pogląd wyrażony w kwestionowanym orzeczeniu, że prawo do życia zgodnie z zasadami wybranej religii (w analizowanej sprawie: prawo do spożywania koszernego

mięsa) może uzasadniać uczynienie wyjątku od zakazu dokonywania uboju zwierząt bez uprzedniego pozbawienia ich świadomości. Bezwzględny zakaz uboju rytualnego stanowi ograniczenie wolności religii i znajduje pewne uzasadnienie w moralności publicznej (realizuje bowiem zasadę, że ubój zwierząt gospodarskich powinien następować metodami względnie najbardziej humanitarnymi, czyli po ogłuszeniu – por. niżej). Należy go jednak ocenić jako nadmierny (nieproporcjonalny) w odniesieniu do osób praktykujących ortodoksyjny judaizm w Polsce – w tym wąskim zakresie względ na konstytucyjny obowiązek zagwarantowania przez państwo wolności wyznania powinien przeważać zastrzeżenia moralne.

Akceptacja powyższego rozwiązania wymaga oczywiście spełnienia dodatkowych warunków. Niezbędne są przede wszystkim efektywne mechanizmy nadzoru i zapobiegania zbędnemu cierpieniu zwierząt. Powinno to obejmować m.in. absolutny zakaz stosowania tzw. klatek ubojowych, które umożliwiają wygodniejszy dla operatorów ubój bydła w nienaturalnej pozycji odwróconej (do góry nogami) za cenę m.in. ich dodatkowego strachu, dławienia się krwią i treścią żołądkową oraz prawie dziesięciokrotnego wydłużenia czasu od unieruchomienia zwierzęcia do ustania jego czynności życiowych (por. wstrząsające dane na temat uboju rytualnego z użyciem zwykłych i obrotowych klatek ubojowych: *Opinion of the Scientific Panel on Animal Health and Welfare on a request from the Commission related to welfare aspects of the main systems of stunning and killing the main commercial species of animals*, „EFSA Journal” nr 45/2004, s. 1-29, <http://www.efsa.europa.eu/en/scdocs/doc/45.pdf>; dalej: opinia EFSA, s. 25 oraz zawarte w tym dokumencie i poparte rzetelnymi badaniami inne zalecenia).

3.2. Analizowany wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie zapewnia jednak, że ubój rytualny będzie stosowany jedynie we wskazanym wyżej celu, tj. dla zagwarantowania wolności religijnej osobom praktykującym judaizm w Polsce (por. art. 53 Konstytucji). Jego skutkiem (trudno uwierzyć, że niezamierzonym) jest bowiem całkowita liberalizacja zasad dotyczących uboju rytualnego, który może być prowadzony w dowolnym celu (także na potrzeby wyznawców judaizmu czy koneserów za granicą).

Kwestia ta ma znaczenie o tyle, że (wbrew pozorom) największą grupą osób zainteresowanych zmianą obecnie obowiązujących przepisów nie są stosunkowo nieliczni wyznawcy judaizmu (według wyników ostatniego spisu powszechnego przeprowadzonego przez Główny Urząd Statystyczny w 2011 r. żydowską przynależność narodowo-etniczną zadeklarowało – najczęściej oprócz polskiej, rzadziej samodzielnie – nieco ponad 7,5 tys. osób – por. *Ludność. Stan i struktura demograficzno-społeczna. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, Warszawa 2013, <http://stat.gov.pl/spisy-powszechne/nsp-2011/nsp-2011-wyniki/ludnosc-stan-i-struktura-demograficzno-spoeczna-nsp-2011,16,1.html>, s. 91), z których tylko część – zapewne niewielka – przestrzega najbardziej restrykcyjnych reguł żywnościowych. Tworzą ją natomiast hodowcy zwierząt przeznaczonych do uboju rytualnego, właściciele i pracownicy koszernych rzeźni oraz liczni pośrednicy, zajmujący się importem mięsa pochodzącego z uboju rytualnego, czyli przedsiębiorcy oraz osoby od nich ekonomicznie zależne (por. np. D. Pawłowicz, *Przeegrany bój o ubój*, „Uważam Rze” z 30 listopada 2014 r. oraz przygotowany przez te środowiska obywatelski projekt ustawy o przywróceniu uboju rytualnego, zawarty w druku sejmowym nr 2349/VII kadencja Sejmu, odwołujący się do argumentów wyłącznie ekonomicznych).

O trafności powyższej tezy świadczą co najmniej następujące okoliczności:

Po pierwsze, aż 25% *Procedury dotyczącej warunków uboju i produkcji koszernej na terenie Polski*, przyjętej przez Naczelnego Rabina Polski i Głównego Lekarza

Weterynarii 8 grudnia 2011 r. (dokument ten został doręczony Trybunałowi Konstytucyjnemu podczas rozprawy), poświęcone było zasadom certyfikacji mięsa na eksport. Działalność ta stanowiła istotne źródło dochodów wspólnoty żydowskiej (por. *Aszkenazy: Żyda w Polsce obowiązuje polskie prawo* [wywiad E. Siedleckiej z S. Aszkenazym, Prezesem Zarządu Beit Polska – Związek Postępowych Gmin Żydowskich], [w:] „Gazeta Wyborcza” z 18 lipca 2013 r., http://wyborcza.pl/1,76842,14294804,Aszkenazy_Zyda_w_Polsce_obowiazuje_polskie_prawo.html).

Po drugie, znamienne są także statystyki. Zgodnie z danymi przedstawionymi w niniejszej sprawie przez MRiRW, w 2011 r. bez ogłuszania zostało zabitych prawie 5 mln sztuk drobiu oraz ponad 160 tys. krów (a dodatkowo, w trybie uboju rytualnego z ogłuszaniem – prawie 53 mln sztuk drobiu oraz prawie 62 tys. krów). Taki poziom pozyskania mięsa znacznie przekracza łączne spożycie mięsa przez ortodoksyjnych wyznawców judaizmu i islamu (brak jest na ten temat dokładnych danych, ale można szacować, że z całą pewnością jest to grupa nie większa niż kilka tysięcy osób, a prawdopodobnie znacznie mniejsza – według S. Aszkenazego, w Polsce mieszka na stałe zaledwie 20 ortodoksyjnych rodzin żydowskich, na których potrzeby wystarczyłby ubój rytualny jednej krowy miesięcznie: por. *ibidem*). W tym kontekście nie dziwi informacja podana przez MRiRW, że w 2011 r. mięso koszerne stanowiło ok. 30% eksportowanej wołowiny i ok. 10% eksportowanego mięsa drobiowego.

Art. 53 Konstytucji (a więc podstawowy wzorzec kontroli w niniejszej sprawie) nie może uzasadniać odstępstwa od zakazu uboju rytualnego, polegającego na masowej produkcji mięsa koszerne na eksport. Przepis ten gwarantuje wolność religijną „każdemu”, co z definicji oznacza tylko podmioty pozostające pod władzą państwa polskiego, a więc – na polskim terytorium, a nie za granicą (dostęp do koszerne mięsa dla Polaków wyznania mojżeszowego mieszkających za granicą jest już regulowany przez przepisy ich państwa zamieszkania, w tym wypadku prymat ma zasada terytorialności). Wobec tego, w świetle art. 53 Konstytucji można co najwyżej (choć mam opory moralne) wprowadzić wyjątek od zakazu uboju rytualnego na potrzeby krajowe ze względu na wolność religijną osób przebywających na polskim terytorium. Dobro człowieka i spokój jego sumienia jest jednak wyższą wartością niż dobro zwierzęcia (choć nawet w wypadku uboju rytualnego powinno ono doznawać jak najmniejszego uszczerbku).

Polska nie ma natomiast w świetle art. 53 Konstytucji obowiązku (ani możliwości) gwarantowania tej wolności sumienia i wyznania osobom przebywającym poza jej granicami. W wypadku eksportu mięsa z uboju rytualnego dochodzi bowiem do kolizji zupełnie innych wartości – moralność publiczna (zakaz okrutnego traktowania zwierząt) konkuruje tu bowiem nie z wolnością religijną (w zakresie gwarantowanym Konstytucją), lecz ze swobodą działalności gospodarczej (por. art. 20 i art. 22 Konstytucji). Ma to nie tylko inny wydźwięk aksjologiczny, ale także pozostaje poza zakresem dopuszczalnego rozpoznania niniejszej sprawy.

W rezultacie uważam, że zaskarżone przepisy są niekonstytucyjne jedynie w zakresie, w którym zakazują i penalizują dokonywanie szechity (uboju rytualnego m.in. bez uprzedniego ogłuszenia zwierzęcia) na potrzeby krajowe. Dla prawidłowego skutku wyroku Trybunału Konstytucyjnego powinno to zostać zaznaczone wprost w sentencji orzeczenia (podobne stanowisko zaprezentował w niniejszej sprawie Prokurator Generalny, można je także odnaleźć we wspomnianym wniosku Rzecznika). Odpowiadałoby to także intencjom wnioskodawcy, który – jak ustalono wyżej – wyraźnie zarzuca, że zakaz uboju rytualnego „stanowi nadmierną ingerencję w wolność religijną wyznawców judaizmu praktykujących w Polsce” (por. s. 18 wniosku).

3.3. Nie przekonuje mnie w tym kontekście zawarte w uzasadnieniu wyroku dwukrotne wyjaśnienie, że finalne przeznaczenie mięsa koszerne jest kwestią „z istoty rzeczy pochodną” i pozostawianą do decyzji ustawodawcy, która nie była i nie mogła być przedmiotem orzekania (por. cz. III, pkt 1.6 i 11.2 uzasadnienia wyroku). Sentencja wyroku (a więc i zawarty w niej nakaz dopuszczenia uboju w sposób wymagany przez dowolne obrzędy religijne) dotyczy przecież – *lege non distigente* – każdego mięsa z uboju rytualnego, czyli zarówno tego na potrzeby krajowe, jak i na eksport. Nie można więc uznać, że Trybunał Konstytucyjny o tym nie orzekł: skoro orzekł o całości zagadnienia, orzekł także o jego części, ze wszelkimi tego konsekwencjami.

Na marginesie należy wskazać, że w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego bez zastrzeżeń przyjęta jest praktyka „dzielenia” przedmiotu zaskarżenia wskazanego przez podmiot inicjujący postępowanie (np. z uwagi na adekwatne w sprawie wzorce kontroli, zmiany brzmienia przepisu albo względy formalne, w tym legitymacja wnioskodawcy czy uzasadnienie zarzutów) i różnicowanie w związku z tym wyniku postępowania. Najczęściej przybiera to postać orzeczenia merytorycznego co do określonego wycinka zaskarżonej regulacji i umorzenia w pozostałym zakresie (por. np. wyroki z: 22 października 2013 r., sygn. SK 14/13, OTK ZU nr 7/A/2013, poz. 100; 8 października 2013 r., sygn. SK 40/12, OTK ZU nr 7/A/2013, poz. 97 i 17 listopada 2009 r., sygn. SK 64/08, OTK ZU nr 10/A/2009, poz. 148), ale czasem polega na przyporządkowaniu zarzutów do konkretnych jednostek redakcyjnych lub części (zakresów) zaskarżonego przepisu i ich oddzielnej ocenie (np. wyroki z: 25 października 2012 r., sygn. SK 27/12, OTK ZU nr 9/A/2012, poz. 109; 19 października 1999 r., sygn. SK 4/99, OTK ZU nr 6/1999, poz. 119 i 28 czerwca 2000 r., sygn. K 25/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 141). Nie widzę powodu, dlaczego metodologia ta nie mogła mieć zastosowania w niniejszej sprawie. Pozwoliłoby to na wydanie wyroku zgodnego z zamiarem wnioskodawcy nawet w wypadku, gdyby Trybunał Konstytucyjny utrzymał kwestionowane przeze mnie rozstrzygnięcie co do szerokiego zakresu rozpoznania niniejszej sprawy.

4. Uwagi do uzasadnienia wyroku.

Niezależnie od powyższego, uważam, że uzasadnienie kwestionowanego przeze mnie wyroku zawiera liczne błędy i nieścisłości, z których część ma charakter rażący. Pomijając wady już wspomniane wyżej (zwłaszcza nadinterpretację wypowiedzi przedstawiciela wnioskodawcy na rozprawie co do zakresu zaskarżenia i bezpodstawne uznanie, że wydany wyrok nie dotyczy finalnego przeznaczenia mięsa z uboju rytualnego), należy wśród nich wymienić zwłaszcza następujące:

4.1. Poziom okrucieństwa uboju rytualnego i uboju zwykłego (por. cz. III, pkt 8.2.2 uzasadnienia wyroku).

Zdecydowanie nieprzekonujące są dla mnie zawarte w uzasadnieniu wyroku stwierdzenia, że wyniki niektórych badań naukowych jedynie „sugerują” (cz. III, pkt 8.2.2 uzasadnienia), że ubój rytualny (bez ogłuszenia) jest bardziej okrutny niż ubój poprzedzony pozbawieniem zwierzęcia świadomości albo „nie rozstrzygają jednoznacznie” tej kwestii (cz. III, pkt 8.2.2 uzasadnienia).

Po pierwsze, nie zostały one należycie udowodnione.

W uzasadnieniu wyroku porzeczono na powołaniu fragmentów rozporządzenia nr 1099/2009 i konkluzji, że „metody uboju zwierząt z ogłuszeniem są bardzo zróżnicowane” (a więc – w domyśle – mogą mieć różne skutki, jeżeli chodzi o skalę związanego z tym cierpienia zwierząt, nie zawsze bardziej dotkliwe niż ubój rytualny).

W świetle spoczywającego na Trybunale Konstytucyjnym obowiązku „zbadania wszystkich istotnych okoliczności w celu wszechstronnego wyjaśnienia sprawy” (por. art.

19 ust. 1 ustawy o TK) należałoby zaś oczekiwać co najmniej analizy dostępnych badań naukowych, a w wersji maksymalnej – być może także dopuszczenia z urzędu dowodów (na co zezwala art. 19 ust. 2 ustawy o TK), np. z opinii biegłego lekarza weterynarii lub specjalisty z zakresu nauk o zwierzętach.

Trybunał Konstytucyjny jest oczywiście sądem prawa, a nie sądem faktów. Skoro jednak wypowiada się autorytatywnie co do faktów (okrucieństwa uboju rytualnego w porównaniu z ubojem zwykłym), a ustalenie tych faktów jest niezbędne dla podjęcia ocen prawnych (zwłaszcza oceny zgodności zakazu uboju rytualnego z klauzulą moralności publicznej i wolnością religii), zobowiązany jest dochować w tym zakresie należytej staranności.

Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć o istotnym zaniedbaniu formalnym w postaci całkowitego pominięcia w uzasadnieniu wyroku niektórych pism składanych – za zgodą Trybunału Konstytucyjnego – do akt postępowania lub korespondencji doręczanej sędziom. Trybunał Konstytucyjny nie odnotował nawet jednym zdaniem pism z 7 sierpnia, 3 i 23 października oraz 12 listopada 2014 r. złożonych przez Polskie Towarzystwo Etyczne (dalej: PTE) w charakterze *amicus curie*, pomimo że w piśmie z 29 sierpnia 2014 r. Sekretarz Trybunału Konstytucyjnego z upoważnienia przewodniczącego składu orzekającego wyraziła zgodę na przedstawienie przez PTE opinii, wskazując, że powinna ona być „dostępna dla Trybunału w terminie umożliwiającym ewentualne jej wykorzystanie w tych pracach”. W uzasadnieniu wyroku pominięto także stanowisko Naczelnego Rabina Polski, Michaela Schudricha, z 18 lipca 2014 r. (miało to jednak o tyle mniejsze znaczenie, że został on dopuszczony do głosu podczas rozprawy, a jego wypowiedź korespondowała z tezami stanowiska pisemnego).

Wspominam o tym nie tylko dlatego, że uzasadnienie wyroku powinno wiernie oddawać przebieg postępowania (w tym treść akt sprawy, stanowiących podstawę wyrokowania), ale także z tego powodu, że uwzględnienie powyższych dokumentów pozwoliłoby – moim zdaniem – rozstrzygnąć (niejednoznaczna według większości składu orzekającego) kwestię poziomu cierpienia zwierząt podczas uboju rytualnego i zwykłego. Zostały w nich bowiem wskazane i omówione wyniki badań naukowych, które mogłyby stanowić podstawę prawidłowych ustaleń faktycznych. Część z nich powołał także Prokurator Generalny w stanowisku pisemnym oraz przedstawiciel MRiRW podczas rozprawy, co Trybunał Konstytucyjny także zignorował.

Po drugie, w świetle powszechnie dostępnych licznych raportów na temat dobrostanu zwierząt gospodarskich podczas uboju, nie ulega dla mnie wątpliwości, że – wbrew stanowisku Trybunału Konstytucyjnego – możliwe jest obiektywne porównanie uboju rytualnego i zwykłego. Należałoby przy tym wziąć pod uwagę przede wszystkim materiały wskazane w aktach postępowania oraz powołane podczas rozprawy, w tym następujące dokumenty:

- opinię naukową sporządzoną na wniosek Komisji Europejskiej przez Europejski Urząd Ochrony Żywności (wspomniana opinia EFSA), uwzględnioną w stanowisku PTE oraz Prokuratora Generalnego;
- dokumenty opracowane w ramach projektu DIALREL, finansowanego przez Komisję Europejską, w tym przytoczone już zalecenia DIALREL (przygotowane wspólnie przez środowisko naukowe, przedsiębiorców i związki wyznaniowe), na które powoływali się PTE, Prokurator Generalny oraz obecny na rozprawie przedstawiciel MRiRW, a także raport weterynaryjny na temat dobrych i złych praktyk podczas uboju rytualnego z 2010 r. (*Report on good and adverse practices – Animal welfare concerns in relation to slaughter practices from the viewpoint of veterinary sciences*, http://www.vetjournal.it/archivio_pdf/2010/4069.pdf; dalej: raport weterynaryjny DIALREL);

- raporty Rady ds. Dobrostanu Zwierząt Gospodarskich (FAWC), zespołu doradczego przy brytyjskim Ministerstwie Środowiska, Żywności i Spraw Wiejskich (m.in. *Farm Animal Welfare Council review of the welfare implications of the slaughter or killing process: red meat*, 2003 r., <https://www.gov.uk/government/publications/fawc-report-on-the-welfare-of-farmed-animals-at-slaughter-or-killing>, dalej: raport FAWC), przytaczane przez Prokuratora Generalnego;
- artykuły prof. Temple Grandin (por. <http://www.grandin.com/ritual/rec.ritual.slaughter.html>), która jako autorytet naukowy została wskazana przez przedstawiciela wnioskodawcy (we wspomnianym piśmie rabina M. Schudricha oraz w jego wystąpieniu podczas rozprawy – por. s. 64-65 stenogramu).

Na potrzeby niniejszego zdania odrębnego wystarczy przytoczyć ich następujące tezy (w moim roboczym tłumaczeniu z jęz. angielskiego):

- „Większość zwierząt poddawanych ubojowi na potrzeby spożycia przez ludzi w UE jest zabijana poprzez przecięcie głównych naczyń krwionośnych w szyi lub tułowiu, co powoduje gwałtowne krwawienie. Jeżeli zwierzę nie jest ogłuszone, traci przytomność dopiero po utracie określonej ilości krwi; śmierć następuje wskutek utraty większej ilości krwi. Zwierzęta poddawane ubojowi mają systemy wykrywania bólu, i – jeżeli nie zostaną ogłuszone – ich samopoczucie ulega pogorszeniu z powodu bólu, strachu i innych niekorzystnych czynników. Cięcia stosowane w celu gwałtownego wykrwawienia się powodują znaczne uszkodzenie tkanek na obszarach wyposażonych w receptory bólowe. Nagłe obniżenie ciśnienia krwi wskutek wykrwawiania się jest odczuwane przez przytomne zwierzę, powodując strach i panikę. Pogorszenie samopoczucia następuje także, gdy świadome zwierzę dusi się krwią na skutek dostania się krwi do tchawicy. Bez ogłuszenia, czas między przecięciem głównych naczyń krwionośnych i utratą przytomności, sądząc po zachowaniu zwierząt i aktywności ich mózgu, wynosi do 20 sekund w wypadku owiec, do 25 sekund w wypadku świń, do 2 minut w wypadku cieląt, do 21-22 lub więcej minut w wypadku drobiu i niekiedy 15 lub więcej minut w wypadku ryb” (opinia EFSA, s. 5).
- „Czas utraty przytomności jest różny w wypadku różnych rodzajów zwierząt (...) Większość owiec i kóz wydaje się tracić przytomność po upływie od 2 do 20 sekund po przecięciu szyi, ale owce w wyjątkowych wypadkach mogą przejawiać oznaki odzyskania świadomości także po dłuższym czasie. Większość drobiu traci przytomność po upływie od 12 do 15 sekund, ale oznaki jej odzyskiwania mogą wystąpić nawet do 26 sekund po cięciu” (zalecenia DIALREL, s. 9).
- „Skala [czas i intensywność] unieruchomienia zwierzęcia [podczas uboju rytualnego] konieczna do odsłonięcia gardła, przeprowadzenia skutecznego cięcia i przytrzymania zwierzęcia do czasu jego wykrwawienia się jest większa niż w wypadku zwykłego uboju (...) Unieruchomienie wymaga szczególnych umiejętności, aby zapewnić, że zwierzę znajduje się w odpowiedniej pozycji z odsłoniętą szyją w sposób umożliwiający dokonanie skutecznego, szybkiego i dokładnego cięcia. Klatki ubojowe tego typu [stosowane podczas uboju rytualnego] mogą powodować wyższy poziom niepokoju niż urządzenia stosowane podczas ogłuszania i [niepokój ten trwa] przez dłuższy czas” (raport FAWC, s. 33-34).
- „Na skutek bardzo dużego poprzecznego cięcia szyi [podczas uboju rytualnego] przecinane są liczne ważne tkanki, takie jak skóra, mięśnie, przełyk, tchawica, żyły szyjne, tętnice szyjne, główne pnie nerwów (w tym nerwy błędne i przeponowe) oraz liczne mniejsze nerwy. Takie drastyczne cięcia nieuchronnie skutkują wysłaniem dużej porcji informacji sensorycznej do mózgu świadomego (przytomnego) zwierzęcia.

Jesteśmy przekonani, że tak duży uraz powoduje bardzo intensywny ból i niepokój w okresie przed utratą świadomości” (raport FAWC, s. 35).

- Podczas uboju rytualnego „wydaje się, że zwierzęta nie są świadome, że ich gardło zostało przecięte [powyższa obserwacja dotyczyła uboju rytualnego w bardzo dobrych warunkach, m.in. na pojedynczych zwierzętach i w pozycji stojącej]”, jednak „dalsze obserwacje uboju koszerowego przeprowadzanego w źle zaprojektowanych klatkach ubojowych (...) [ujawniły] gwałtowne reakcje cieląt na cięcie. Zwierzęta gwałtownie kopały, szarpały się na boki i potrząsały klatkami ubojowymi” (T. Grandin, J. M. Regenstein, *Religious slaughter and animal welfare: a discussion for meat scientists*, „Meat Focus International” 1994, s. 115-123, <http://www.grandin.com/ritual/kosher.slaugh.html>);
- „Naukowcy zgadzają się, że owce tracą przytomność w ciągu 2 do 15 sekund po przecięciu obydwu tętnic szyjnych (...). Wprawdzie badania bydła i cieląt wskazują, że większość zwierząt traci przytomność szybko, jednak niektóre zwierzęta mogą mieć okres dłuższy wrażliwości (...), który trwa ponad minutę. (...) Gdy szochet stosuje szybkie cięcie, 95% cieląt niemal natychmiast traci przytomność (...). Gdy cięcie było wolniejsze, mniej zdecydowane, częściej występowała dłuższa wrażliwość [zasady szechity wymagają, aby ubój odbywał się jednym cięciem, ale nie przesądzają jego czasu – wyjaśnienie WH]. Około 30% cieląt zabijanych za pomocą wolnego cięcia noża wykazywało odruchy i zdolność poruszania się w czasie do 30 sekund” (T. Grandin, J. M. Regenstein, *op. cit.*).
- „Zablokowany bolec i ogłuszenie elektrycznie powodują natychmiastową utratę świadomości, gdy są prawidłowo stosowane. Jednak ich niewłaściwe stosowanie może doprowadzić do znacznego stresu. Wszystkie metody ogłuszania powodują ogromne wydzielanie epinefryny (...). Przekracza ono poziom wywołany tylko przez czynniki środowiskowe czy unieruchomienie. Przy założeniu utraty przytomności przez zwierzę, nie czuje ono stresu. Można z pewnością stwierdzić, że nieprawidłowo stosowane metody ogłuszania są dużo bardziej stresujące niż [prawidłowy] ubój koszerowy za pomocą długiego, gładkiego i ostrego jak brzytwa noża” (T. Grandin, J. M. Regenstein, *op. cit.*).
- „Ustałam, że starożytna metoda uboju koszerowego może być albo najbardziej humanitarna, albo przerażająco okrutna, w zależności od umiejętności szocheta i używanych przez niego metod (...). Zauważyłam również, że niektórzy szocheci są lepsi od innych, jeżeli chodzi o zdolność powodowania szybkiej utraty przytomności [u zwierząt]. Wszystkie [obserwowane] cięcia były zgodne z wymogami religijnymi, ale niektórzy szocheci byli bardziej skuteczni biologicznie. Szybkie cięcie było bardziej skuteczne niż wolne. W rękach najlepszych szochetów, zwierzę nie wydaje żadnych dźwięków i nie cofa się [spod noża], tracąc przytomność w ciągu 8 do 10 sekund. (...) Wiem, że prawidłowo przeprowadzona szechita jest najbardziej humanitarną metodą uboju” (T. Grandin, *Kosher Slaughter Done Right*, „Jerusalem Post” z 16 grudnia 2004 r., http://rrrina.com/temple_grandin.htm; także w tym wypadku komentarz ten dotyczy uboju w warunkach nieprzemysłowych).
- „Abstrahując od ocen w kategoriach wartości [moralnych], należy stwierdzić, że przecięcie szyi bez ogłuszenia stwarza największe ryzyko dla dobrostanu zwierząt, ponieważ rodzi konieczność unieruchomienia zwierzęcia na potrzeby cięcia i wykrwawienia, a więc wykonywanie ponadstandardowych czynności wobec zwierzęcia [w porównaniu do uboju zwykłego]. Dodatkowo, bardzo prawdopodobny [w wypadku uboju bez ogłuszenia] jest ból, cierpienie i ucisk podczas cięcia i wykrwawiania się. Ten ostatni skutek może być częściowo ograniczany w sytuacji, gdy zastosowane jest ogłuszenie zwierzęcia po przecięciu jego szyi – procedura ta z punktu

widzenia dobrostanu zwierząt jest obciążona średnim ryzykiem. Chociaż różne metody ogłuszania mogą powodować zagrożenia dla dobrostanu zwierząt, które muszą być kontrolowane, ogłuszenie zwierzęcia przed podcięciem mu szyi jest najmniej ryzykowne i stanowi rozwiązanie kompromisowe z punktu widzenia ogólnego dobrostanu zwierząt” (raport weterynaryjny DIALREL, s. 60).

Powyższe tezy wydają mi się w zasadniczych punktach zbieżne. Jest dla mnie oczywiste, że prawidłowo wykonywany ubój rytualny jest dla zwierząt bardziej okrutny niż prawidłowo wykonany ubój standardowymi metodami (z których za stosunkowo najłagodniejszą metodę uważam aktualnie – podobnie jak obecny na rozprawie przedstawiciel MRiRW – ubój poprzedzony pozbawieniem zwierzęcia świadomości metodą gazową, z użyciem gazów obojętnych). Wynika to z tej prostej przyczyny, że w uboju rytualnym czynności zmierzające bezpośrednio do zabicia zwierzęcia (podcięcie mu gardła) muszą z powodów doktrynalnych odbywać się na etapie, gdy zwierzę jest jeszcze całkowicie przytomne i zdolne do odczuwania bólu, a podczas zwykłego uboju kolejność tych czynności jest odwrotna (tzn. zabijane jest zwierzę pozbawione świadomości). W wypadku uboju rytualnego „Ofiary nie tracą świadomości zaraz po podcięciu szyi i doznają skrajnego cierpienia spowodowanego bólem rany, gwałtownym spadkiem ciśnienia krwi i w wielu wypadkach duszeniem się krwią (często pomieszaną z zawartością żołądka, która dostała się do przeciętej tchawicy i płuc). Trudno na tym etapie mierzyć to cierpienie, ponieważ ofiara jest unieruchomiona i nie może wokalizować (ryczeć, beczeć), bo ma przeciętą tchawicę” (A. Elżanowski, *Religijne okrucieństwo*, „Rzeczpospolita” z 22 maja 2012 r., <http://www.rp.pl/artykul/879665.html>; por. także szczegółowe dane na temat strachu, bólu i stresu zwierząt podczas różnych metod uboju w raporcie weterynaryjnym DIARER). Tę podstawową różnicę między ubojem rytualnym i zwykłym przyznaje wyraźnie nawet prof. T. Grandin, na której badania naukowe powołuje się wnioskodawca (por. wyżej). Czas między podcięciem zwierzęciu gardła i utratą przez niego świadomości w wypadku uboju rytualnego może oczywiście i powinien być minimalizowany dzięki umiejętnościom szocheta i odpowiedniej jakości używanego przez niego noża (por. zalecenia zawarte we wszystkich powołanych wyżej opracowaniach), niemniej w wypadku uboju rytualnego taki etap w ogóle nie występuje.

Zwracam przy tym uwagę, że wnioski co do poszanowania dobrostanu zwierząt podczas uboju należy wyciągać, porównując typowy przebieg uboju zwykłego i rytualnego, mieszczący się w przyjętych dla nich normach (czyli prawidłowy, ale niekoniecznie idealny). Bezmyślność, niedbalstwo, niewiedza lub celowe okrucieństwo mogą pogorszyć sytuację zwierząt w obydwu sytuacjach, a porównywanie tego typu stanów faktycznych pozbawione jest większego sensu (w większości wypadków ubój prawidłowy – bez względu na metodę – zawsze byłby względnie korzystniejszy dla zwierząt niż ubój nieprawidłowy). Tymczasem Trybunał Konstytucyjny w ślad za wnioskodawcą dostrzegł jedynie, że nieprawidłowo wykonywany może być ubój zwykły (por. cz. III, pkt 8.2.1. i 8.2.2 uzasadnienia wyroku oraz wspomniane pismo M. Schudricha). Dla równowagi powinien być zaś przytoczyć dane, w świetle których podczas uboju rytualnego na masową skalę można zaobserwować od 1 do 6 cięć na owcach i od 1 do 60 (!) cięć na krowach i bykach, a średnia liczba cięć krów wynosiła 3,2 (por. raport weterynaryjny DIALREL, s. 31-32). W tym kontekście należy zauważyć, że mięso uzyskanie za pomocą więcej niż jednego cięcia powinno według zasad szechity zostać uznane za niekoszerne i trafić na rynek ogólny, a uwzględnienie tzw. odrzutów dodatkowo wymusza większą skalę uboju rytualnego niż rzeczywiste zapotrzebowanie na mięso koszerne.

4.2. Ranga wolności religii i zakres obowiązków państwa (cz. III, pkt 6.3 uzasadnienia wyroku).

W uzasadnieniu wyroku wielokrotnie podkreślana jest szczególnie wysoka ranga wolności religii, łącznie z wyeksponowaniem jej związku z godnością człowieka i zasadą demokratycznego państwa prawnego (por. zwłaszcza cz. III, pkt 5 uzasadnienia wyroku). Nie kwestionując takich ustaleń co do zasady (abstrahuję tu od problematyki tworzenia hierarchii praw i wolności konstytucyjnych), nie mogę zaakceptować wyrażonego na tym tle poglądu, że „Ze względu na gwarancje przewidziane w art. 25 i art. 53 Konstytucji, władze publiczne nie powinny oceniać zasadności przekonań religijnych ani sposobów, za pomocą których są one wyrażane” (por. cz. III, pkt 6.3 uzasadnienia wyroku). Wydaje mi się on tym bardziej nieprawidłowy, że zaraz po nim w uzasadnieniu wyroku następuje zastrzeżenie, że wolność religii nie ma charakteru absolutnego i może podlegać ograniczeniom.

Uważam, że cytowane twierdzenie jest wadliwe zarówno w sensie deskryptywnym, jak i prospektywnym – nie opisuje ani aktualnego stanu prawnego, ani też nie stanowi właściwej dyrektywy postępowania dla ustawodawcy na przyszłość. Jest dla mnie oczywiste, że każdorazowa ingerencja prawna w wolność religii musi być poprzedzona oceną – diagnoza stanu aktualnego i jego porównanie ze stanem pożądanym jest wszak koniecznym elementem tworzenia prawa. Ocena ta polega na wyważeniu zasad danego wyznania z normami, wartościami i zasadami obowiązującymi w polskim społeczeństwie (także o charakterze moralnym, a nie tylko prawnym). W tym sensie zawsze obejmuje ona analizę zasadności (uzasadnionego i racjonalnego charakteru) danych przekonań religijnych (a w konsekwencji – także sposobów ich uzewnętrzniania). W rezultacie niektóre zachowania motywowane religijnie lub stanowiące wręcz wymogi danego wyznania są przez państwo ograniczane lub zakazywane za pomocą instrumentów prawnych. Przykładami tego typu ingerencji mogą być reguły z zakresu prawa rodzinnego (zwłaszcza prawa małżeńskiego oraz stosunków między rodzicami i dziećmi) oraz karnego (np. w kontekście tzw. zabójstw honorowych czy brutalnych zwyczajów inicjacyjnych).

4.3. Klauzula limitacyjna z art. 53 ust. 5 Konstytucji a ogólna zasada proporcjonalności z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Nie zgadzam się także z poglądem Trybunału Konstytucyjnego, jakoby „w art. 53 ust. 5 Konstytucji ustrojodawca w sposób w pełni zamierzony i uzasadniony naturą chronionej wolności ustanowił zmodyfikowaną, szczególną formułę ewentualnych ograniczeń wolności religii”, wobec czego w niniejszej sprawie nie ma podstaw do oceny przesłanek ograniczenia wolności religii przez pryzmat art. 31 ust. 3 Konstytucji (por. cz. III, pkt 7.2 uzasadnienia wyroku).

Ustawa zasadnicza dosyć często przewiduje odrębne klauzule limitacyjne w odniesieniu do poszczególnych praw i wolności konstytucyjnych – szersze (por. np. art. 22 i art. 61 ust. 3 Konstytucji), a czasem węższe (por. np. art. 53 ust. 5 Konstytucji) niż w art. 31 ust. 3 Konstytucji. O ile mi wiadomo, dotychczas Trybunał Konstytucyjny (przy aprobacie doktryny: por. np. L. Garlicki, [w:] L. Garlicki (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 17) zawsze uznawał, że nie wyłączają one ogólnych zasad ograniczania praw i wolności konstytucyjnych, sformułowanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Na przykład, oceniając tę kwestię w kontekście prawa własności, Trybunał Konstytucyjny stwierdzał: „potraktowanie art. 64 ust. 3 [Konstytucji: „Własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności”] jedynie jako przepisu szczególnego wyłączającego ogólną zasadę proklamowaną w art. 31 ust. 3 Konstytucji, czego konsekwencją byłoby nieuwzględnianie kryteriów wskazanych w tym artykule przy

określaniu przesłanek ingerencji ustawodawcy w prawo własności, prowadziłyby do zbyt daleko idących następstw, polegających na zrelatywizowaniu ochrony prawnej, zagwarantowanej prawu własności przez Konstytucję” (wyrok z 12 stycznia 1999 r., sygn. P 2/98, OTK ZU nr 1/1999, poz. 2). Podobnie znaczenie art. 31 ust. 3 Konstytucji było ujmowane na tle prawa do autonomii informacyjnej: „norma wysłowiona w art. 51 ust. 2 Konstytucji [„Władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym”] nie ma charakteru całkowicie samodzielny. Wprawdzie ustrojodawca wskazał w powołanym przepisie *expressis verbis* na ograniczenie możliwości arbitralnego kształtowania zakresu informacji o obywatelach pozyskiwanych przez władze publiczne w ustawodawstwie zwykłym i podkreślił wymóg niezbędności takiego ograniczenia, oceniany wedle standardów obowiązujących w demokratycznym państwie prawnym, nie określił jednak katalogu interesów (wartości) konstytucyjnie chronionych, które – jego zdaniem – mogą być stawiane na szali w procesie oceny dopuszczalności takiego rozwiązania. W tym zakresie konieczne jest odwołanie się do ogólnej regulacji art. 31 ust. 3 Konstytucji” (wyrok z 17 czerwca 2008 r., sygn. K 8/04, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 81).

Moim zdaniem, nie ma podstaw do odstąpienia od powyższej linii orzeczniczej w kontekście art. 53 ust. 5 Konstytucji. W niniejszej sprawie nie miałyby to zapewne większego wpływu na wynik postępowania, lecz pozwoliłyby prawidłowo przesądzić relacje między tymi regulacjami na przyszłość (dotychczas kwestia ta nie była bowiem przedmiotem analiz Trybunału Konstytucyjnego).

Na marginesie można wskazać, że rozważania dotyczące zasadności uwzględnienia wśród wzorców kontroli art. 31 ust. 3 Konstytucji (por. cz. III, pkt 7.2 uzasadnienia wyroku) pozbawione są (niezbędnej z punktu widzenia odbiorców wyroku Trybunału Konstytucyjnego) konkluzji. Ich rezultatem było bowiem – jak można się domyślać – umorzenie postępowania co do zbadania zgodności zaskarżonych przepisów z art. 31 ust. 3 Konstytucji (jako przepisem związkowym wobec art. 53 ust. 1, 2 i 5 Konstytucji) ze względu na zbędność orzekania. Niemniej w uzasadnieniu wyroku można odnaleźć dowody, że Trybunał Konstytucyjny jednak dokonał oceny zaskarżonej regulacji pod względem przesłanek wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Świadczy o tym konstatacja, że przesłanka ochrony środowiska (której brak w art. 53 ust. 5 Konstytucji) „w podstawowym znaczeniu obejmuje wyłącznie ochronę zwierząt dziko (wolno) żyjących, stanowiących część środowiska naturalnego”, wobec czego nie można jej wiązać z nakazem ochrony dobrostanu zwierząt gospodarskich (por. cz. III, pkt 8.2.3 *in fine* uzasadnienia wyroku). Można więc przyjąć, że w tym zakresie Trybunał Konstytucyjny uznał, że jest ona nieadekwatna do oceny dopuszczalności zakazu uboju rytualnego. Także więc w tym zakresie uzasadnienie wyroku nie zostało dopasowane do jego sentencji.

4.4. Ubój rytualny a moralność (por. cz. III, pkt 8.2.2 uzasadnienia wyroku).

Nie podzielam poglądów Trybunału Konstytucyjnego na temat relacji między klauzulą moralności (por. art. 53 ust. 5 Konstytucji) i moralności publicznej (por. art. 31 ust. 3 Konstytucji) oraz problemem dopuszczalności uboju rytualnego. Sednem problemu konstytucyjnego w niniejszej sprawie jest właśnie wyważenie dwóch konkurujących wartości: wolności religii oraz moralności (publicznej; por. przedstawione przeze mnie wyżej stanowisko co do *meritum* sprawy).

Co najmniej kontrowersyjne jest dla mnie podstawowe założenie Trybunału Konstytucyjnego, że moralność dotyczy jedynie stosunków międzyludzkich i obecnie nie mieści się w niej kwestia stosunku człowieka do zwierząt (por. cz. III, pkt 8.2.2 uzasadnienia wyroku, a zwłaszcza zamieszczona tam krytyka stanowiska Prokuratora Generalnego). Moralność według najprostszej i najbardziej rozpowszechnionej definicji

jest sztuką odróżniania dobra od zła. W kategoriach tych jak najbardziej można kwalifikować stosunek człowieka do zwierząt gospodarczych podczas uboju rytualnego – bezdyskusyjnie bardziej akceptowalny z moralnego punktu widzenia jest taki sposób pozbawiania ich życia, który jest najmniej okrutny, a przysparzanie zwierzętom zbędnego cierpienia jest moralnie naganne. Troska o dobrostan zwierząt (wyrzucona przez Trybunał poza rozważania na temat moralności – por. cz. III, pkt 8.2.3 uzasadnienia wyroku) jest dla mnie zdecydowanie obowiązkiem moralnym.

Nie przekonuje mnie też wywód, że „nie zasługuje na poparcie twierdzenie, że w społeczeństwie polskim bezwzględny zakaz uboju rytualnego jest konieczny do ochrony szeroko rozumianej moralności. Należy raczej przyjąć, że zgodne z normami moralnymi podzielanymi przez zdecydowaną większość polskiego społeczeństwa jest jak najszerze poszanowanie wolności religii (wyznania) [i w domyśle – dopuszczenie uboju rytualnego]” (por. cz. III, pkt 8.2.2 uzasadnienia wyroku). Mój sprzeciw budzi także stwierdzenie, że „dopóki w społeczeństwie polskim niemal powszechnie akceptowany jest ubój zwierząt gospodarskich w celu uzyskania pożywienia dla człowieka, to całkowite zakazanie tylko jednej z jego metod (metody rytualnej), podlegającej ochronie w ramach wolności religii, co do której badania naukowe nie rozstrzygają jednoznacznie, że w każdym przypadku jest bardziej bolesna niż inne metody, nie jest konieczne do ochrony moralności” (por. cz. III, pkt 8.2.2 uzasadnienia wyroku).

Trybunał Konstytucyjny nie powołał na poparcie powyższych ustaleń żadnych dowodów, świadczących o powyższej hierarchii wartości (tak samo, jak w wypadku stopnia okrucieństwa różnych metod uboju – por. wyżej). Tymczasem wyniki badań opinii społecznej nie potwierdzają tezy, że – zdaniem Polaków – ubój rytualny zwierząt gospodarczych jest powszechnie akceptowany i to ze względu na potrzeby religijne społeczności żydowskiej i muzułmańskiej. W ich świetle, aż 65% ankietowanych jest przeciwnych dopuszczalności uboju rytualnego w Polsce, a jedynie co piąty badany opowiada się za jego legalizacją, motywując to jednak przede wszystkim względami ekonomicznymi, a nie religijnymi (powody te wskazało odpowiednio 32% i 26% zwolenników dopuszczalności uboju rytualnego, a tylko 6% z nich uznało ubój rytualny za stosunkowo mniej okrutny dla zwierząt niż ubój zwykły – por. Centrum Badania Opinii Społecznej, *Opinie na temat dopuszczalności tzw. uboju rytualnego*, Komunikat z badań nr BS/70/2013, Warszawa 2013, CBOS http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_070_13.PDF, s. 2-4). Propozycje zniesienia aktualnego zakazu zostały także z powodów moralnych oprotestowane przez naukowców zajmujących się problematyką ochrony zwierząt (por. list otwarty ponad 120 naukowców do Premiera Donalda Tuska z 15 grudnia 2012 r., http://wyborcza.pl/1,76842,13030012,120_naukowcow_do_premiera_Tuska_uboj_rytualny_to.htm). Wadliwe ustalenia faktyczne Trybunału Konstytucyjnego w analizowanym zakresie są tym bardziej zaskakujące, że badania na temat postrzegania uboju rytualnego przez społeczeństwo zostały omówione *in extenso* w stanowisku PTE z 3 października 2014 r. (s. 5-6), które zostało doręczone składowi orzekającemu.

Razi mnie też przywoływanie wśród argumentów moralnych za dopuszczeniem uboju rytualnego faktu, że zabijanie zwierząt (bez względu na metodę) zawsze może w praktyce odbywać się w sposób „wadliwy” i „immanentnie” wiąże się z „cierpieniem, bólem i niepokojem”, a także zwykły ubój może przebiegać w sposób nieprawidłowy (por. cz. III, pkt 8.2.2 uzasadnienia wyroku oraz wspomniane pismo M. Schudricha). W znacznym stopniu osłabia to zawarte w uzasadnieniu wyroku wezwania do możliwie humanitarnego traktowania zwierząt, sugeruje bowiem, że ze względu na nieuchronny los zwierząt gospodarczych, hodowanych przez człowieka na mięso i skóry, szczegóły ich uboju nie mają większego znaczenia.

4.5. Ubój rytualny a bezpieczeństwo państwa i porządek publiczny oraz ochrona praw innych osób (por. cz. III, pkt 8.3 uzasadnienia wyroku).

Trybunał Konstytucyjny uznał za bezsporne, że *ratio legis* zakazu uboju rytualnego stanowi wyłącznie troska o dobrostan zwierząt, natomiast nie ma on nic wspólnego („nie pozostaje w [żadnym] związku”) z potrzebą zapewnienia bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego oraz ochrony praw innych osób (cz. III, pkt 8.2. *in fine* uzasadnienia wyroku).

Z powyższym stwierdzeniem zdecydowanie się nie zgadzam, zwłaszcza biorąc pod uwagę szeroki zakres sentencji wyroku, który dopuszcza ubój rytualny na masową skalę i także w celach czysto zarobkowych (a nie bezpośrednio dla zapewnienia odpowiedniej jakości mięsa osobom praktykującym ortodoksyjny judaizm w naszym kraju). Nie ulega dla mnie wątpliwości, że ubój bez ogłuszania demoralizuje pracowników, nadzorców i hodowców, powodując brutalizację ich postaw wobec zwierząt, z pełną świadomością, że ma to służyć nie poszanowaniu wymogów religijnych ważnej i legalnie działającej w Polsce mniejszości wyznaniowej, lecz stanowi źródło dochodu. Masowość uboju uniemożliwia też (zwraca na to uwagę Prokurator Generalny) zachowanie dosyć złożonych wymogów szechity (np. idealnej ostrości noży), powodując, że jego efektem jest mięso pseudokoszerne (opatrzone odpowiednimi certyfikatami, lecz niespełniające warunków uboju rytualnego).

To, czy w Polsce ubój bez ogłuszania jest stosowany powszechnie, czy też ma charakter wyjątkowy, nie jest również bez znaczenia dla zwykłych obywateli. Biorą w nim bowiem pośredni udział także instytucje państwowe (opłacane m.in. z podatków), takie jak Inspekcja Weterynaryjna. W praktyce więc każdy obywatel przynajmniej częściowo finansuje takie traktowanie zwierząt, co może być sprzeczne z jego sumieniem. Okoliczność ta jest – jak można się domyślać – jedną z podstawowych przyczyn negatywnego nastawienia większości społeczeństwa do legalizacji uboju rytualnego (por. przedstawione wyżej wyniki badań opinii społecznej).

4.6. Ubój rytualny a zdrowie publiczne (por. cz. III, pkt 8.2.1 uzasadnienia wyroku).

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „o braku zagrożeń dla bezpieczeństwa i higieny żywności oraz zdrowia konsumentów świadczy dotychczasowa praktyka dokonywania uboju rytualnego, na tle której nie stwierdzono takich zagrożeń”, a „przedstawione przez Prokuratora Generalnego zagrożenia dla bezpieczeństwa i higieny żywności związane z dokonywaniem uboju rytualnego oparte zostały na nieudokumentowanym przeświadczeniu o wadliwej praktyce dokonywania tego uboju. Jednakże Prokurator Generalny nie wspomina, że również ubój zwierząt wbrew przepisom prawa różnymi metodami z ogłuszeniem rodzi zagrożenia dla bezpieczeństwa i higieny żywności” (cz. III, pkt 8.2.1 uzasadnienia wyroku).

Moim zdaniem, kwestii wpływu szechity na zdrowie publiczne nie można lekceważyć, nawet jeżeli wątpliwości w tym zakresie nie mogą być wystarczającą podstawą utrzymania zakazu uboju rytualnego. Eksperci wskazują bowiem, że taka metoda zabijania zwierząt nierozzerwalnie wiąże się z ryzykiem przeniesienia patogenów ze skóry do mięsa (ze względu na obowiązek używania jednego noża do cięcia – por. np. opinia EFSA, s. 19). Problemem mogą być także negatywne skutki dokonywania uboju zwierząt w pozycji odwróconej (zachłystywanie się zwierzęcia krwią i treścią żołądkową, por. wyżej). Zagadnieniem z pogranicza kwestii zdrowia publicznego i moralności jest również to, że część mięsa pozyskanego w toku uboju koszernego trafia na rynek ogólny bez

odpowiedniego oznakowania. Także w tym zakresie widzę konieczność większej aktywności władz państwowych (w tym ustawodawcy).

4.7. Ubój rytualny a obowiązki wynikające z prawa UE (por. cz. III, pkt 8.3 uzasadnienia wyroku).

Uzupełniającym argumentem przytoczonym przez Trybunał Konstytucyjny na rzecz złagodzenia aktualnie obowiązujących przepisów jest to, że – w opinii większości składu orzekającego – z prawa UE „wynika dopuszczalność, a nie zakaz uboju rytualnego”, o czym świadczyć ma zakaz wprowadzania przez państwa członkowskie rozwiązań ograniczających import mięsa kosztownego (por. art. 26 ust. 4 rozporządzenia nr 1099/2009 oraz cz. III, pkt 8.3 uzasadnienia wyroku).

Uważam, że powyższe stwierdzenie jest nieprecyzyjne w tym sensie, że zniekształca treść przepisów prawa UE, odwracając relację między tym, co jest w nich zasadą, a co – wyjątkiem. Otóż zasadą w prawie UE jest zabijanie zwierząt możliwie najbardziej humanitarnymi metodami, a ubój rytualny może być (jeżeli tak zdecydują państwa członkowskie) wyjątkiem od tej reguły, podlegającym restrykcyjnej interpretacji. Świadczy o tym jednoznacznie brzmienie rozporządzenia nr 1099/2009, w którym wskazano że „Podmioty gospodarcze lub wszelkie osoby związane z uśmiercaniem zwierząt powinny podejmować wszelkie konieczne działania, aby uniknąć zadawania bólu i zminimalizować niepokój i cierpienie zwierząt w trakcie uboju lub uśmiercania” oraz: „Dobrostan zwierząt jest wartością wspólnotową” (por. motyw 2 i 4 rozporządzenia nr 1099/2009).

Niezależnie od powyższego należy podkreślić, że przedmiotem postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym nie była kompatybilność zaskarżonych przepisów z prawem UE, lecz ich ocena pod względem zgodności z wyraźnie wskazanymi we wniosku przepisami Konstytucji i Konwencji. Nie znaczy to oczywiście, że należało całkowicie pominąć kontekst europejski, lecz jedynie, że argumenty z prawa UE z powodów formalnych (zasady związania TK granicami wniosku – por. art. 66 ustawy o TK) nie mogą mieć w niniejszej sprawie przesądzającego znaczenia.

Tymczasem w uzasadnieniu wyroku zawarte są konkretne oceny dotyczące zgodności prawa polskiego z rozporządzeniem nr 1099/2009 (por. cz. III, pkt 1.3 *in fine*). Dotyczy to w szczególności art. 34 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt, w stosunku do którego postępowanie zostało umorzone z uwagi na brak uzasadnienia zarzutów (por. cz. III, pkt 1.3 uzasadnienia). Równocześnie zaś Trybunał Konstytucyjny całkowicie zignorował inną istotną kwestię, a mianowicie sygnalizowane w literaturze (por. zwłaszcza E. Łętowska i in., *Prawo UE o uboju zwierząt i jego polska implementacja: kolizje interesów i ich rozwiązywanie*, cz. I i II, „Europejski Przegląd Sądowy” nr 11 i 12/2013) i podniesione w niniejszej sprawie przez Prokuratora Generalnego wątpliwości, czy Polska może wycofać się z powiadomienia Komisji Europejskiej 27 grudnia 2012 r., że od 1 stycznia 2013 r. w naszym kraju będzie obowiązywał całkowity zakaz uboju rytualnego, czy też zakomunikowany wówczas wysoki standard ochrony praw zwierząt (całkowity zakaz uboju rytualnego) jest wiążący na przyszłość. Sam fakt powiadomienia został wprawdzie odnotowany w uzasadnieniu wyroku (por. cz. III, pkt 4.2 uzasadnienia wyroku), lecz bez analizy jego skutków prawnych dla polskiego systemu prawnego. Na tle bardzo daleko idących uwag co do art. 34 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt uważam to za nielogiczne.

4.8. Umorzenie postępowania w zakresie zbadania zaskarżonych przepisów z art. 35 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji (cz. III, pkt 10 i 8.2.2 uzasadnienia wyroku).

Gotów jestem podzielić pogląd Trybunału Konstytucyjnego, że w niniejszej sprawie zbędna była odrębna ocena zakazu uboju rytualnego w kontekście praw mniejszości narodowych (por. art. 35 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji).

Umorzenie postępowania w tym zakresie powinno jednak być konsekwentne. Tymczasem w świetle wywodów zawartych w cz. III, pkt 8.2.2 uzasadnienia Trybunał Konstytucyjny ewidentnie wziął pod uwagę ten aspekt sprawy. Wobec tego wskazane przepisy ustawy zasadniczej powinny być znaleźć się w sentencji wyroku co najmniej jako związkowe wzorce kontroli. Obecne brzmienie sentencji wyroku jest w tym zakresie niespójne z jego uzasadnieniem.

Z powyższych powodów uznałem, że zgłoszenie zdanie odrębne było konieczne.

Zdanie odrębne

sędzi TK Teresy Liszcz

do wyroku Trybunału Konstytucyjnego
z dnia 10 grudnia 2014 r., sygn. akt K 52/13

Na podstawie art. 68 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) zgłaszam zdanie odrębne do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 10 grudnia 2014 r. w sprawie o sygn. K 52/13.

UZASADNIENIE

1. Wskazany wyrokiem Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2013 r. poz. 856; dalej: ustawa o ochronie zwierząt) w zakresie, w jakim nie zezwala na poddawanie zwierząt ubojowi w rzeźni według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne, czyli na tak zwany ubój rytualny, jest niezgodny z zasadą wolności religijnej, wyrażoną w art. 53 ust. 1, 2 i 5 Konstytucji oraz w art. 9 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: konwencja). Innymi słowy wyrok ten uznaje za niezgodny z Konstytucją zakaz uboju według metod rytualnych, bez nawiązania do celu, jakiemu ten ubój w konkretnej sytuacji służy.

Tak sformułowana sentencja wyroku oznacza – moim zdaniem – że Trybunał Konstytucyjny orzekł ponad żądanie wnioskodawcy, naruszając tym samym zasadę skargowości oraz zasadę ograniczonej zdolności wnioskowej związków wyznaniowych (art. 191 ust. 1 pkt 5 i ust. 2 Konstytucji), obowiązujące w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Wprawdzie *petitum* wniosku sformułowane zostało tak, jakby chodziło w nim o szerokie zaskarżenie regulacji niedopuszczającej uboju zwierząt gospodarskich sposobem „przewidzianym przez obrządki religijne związków wyznaniowych o uregulowanej sytuacji prawnej”, czyli zarejestrowanych w Rzeczypospolitej Polskiej, jednakże z uzasadnienia wniosku wynika wyrażnie, że wnioskodawcy chodzi wyłącznie o dopuszczenie uboju rytualnego według obrządku wyznania judaistycznego, w celu zaspokojenia potrzeb wyznawców judaizmu przebywających w Polsce. Wyrażne oświadczenie tej treści, interpretujące zawężająco

wniosek, złożył – w obecności naczelnego rabina Polski i przewodniczącego Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich (dalej: Związek) – pełnomocnik wnioskodawcy. Wyjaśnił przy tym, że nie wymieniając w *petitum* wniosku żydowskiego związku religijnego kierował się tym, że podobny problem jak wyznawcy judaizmu mają w Polsce muzułmanie, gdyż jedni i drudzy mogą spożywać tylko takie mięso, które zostało pozyskane w drodze uboju rytualnego, właściwego dla danego wyznania.

Należy podkreślić, że ze względu na to, iż Związek – jako podmiot o legitymacji wnioskowej ograniczonej, z mocy art. 191 ust. 2 Konstytucji – mógł wystąpić z wnioskiem o zbadanie konstytucyjności ustawy o ochronie zwierząt tylko w takim zakresie, w jakim jej przepisy dotyczą spraw objętych jego zakresem działania, określonym przede wszystkim w ustawie z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do gmin wyznaniowych żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 41, poz. 251, ze zm.). Zgodnie z art. 9 tej ustawy, do zadań gmin żydowskich, które zrzesza i reprezentuje wnioskodawca, należy „Organizowanie i sprawowanie kultu publicznego oraz udzielanie posług religijnych” (ust. 1), a „W celu realizacji prawa do sprawowania obrzędów i czynności rytualnych związanych z kultem religijnym” – dbanie o „zaopatrzenie w kosztowną żywność, o stołówki i łaźnie rytualne oraz o ubój rytualny” (ust. 2). Z całą pewnością do zakresu działania gmin żydowskich i ich Związku nie należy prowadzenie działalności komercyjnej polegającej na pozyskiwaniu kosztownego mięsa w ilości przekraczającej potrzeby zrzeszonych w nich wyznawców, toteż wniosek Związku nie może dotyczyć takiej działalności w oderwaniu od celu, jakim jest zaspokajanie potrzeb religijnych wyznawców judaizmu w Polsce. Orzeczenie przez Trybunał Konstytucyjny o niekonstytucyjności zakazu praktykowania uboju rytualnego w zakresie wykraczającym poza ich potrzeby religijne jest wykroczeniem poza legitymację trybunalską wnioskodawcy, której na ogół Trybunał Konstytucyjny przestrzega bardzo restrykcyjnie (zamiast wielu zob. postanowienia w sprawie o sygn. Tw 2/14: z 24 czerwca i z 18 grudnia 2014 r., niepublikowane, oraz powołane tam orzecznictwo).

Pragnę przy tym zaznaczyć, że akceptuję to, że Trybunał Konstytucyjny w sentencji wyroku nie odniósł się tylko do zakazu uboju rytualnego według obrządku judaistycznego, lecz objął nią zakaz takiego uboju według różnych obrządków, mimo że to również stanowi wykroczenie poza legitymację szczególną wnioskodawcy. W tym wypadku istnieje bowiem konstytucyjnie istotny powód takiego odstępstwa – niedopuszczenie do zaistnienia w wyniku wyroku Trybunału Konstytucyjnego stanu tak zwanej wtórnej niekonstytucyjności, w postaci nierównego traktowania różnych związków religijnych.

Niewłaściwe i niebezpieczne jest jednak to, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego odnosi się do wszystkich „obrzędów” (obrządków) religijnych, a nie tylko – jak wskazano to we wniosku – do obrządków religijnych związków wyznaniowych o uregulowanej sytuacji prawnej (zarejestrowanych w Polsce). Sformułowanie wyroku, w którym nie ogranicza się jego sentencji do związków religijnych o uregulowanej sytuacji prawnej, ani nie określa się w żaden sposób gatunku zwierząt, które mogą być poddane ubojowi rytualnemu, może sprawić, że jakakolwiek niezarejestrowana sekta, twierdząca, że „do istoty jej religii” należy „rytualne” zarzynanie zwierząt, niekoniecznie gospodarskich, lecz np. psów lub kotów, będzie to mogła legalnie robić.

2. Przechodząc do merytorycznego aspektu wyroku, należy wskazać, że wnioskodawca opiera swoje zaskarżenie na przekonaniu, iż „ubój rytualny zwierząt, jako jeden z elementów praktyk religijnych w judaizmie podlega ochronie, jako forma uzewnętrzniania religii, na podstawie art. 53 ust. 2 Konstytucji” (s. 10 wniosku). Jego celem jest pozyskanie tak zwanego kosztownego mięsa, które – wyłącznie – mogą spożywać

wyznawcy judaizmu. Ten rodzaj uboju, określany jako *szechita*, polega na podcięciu w pełni przytomnemu (niepoddanemu uprzednio ogłuszeniu) zwierzęciu szyi – to jest na przecięciu tchawicy, tętnicy szyjnej i przełyku bez przecięcia rdzenia kręgowego. Przy tym sposobie uboju utrata przytomności i śmierć zwierzęcia następują po pewnym czasie, w wyniku jego wykrwawienia się. Aby podciąć szyję nieogłuszonemu zwierzęciu, trzeba je całkowicie unieruchomić, często – w wypadku dużych zwierząt – musi to być połączone z odwróceniem do góry nogami lub z podwieszeniem bądź umieszczeniem w metalowej obrotowej klatce, co wywołuje wyjątkowo duży stres zwierzęcia. Zwierzę nie sygnalizuje przy tym cierpienia, ponieważ – wskutek przecięcia tchawicy – nie może wydawać głosu.

Według naczelnego rabina Polski Michaela Schudricha, „*szechita* została wprowadzona tysiące lat temu, aby wypełnić boskie pojęcie zakazu *caar baalei chaim*” [okrucieństwa wobec zwierząt – uwaga T.L.]. Takie jest właśnie wytłumaczenie dla *szechity* (a nie – jak twierdzą niektóre źródła – sugerowana konieczność sprawienia, by zwierzę się wykrwawiło)” (pismo z 18 lipca 2014 r., s. 6). Twierdzi on również, że także obecnie *szechita*, prawidłowo wykonana, jest najbardziej bezbolesną i humanitarną metodą zabijania zwierząt kręgowych, gdyż dokonuje tego profesjonalny rzeźnik (*szojchet*) będący przy tym człowiekiem religijnym, używając noża o odpowiedniej długości i maksymalnej ostrości. Moim zdaniem, *szechita* była zapewne najbardziej humanitarnym sposobem zabijania zwierząt na mięso w czasach biblijnych (gdy nie było możliwe ich ogłuszanie i nieznane były współczesne metody uboju), nie jest nim natomiast obecnie.

Nie mam przy tym wątpliwości co do tego, że każdy ubój, także ten z ogłuszeniem, wiąże się z niewyobrażalnym cierpieniem fizycznym i psychicznym zwierząt. Jego wyeliminowanie byłoby możliwe tylko przez zaprzestanie spożycia mięsa, co w obecnych czasach nie jest jednak realne. Tym bardziej pragnę wyrazić ogromny szacunek dla tych wszystkich, którzy – przez wzgląd na cierpienie zwierząt – powstrzymują się od ich zjadania. Jestem pewna, że liczba wegetarian zwielokrotniłaby się, gdybyśmy zobaczyli na własne oczy transport zwierząt do rzeźni i ich zabijanie, niezależnie od stosowanych sposobów uboju.

Niemniej jednak, pozyskana przeze mnie wiedza na temat obydwu metod uboju – po uprzednim ogłuszeniu i bez ogłuszenia – doprowadziła mnie do przekonania, że ubój rytualny powoduje dłużej trwające cierpienia przedśmiertne i stres o maksymalnym poziomie. Przy tym intensywność tego cierpienia wynika z istoty tej metody i nie jest możliwa do wyeliminowania, a co najwyżej do ograniczenia, nawet przy w pełni prawidłowym wykonaniu (zob. opinię Polskiego Towarzystwa Etycznego z 23 października 2014 r. i powołana tam literatura oraz stanowisko Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej z 20 marca 2013 r. w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt). Właśnie dlatego rozporządzenie Rady (WE) nr 1099/2009 z 24 września 2009 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania (Dz. Urz. UE L 303 z 18.11.2009, s. 1) ustanowiło jako zasadę ubój zwierząt kręgowych po uprzednim ich ogłuszeniu, a jedną z metod dopuszczalnych przez prawo, ale tylko wyjątkowo, jest ich uśmiercanie bez ogłuszenia.

Akceptując – chociaż w moim wypadku nie bez oporów – stanowisko wnioskodawcy, że ubój rytualny jest formą uzewnętrzniania religii, czy raczej tradycji judaistycznej (nie chodzi tu wszak o ofiarę składaną Bogu, ani o rytualny posiłek spożywany w czasie świąt, lecz o zwykłą konsumpcję mięsa), trzeba się też zgodzić z zarzutem, że całkowity zakaz jego dokonywania jest ograniczeniem wolności religijnej w jej aspekcie zewnętrznym, o którym mowa w art. 53 ust. 2 i 5 Konstytucji. Bez wątpienia (tu zgadzam się, oczywiście, z uzasadnieniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego), wolność sumienia i religii jest jedną z najbardziej fundamentalnych osobistych wolności człowieka, ściśle powiązaną z jego przyrodzoną godnością (art. 30 Konstytucji). Jednakże i

ta fundamentalna wolność podlega ograniczeniom w jej aspekcie zewnętrznym. Nie mogę zaakceptować stanowiska, wyrażonego w uzasadnieniu wyroku oraz w wypowiedzi Prezesa Trybunału Konstytucyjnego wygłoszonej na zakończenie posiedzenia Trybunału w tej sprawie, jakoby państwo nie miało prawa oceniać ani interweniować w odniesieniu do jakichkolwiek zachowań o charakterze czynności religijnej. Taka absolutyzacja wolności religijnej mogłaby prowadzić na przykład do tolerowania w naszym kraju obrzezania dziewczynek. O możliwości ograniczenia wolności religijnej w jej aspekcie zewnętrznym stanowi przecież wprost sama Konstytucja. Zgodnie z art. 53 ust. 5 Konstytucji, wolność uzewnętrzniania religii może być ograniczona jedynie w drodze ustawy i tylko wtedy, gdy jest to konieczne do ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności lub wolności i praw innych osób.

Spśród wartości konstytucyjnych, które art. 53 ust. 5 Konstytucji wymienia jako przesłanki ograniczania wolności uzewnętrzniania religii, moim zdaniem – oceniając konstytucyjność zakazu uboju rytualnego, jako jej przejawu – należy brać pod uwagę moralność oraz prawa i wolności innych osób. Duża część społeczeństwa polskiego uznaje ubój rytualny za najokrutniejszy, a przez to sprzeczny z moralnym nakazem oszczędzania zwierzętom zbędnego cierpienia, o czym świadczą między innymi tysiące protestów przeciwko jego dopuszczeniu, skierowane do Trybunału Konstytucyjnego. Moralność społeczeństwa kształtują różne czynniki, w tym niewątpliwie prawo i religia. Wprawdzie polska Konstytucja nie zawiera normy, która wprost nakazywałaby poszanowanie wszelkiego życia lub ochronę zwierząt przed cierpieniem, jak czynią to już konstytucje niektórych państw europejskich, jednak już art. 1 ustawy o ochronie zwierząt stanowi, że zwierzę nie jest rzeczą, a człowiek jest mu winny poszanowanie i opiekę, w czym mieści się na pewno obowiązek ochrony przed zbędnym lub nadmiernym cierpieniem. Okoliczność, że ubój rytualny jest nakazem religii judaistycznej, nie pozostaje w sprzeczności z tym, że może uchodzić za zło w społeczności, której moralność ukształtowana jest przede wszystkim przez chrześcijaństwo, mimo wspólnych, pierwotnych źródeł obu religii.

Ograniczenie zakresu stosowania uboju rytualnego jest, moim zdaniem, konieczne również ze względu na ochronę praw innych osób, w tym osób zaangażowanych w proces uboju. Naruszenia praw i wolności innych osób upatruję w tym, że osoby współczujące zwierzętom mają prawo do wolności od stresu i cierpienia psychicznego, które wywołuje świadomość stosowania wobec zwierząt praktyki, którą uznają za szczególnie okrutną.

Oceniając zakaz uboju rytualnego zwierząt, Trybunał Konstytucyjny powinien był, moim zdaniem, zważyć dwie wartości konstytucyjne: z jednej strony wolność uzewnętrzniania w ten sposób religii przez wyznawców judaizmu (i islamu), a z drugiej – konieczność ochrony moralności publicznej oraz praw i wolności osób, które z powodów moralnych sprzeciwiają się praktyce uboju rytualnego. Chociaż sercem jestem po stronie tych drugich, to – jako sędzia Trybunału Konstytucyjnego – muszę uznać w tej sprawie wyższość wolności uzewnętrzniania religii, jako fundamentalnej wolności osobistej człowieka, nad potrzebą ochrony moralności oraz praw i wolności innych osób. Zgodziłabym się w związku z tym uznać, że bezwzględny zakaz uboju rytualnego, uniemożliwiający wyznawcom judaizmu i islamu – zamieszkałym stale lub czasowo przebywającym w Polsce – zaopatrzenie się w koszerne (w islamie – *halal*) mięso, tutaj pozyskane, jest niezgodny z art. 53 ust. 1, 2 i 5 Konstytucji.

Absolutnie nie zgadzam się jednak z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, który uznał za niekonstytucyjny zakaz uboju sposobem rytualnym, bez względu na przeznaczenie pozyskanego w ten sposób mięsa, to jest bez związku z potrzebami członków związków wyznaniowych o uregulowanej sytuacji prawnej, przebywających w Polsce. Trybunał Konstytucyjny uczynił tym samym wyjątek – jakim jest, według

wspomnianego wyżej rozporządzenia Unii Europejskiej, ubój zwierząt bez ogłuszenia – równoległą zasadą, dając przyzwolenie na praktykę nastawionego na zysk, przemysłowego uboju quasi-rytualnego i eksport pozyskanego w ten sposób mięsa. Należy przy tym zwrócić uwagę, że – jak stwierdził w powołanym wcześniej piśmie naczelny rabin Polski – „ubój przemysłowy stwarza pole do nadużyć, chociażby ze względu na jego skalę”. Występowanie licznych nieprawidłowości w tym zakresie i drastyczność tego uboju potwierdzają raporty z obserwacji rzeczywistego przebiegu uboju rytualnego w rzeźniach, opracowane przez grupy ekspertów, w tym raport Europejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Żywności z 2004 r. (EFSA-9-2003-093) oraz raport z interdyscyplinarnego projektu Dialrel (2006–2010), przygotowane na zlecenie Komisji Europejskiej.

Pozostaje tylko mieć nadzieję, że większość parlamentarna nie skorzysta ze swobody, jaką daje w sprawie uboju rytualnego wyrok Trybunału Konstytucyjnego, i dopuści ten ubój tylko w zakresie niezbędnym ze względu na konieczność poszanowania wolności religijnej przebywających w Polsce członków związków wyznaniowych o uregulowanej sytuacji prawnej.

Art. 53 Konstytucji, wyrażający zasadę wolności religijnej, uzasadnia co najwyżej ograniczenie zakazu uboju rytualnego, w takim tylko zakresie, w jakim jego dokonywanie jest konieczne do zaspokojenia potrzeb wyznawców religii zakazujących spożywania mięsa pozyskanego w inny sposób. Pragnę przy tym podkreślić, że polski ustawodawca jest obowiązany zapewnić prawne warunki realizacji wolności uzewnętrzniania religii tylko osobom pozostającym pod jurysdykcją Rzeczypospolitej Polskiej. W związku z tym wyrok Trybunału Konstytucyjnego powinien ograniczać się do uznania zakazu uboju rytualnego za niezgodny z art. 53 ust. 1 i 2 Konstytucji tylko w takim zakresie, w jakim uniemożliwia on zaspokojenie potrzeb religijnych członków związków wyznaniowych o uregulowanej sytuacji prawnej, działających na terenie Polski.

Wskazany wzorzec konstytucyjny z pewnością nie jest natomiast właściwy do oceny zakazu uboju rytualnego jako działalności gospodarczej, nastawionej na zysk. W tym zakresie można byłoby go ewentualnie oceniać ze względu na zasadę swobody działalności gospodarczej (art. 20 i art. 22 Konstytucji), gdyby uprawniony podmiot wniósł odpowiednie zaskarżenie.

3. Jest oczywiste, że mój odrębny pogląd co do rozstrzygnięcia w punkcie 1 wyroku zakresu niezgodności z Konstytucją zakazu uboju rytualnego przekłada się bezpośrednio na określenie zakresu niekonstytucyjności art. 35 ust. 1 i 4 ustawy o ochronie zwierząt, przewidującego odpowiedzialność karną za uбиcie zwierzęcia bez ogłuszenia. Moim zdaniem, przepis ten powinien być uznany za niezgodny z art. 53 ust. 1, 2 i 5 Konstytucji tylko w zakresie, w jakim dotyczy dokonania bez ogłuszenia rytualnego uboju zwierzęcia w celu uzyskania mięsa koszernego lub *halal* na potrzeby przebywających w Polsce wyznawców judaizmu lub islamu.

Z tych względów złożenie zdania odrębnego uznałam za konieczne.

Zdanie odrębne

sędziego TK Stanisława Rymara
do wyroku Trybunału Konstytucyjnego
z dnia 10 grudnia 2014 r. sygn. akt K 52/13

1. Na podstawie art. 68 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) zgłaszam zdanie odrębne do wyroku z 10 grudnia 2014 r., w sprawie o sygn. akt K 52/13.

Nie zgadzam się z sentencją oraz uzasadnieniem wyroku. Postępowanie w niniejszej sprawie powinno zostać umorzone na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

2. Wychodząc z rozróżnienia między wolnością a prawem, TK stwierdził, że wolnościowy charakter art. 53 Konstytucji z jednej strony implikuje ochronę każdego zachowania religijnego, z drugiej zaś kładzie nacisk na zakaz ingerencji władzy publicznej. Następnie TK przyjął, że przepis ten gwarantuje prawo do poddawania zwierząt ubojowi w ubojni według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne (dalej: ubój rytualny). Mimo to TK uznał, że art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do gmin wyznaniowych żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2014 r. poz. 1798; dalej: ustawa o gminach żydowskich) nie daje wystarczających podstaw do dokonania uboju rytualnego z uwagi na bezwzględny zakaz wynikający z zakwestionowanych w niniejszej sprawie przepisów.

3. Bezsporne jest, że art. 9 ust. 2 ustawy o gminach żydowskich realizuje m.in. art. 53 Konstytucji. Przyznanie przez prawodawcę określonych kompetencji gminom żydowskim służy zagwarantowaniu efektywności konstytucyjnej wolności, a zatem jest objęte dyrektywą *in dubio pro libertate*. Skoro konstytucyjna norma gwarantuje prawo uboju rytualnego dokonywanego w celach religijnych, to logiczną konsekwencją powinno być twierdzenie, iż ustawowa kompetencja w zakresie dbałości o zaopatrzenie w kosztowną żywność i ubój rytualny obejmuje zarówno prawo do dokonywania uboju rytualnego przez gminę żydowską (bezpośrednio lub na jej zlecenie), jak i prawo do nabywania żywności pochodzącej z uboju rytualnego. Przepisy konstytucyjne i ustawowe pozwalają zrekonstruować adresata normy kompetencyjnej (tj. gminę żydowską), treść normy kompetencyjnej (tj. dbałość o zaopatrzenie w kosztowną żywność oraz dokonywanie uboju rytualnego) oraz granice jej realizacji (tj. sprawowanie obrzędów i czynności rytualnych). Art. 9 ust. 2 ustawy o gminach żydowskich stanowi źródło konkretnego prawa podmiotowego, które zabezpiecza efektywność konstytucyjnej wolności jednostki.

Brak w ustawie o gminach żydowskich szczegółowej regulacji odnośnie do kolejnych etapów pośrednich realizacji tej normy kompetencyjnej nie stanowi doniosłego argumentu, gdyż tego rodzaju wypadki zaliczane są w doktrynie i orzecznictwie do – częstych skądinąd w systemie – luk technicznych (konstrukcyjnych), które wypełnić należy zgodnie z przyjętymi w systemie regułami usuwania tego rodzaju luk.

4. W toku postępowania wyrażono pogląd, że zachodzi sprzeczność między art. 9 ust. 2 ustawy o gminach żydowskich a zakwestionowanymi przepisami ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2013 r. poz. 856). W moim przekonaniu, sprzeczność ta ma charakter pozorny. Można ją było usunąć w drodze wykładni na dwa sposoby. Pierwszy sprowadzał się do prokonstytucyjnej wykładni art. 9 ust. 2 ustawy o gminach żydowskich, a w konsekwencji do twierdzenia o dopuszczalności – w obowiązującym stanie prawnym – dokonywania uboju rytualnego na potrzeby członków żydowskich gmin wyznaniowych. Drugi sposób usunięcia sprzeczności sprowadzał się do stwierdzenia, że zakaz wynikający z zakwestionowanych przepisów ma charakter bezwzględny oraz uniemożliwia realizację przez gminy żydowskie kompetencji wynikającej z art. 9 ust. 2 ustawy o gminach żydowskich.

5. Trybunał Konstytucyjny wybrał drugą interpretację. Stanowisko to jest niejasne, skoro w uzasadnieniu podkreślono wolnościowy charakter art. 53 Konstytucji oraz konstytucyjną gwarancję prawa do uboju rytualnego. Stanowisko TK budzi tym większe wątpliwości, że stoi w opozycji do sposobu stosowania zakwestionowanych w niniejszej sprawie przepisów karnych w sprawach religijnie motywowanego naruszenia zakazu uboju rytualnego. Jak wynika bowiem z przedłożonych TK dokumentów, organy ścigania przyjmują, że dokonanie uboju rytualnego nie wyczerpuje znamion czynu zabronionego z uwagi na konstytucyjną gwarancję wolności religii. Zdaniem Sejmu, tego rodzaju interpretacja prawa jest oczywista.

6. Wyrażam pogląd, że na rzecz odmiennego od przyjętego w wyroku stanowiska przemawiają następujące argumenty: Po pierwsze, ustawa o gminach żydowskich ma charakter *lex specialis* względem ustawy o ochronie zwierząt. Wynikający z drugiego z tych aktów nakaz uboju z ogłuszeniem stanowi zatem *lex generalis* względem art. 9 ust. 2 ustawy o gminach żydowskich. Po drugie, nie ma podstaw do twierdzenia, że zakwestionowany przepis uchylił art. 9 ust. 2 ustawy o gminach żydowskich przez zastosowania reguły następstwa czasowego (*lex posterior derogat legi priori*). Reguła ta nie znajduje bowiem zastosowania w wypadku gdy prawo wcześniejsze stanowiło przepis szczególny. Po trzecie, wynikające z art. 25 ust. 5 oraz art. 53 ust. 1 Konstytucji silne konstytucyjne uwarunkowanie art. 9 ust. 2 ustawy o gminach żydowskich determinuje konieczność efektywnego odczytania normy kompetencyjnej do zapewnienia uboju rytualnego. Po czwarte, motywowany religijnie ubój rytualny dokonywany w celu realizacji art. 9 ust. 2 ustawy o gminach żydowskich jest wykonywaniem prawa podmiotowego, a w związku z tym nie może stanowić czynu zabronionego w rozumieniu art. 42 ust. 1 Konstytucji. Zakres normowania zakwestionowanych przepisów nie obejmuje wykonywania uboju rytualnego na wewnętrzne potrzeby gminy żydowskiej.

Interpretacja ta spotkała się z aprobatą doktryny prawa konstytucyjnego i wyznaniowego. Art. 9 ust. 2 ustawy o gminach żydowskich oraz podniesione powyżej argumenty były też znane prawodawcy zmieniającemu ustawę o ochronie zwierząt. Mimo to prawodawca nie usunął z ustawy partykularnej prawa do dbałości o ubój rytualny, ani nawet nie podjął jakiejkolwiek próby wdrożenia ewentualnych zmian w ustawie o gminach żydowskich.

7. W moim przekonaniu, TK niezasadnie odstąpił od zasady powściągliwości sędziowskiej, zasady *in dubio pro libertate*, zasady prokonstytucyjnej wykładni oraz domniemania konstytucyjności aktów normatywnych, po to by rozstrzygnąć sprawę, która – przy konsekwentnej realizacji założeń przyjętych przez pełen skład – nie powinna w ogóle stanowić problemu hierarchicznej kontroli norm, gdyż sprowadzała się do kwestii zgodnej z Konstytucją interpretacji przepisów ustawy o ochronie zwierząt i ustawy o gminach żydowskich. Konstytucyjny status Trybunału Konstytucyjnego jako strażnika Konstytucji stoi na przeszkodzie przyjmowaniu w toku kontroli konstytucyjności norm za punkt wyjścia wadliwej interpretacji lub praktyki organów władzy wykonawczej lub wadliwej interpretacji wnioskodawcy.

Z tych względów złożyłem zdanie odrębne.

Zdanie odrębne
sędziego TK Piotra Tulei

do wyroku Trybunału Konstytucyjnego
z dnia 10 grudnia 2014 r., sygn. akt K 52/13

Na podstawie art. 68 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) składam zdanie odrębne do pkt 1 wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 10 grudnia 2014 r., sygn. K 52/13.

W mojej ocenie, niekonstytucyjność ustawowego zakazu uboju bez ogłuszania, (wynikającego z art. 34 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt; Dz. U. z 2013 r. poz. 856) odnosi się wyłącznie do sytuacji, w których zakaz ten dotyczy dokonywania uboju rytualnego koniecznego do zaspokojenia potrzeb członków wspólnot religijnych. Przyjęta w sentencji wyroku formuła: „w zakresie, w jakim nie zezwala na poddawanie zwierząt ubojowi w ubojni (rzeźni) według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne, jest niezgodny”, jest za szeroka. Formuła taka nie znajduje uzasadnienia ani w żądaniu sformułowanym we wniosku, ani zasadach postępowania, w oparciu o które Trybunał Konstytucyjny przeprowadza hierarchiczną kontrolę norm, ani wzorcach kontroli, w szczególności art. 53 ust. 2 i 5 Konstytucji.

Wnioskodawca w sposób jednoznaczny sformułował zarzut niezgodności zaskarżonych przepisów z Konstytucją. W *petitum* wnioskodawca określił zakres zaskarżenia w następujący sposób: „w zakresie, w jakim nie zezwalają na poddawanie zwierząt szczególnym sposobom uboju przewidzianym przez obrządki religijne związków wyznaniowych o uregulowanej sytuacji prawnej i przewidują odpowiedzialność karną osoby dokonującej uboju w taki szczególny sposób”. W uzasadnieniu wniosku czytamy m.in. „W ocenie Wnioskodawcy, normując zasady dokonywania uboju zwierząt, ustawodawca wprowadził regulacje, które w sposób sprzeczny z przepisami art. 53 ust. 1, ust. 2 i ust. 5 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP ograniczają wolność praktykowania religii wyznawcom judaizmu. (...) brak jest podstaw do różnego (tj. nierównego), a przez to mniej korzystnego traktowania wyznawców judaizmu i członków społeczności żydowskiej, których wierzenia i tradycja nakazują spożywanie koszerne mięsa, względem przedstawicieli tych wyznań i mniejszości narodowych, które obowiązku spożywania tak pozyskiwanej żywności nie przewidują”. Wnioskodawca wskazał, że tak sformułowane we wniosku żądanie jest uzasadnione brzmieniem art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do gmin wyznaniowych żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 41, poz. 251, ze zm.). Wszelkie ewentualne wątpliwości w tej materii zostały rozwiane na rozprawie, gdy odpowiadając na pytania sędziów, przedstawiciel wnioskodawcy oraz pełnomocnik wnioskodawcy jednoznacznie oświadczyli, że chodzi im wyłącznie o uchylenie zakazu uboju bez ogłuszania w zakresie i w sposób gwarantujący możliwość dokonywania tego uboju na potrzeby członków wspólnoty religijnej.

Tak sformułowane we wniosku żądanie powinno stanowić podstawę kontroli dokonanej przez Trybunał Konstytucyjny. Trybunał stwierdził jednak, że w sprawie chodzi o zasadniczy problem konstytucyjny sprowadzający się do pytania, czy w świetle art. 52 Konstytucji dopuszczalne jest ograniczenie wolności religii przez wprowadzenie zakazu uboju rytualnego. Równocześnie Trybunał nietrafnie, moim zdaniem, przyjął, że złożenie wniosku przez podmiot z ograniczoną legitymacją wnioskową nie wpływa na zakres i sposób dokonywania kontroli ani na zakres stwierdzania przez Trybunał niezgodności kontrolowanego przepisu z Konstytucją. Innymi słowy, że kontrola ta odbywa się na takich samych zasadach zarówno w przypadku wniosku podmiotu wskazanego w art. 191 ust. 1 pkt 1, jak i w przypadku wniosku podmiotu wskazanego w art. 191 ust. 1 pkt 2-5 Konstytucji.

W mojej ocenie, twierdzenie powyższe nie znajduje podstaw, jeśli chodzi o zakres kontroli. W przypadku podmiotów z ograniczoną legitymacją wnioskową (art. 191 ust. 1 pkt 3-5) zakres zaskarżenia ograniczony jest przez art. 191 ust. 2 Konstytucji. Podmioty te nie mogą formułować wniosków o stwierdzenie niekonstytucyjności przepisów ponad ten zakres. Jeżeli już wniosek taki zostanie sformułowany, to Trybunał nie może go rozpoznać i powinien w części umorzyć postępowanie. Na różnice w zakresie rozpoznania wniosku podmiotów z nieograniczoną i ograniczoną legitymacją wnioskową wskazuje też art. 66 ustawy o TK. Związanie granicami wniosku, o czym mowa w tym przepisie, oznacza również związanie granicami wyznaczonymi przez art. 191 ust. 2 Konstytucji.

Biorąc pod uwagę sformułowanie przez wnioskodawcę zarzutów, zakres jego legitymacji wnioskowej oraz normatywną treść zaskarżonych przepisów, Trybunał powinien odpowiedzieć na następujące pytanie: Czy zakaz uboju rytualnego prowadzi do ograniczenia wolności religijnej wyznawców religii, którzy ubój oraz spożywanie mięsa z tego uboju uważają za konieczne ze względów religijnych, i czy takie ograniczenie jest konstytucyjnie dopuszczalne. Tymczasem Trybunał odpowiedział na inne pytanie: Czy ze względu na fakt, że ubój rytualny jest elementem praktyk religijnych, należy uznać samą metodę dokonywania takiego uboju za dopuszczalną (TK: „przedmiotem oceny w niniejszym postępowaniu jest dopuszczalność wyjątkowej metody uboju zwierząt gospodarskich, która wymagana jest przez określone wyznania”). Trybunał dokonał więc oceny legalności samej metody, czemu dał wyraz w sentencji wyroku. Nie zajmował się zakresem jej dopuszczalności. Różnica powyższa ma istotne znaczenie ze względu na ewentualny zakres uchylecia zakazu uboju bez ogłuszania wprowadzonego przez ustawodawcę oraz sposób realizacji kolidujących ze sobą zasad konstytucyjnych.

Nawet gdyby jednak przyjąć możliwość badania samej metody dokonywania uboju bez wskazanego wyżej kontekstu proceduralnego, to sposób dokonania wykładni art. 53 Konstytucji nie uzasadnia wniosków przyjętych przez Trybunał Konstytucyjny. Wykładnia art. 53 Konstytucji prowadzi Trybunał Konstytucyjny do niespójnego wniosku. Trybunał stwierdził, że władze publiczne nie powinny oceniać zasadności przekonań religijnych ani sposobów, za pomocą których są one wykonywane, i równocześnie stwierdził, że wolność religii nie ma charakteru absolutnego. Jeżeli wolność religii nie ma charakteru absolutnego, co wprost wynika z art. 53 ust. 5 Konstytucji, to znaczy, że *prima facie* dopuszczalne jest ograniczanie sposobów jej uzewnętrzniania.

Nie podzielam poglądu Trybunału, że „nie sposób uznać, aby przesłanka ochrony moralności, która w znacznej mierze została ukształtowana pod wpływem religii i tradycji judeochrześcijańskiej, mogła uzasadniać zaskarżone ograniczenie wolności uzewnętrzniania religii”, i stwierdzenia, że niniejsza sprawa nie wymaga dalej idących ustaleń dotyczących rozumienia pojęcia „moralności” w kontekście art. 53 ust. 5 Konstytucji. Nie ma takiej potrzeby, gdyż zdaniem Trybunału, art. 53 ust. 5 Konstytucji nie rodzi pytania, czy ubój rytualny jest moralny. W ocenie Trybunału, przesłanka moralności zawarta w art. 53 ust. 5 Konstytucji uzasadnia ingerencję, o ile dane zachowanie uznaje się za przynoszące szkody społeczne, tymczasem polskie społeczeństwo powszechnie akceptuje wolność religii. Na koniec Trybunał stwierdził, że wartość w postaci troski o dobrostan zwierząt gospodarskich podczas uboju nie została wskazana w art. 53 ust. 5 Konstytucji. Powyższe rozumowanie prowadzi Trybunał do wniosku, że ograniczenie sformułowane w zaskarżonych przepisach nie jest ograniczeniem koniecznym. Takie rozumowanie nie pozwala, w mojej ocenie, na prawidłowe odczytanie treści klauzuli limitacyjnej ujętej w art. 53 ust. 5 Konstytucji, jaką jest moralność, i roli, jaką powinna ona odgrywać w ograniczaniu wolności religii.

Moje rozumowanie w tej sprawie opieram na następujących argumentach: W zakresie przedmiotowym wyrażonej w art. 53 ust. 2 Konstytucji wolności uzewnętrzniania

religii mieści się uprawnienie do dokonywania uboju rytualnego w celu spożywania pozyskanego w ten sposób mięsa. *Prima facie* polskie prawo powinno gwarantować możliwość dokonywania takiego uboju oraz możliwość spożywania pozyskanego w ten sposób mięsa osobom, które powołują się na wolność wyznawania religii. Chodzi o osoby należące do zarejestrowanych w Polsce związków wyznaniowych, których doktryna religijna przewiduje dokonywanie tego rodzaju uboju. Gwarancjami powyższymi nie są objęte osoby niepodlegające prawu polskiemu oraz osoby, które wprawdzie podlegają prawu polskiemu, ale nie wyznają religii, której doktryna wymagałaby dokonywania uboju rytualnego. Uznanie, że w stosunku do wyznawców judaizmu czy muzułmanów gwarancje powyższe mają charakter definitywny, wymaga skonfrontowania ich z klauzulami limitacyjnymi wskazanymi w art. 53 ust. 5 Konstytucji.

Ustawodawca, wprowadzając zakaz dokonywania uboju bez ogłuszania, spowodował ograniczenie wolności wyznawania religii wskazanych wyżej osób. W niniejszej sprawie należało ustalić, czy zakaz ten może być uzasadniony klauzulą limitacyjną moralności, o której mowa w art. 53 ust. 5 Konstytucji. Według mnie, moralność wskazana w tym przepisie jest tożsama z moralnością publiczną wskazaną w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Przez moralność publiczną należy rozumieć normy moralne uznane w społeczeństwie polskim i odnoszące się do stosunków międzyludzkich. Moralność publiczna powinna uzasadniać ograniczenie praw, pod warunkiem że państwo wskaże, iż dane ograniczenie jest konieczne dla poszanowania podstawowych wartości wspólnoty politycznej. Przesłanka moralności publicznej pozwala na objęcie zakresem konstytucyjnej ochrony wartości, które nie są wprost wymienione w art. 31 ust. 3 i art. 53 ust. 5 Konstytucji, a są powszechnie uznane przez społeczeństwo. Ochrona praw zwierząt jest taką wartością. Z art. 53 ust. 5 Konstytucji wynika norma, w myśl której nakazane jest zabijanie zwierząt gospodarskich w sposób minimalizujący ich cierpienie, oraz norma formułująca zakaz takiego zabijania w sposób zadający dodatkowe cierpienie.

Materiały zgromadzone w sprawie oraz przebieg rozprawy wykazał, że ubój rytualny jest, co do zasady, bardziej okrutną formą zabijania zwierząt niż ubój z ogłuszeniem. Trafnie wskazuje na to w swym zdaniu odrębnym sędzia Wojciech Hermeliński. Dlatego też przesłanka moralności publicznej *prima facie* uzasadnia ograniczenie wolności uzewnętrzniania religii polegającej na dokonywaniu uboju rytualnego.

W sprawie nie chodziło o to, czy ubój rytualny jest „moralny” i czy państwo może dokonywać ocen moralnych wierzeń religijnych i sposobu wyznawania religii. Chodziło o rozstrzygnięcie kolizji konstytucyjnych zasad. Pierwsza z nich mówi, że państwo nie powinno ingerować w wolność religii, w tym w wolność jej uzewnętrzniania. Skoro ubój rytualny mieści się w zakresie przedmiotowym tej wolności, to państwo nie powinno zakazem dokonywania uboju obejmować członków odpowiednich wspólnot religijnych. Druga zasada zakazuje okrutnego traktowania zwierząt, co w konsekwencji oznacza zakaz dokonywania uboju rytualnego. Rozstrzygnięcie kolizji zasad i danie pierwszeństwa jednej z nich powinno być dokonane w oparciu o zasadę proporcjonalności.

Biorąc pod uwagę religijny charakter uboju rytualnego i znaczenie, jakie ma on dla wyznawców judaizmu, należy stwierdzić, że jest on uzasadniony na gruncie zasady konieczności oraz zasady najłagodniejszego środka. Dokonywanie uboju jest konieczne dla uzewnętrzniania religii i nie da się wskazać innej formy zabijania zwierząt, która w mniejszym stopniu ingerowałaby w przekonania moralne osób uważających zabijanie bez ogłuszania za naruszające moralność publiczną. Rozstrzygająca dla wskazanej kolizji zasad jest więc zasada proporcjonalności *sensu stricto*.

Ważenie obu wskazanych wyżej zasad powinno opierać się na następujących argumentach: Konstytucja w większym stopniu chroni wolność religii niż prawa zwierząt.

Prawa te nie znajdują bezpośredniej ochrony w żadnym z przepisów Konstytucji. Biorąc jednak pod uwagę zmianę stosunku do zwierząt w ostatnich latach, należy uznać, że nie każda forma zachowania człowieka w stosunku do zwierzęcia, uzasadniona względami religijnymi, może być konstytucyjnie dopuszczalna. W niniejszej sprawie, przyznając pierwszeństwo wolności religii, należało brać pod uwagę następujące przesłanki: konstytucyjne znaczenie wolności religii, wagę i znaczenie uboju rytualnego dla związków religijnych zarejestrowanych w Polsce, fakt, że ubój ten jest wprawdzie bardziej okrutny od zabijania zwierząt z ogłuszaniem, jednak różnica ta – w odniesieniu do niektórych metod zabijania z ogłuszaniem – nie jest duża, powszechną społeczną akceptację masowego zabijania zwierząt gospodarskich z ogłuszaniem, akceptację zabijania bez ogłuszania w innych przypadkach. Według mnie, argumenty te wskazują, że będąca składnikiem moralności publicznej norma zakazująca zadawania nadmiernego cierpienia zwierzętom nie ma takiego znaczenia, takiej wagi, by mogła uzasadniać ograniczenie wolności religii w zakresie wskazanym przez wnioskodawcę.

Trybunał, przyjmując za punkt wyjścia zasadę domniemania zgodności zaskarżonych przepisów z Konstytucją, powinien uznać, że zakaz zabijania zwierząt bez ogłuszania jest niekonstytucyjny w zakresie, w jakim dokonywanie uboju rytualnego jest konieczne do zaspokojenia potrzeb członków odpowiednich wspólnot religijnych. Podobna formuła została przyjęta w wyroku austriackiego Trybunału Konstytucyjnego z 17 grudnia 1998 r., B 3028/97, VfSlg 15.394 (powołanego w uzasadnieniu wyroku TK). Pozwala ona na właściwe stosowanie klauzuli limitacyjnej i wynikającej z niej zasady określającej stosunek człowieka do zwierząt. Jak pokazuje przykład austriacki, ustawodawca nie miał problemu z wykonaniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego i prowadził rozwiązania prawne skutecznie ograniczające zakres dokonywania uboju rytualnego. Podobne rozwiązania powinny zostać wprowadzone w Polsce.

Podsumowując, uważam, że skutkiem wyroku jest zbyt szerokie uchYLENIE zakazu uboju bez ogłuszania, niemające podstaw w uwarunkowaniach niniejszej sprawy ani w przepisach Konstytucji.

Zdanie odrębne

sędzi TK Sławomiry Wronkowskiej-Jaśkiewicz
do wyroku Trybunału Konstytucyjnego
z dnia 10 grudnia 2014 r., sygn. akt K 52/13

Na podstawie art. 68 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) zgłaszam zdanie odrębne do pkt 1 wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 10 grudnia 2014 r. w sprawie o sygn. K 52/13.

Zgadzam się z konstatacją poczynioną w wyroku Trybunału, że szczególny sposób uboju zwierząt przewidziany przez reguły religijne wyznawców judaizmu i islamu należy zakwalifikować jako praktykę religijną – uzewnętrznianie wolności religii w rozumieniu art. 53 Konstytucji.

Podzielam też pogląd Trybunału, że konstytucyjnie poręczana wolność religii, jej wyznawanie i uzewnętrznianie – ze względu na szczególnie doniosły dla jednostki charakter tej wolności – uzasadniać może nieobjęcie uboju religijnego (rytualnego) ogólnym zakazem uśmiercania zwierząt bez uprzedniego ich ogłuszania. Działania

polegające na wyrażaniu i praktykowaniu religii pozostają bowiem pod ochroną Konstytucji, a sformułowany w niej nakaz poszanowania praktyk religijnych wyznacza *prima facie* zakres swobody ustawodawcy regulującego sprawy ochrony zwierząt. Innymi słowy uważam, że ubój zwierząt uzasadniony względami religijnymi (jako praktyka religijna) jest konstytucyjnie dopuszczalny. Wniosek ten wymaga poczynienia pewnego zastrzeżenia, mianowicie jest on, moim zdaniem, trafny w warunkach dokonujących się, ale jeszcze dalekich od zakończenia zmian w odnoszeniu się ludzi do zwierząt i w treści norm, które nasze zachowania wobec zwierząt wyznaczają, a także na gruncie stanu wiedzy o stopniu cierpień zadawanych zwierzętom uśmiercanym w celu pozyskania pożywienia.

Moja niezgoda dotyczy granic, w jakich Trybunał orzekł o niezgodności zakazu uboju religijnego (rytualnego) z art. 53 ust. 1, 2 i 5 Konstytucji oraz z art. 9 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Uzasadniają ją podane poniżej argumenty.

Po pierwsze, zaskarżona ustawa wprowadziła zakaz uboju określonych gatunków zwierząt bez ich uprzedniego ogłuszania, przewidując od tego zakazu jedynie nieliczne wyjątki. Nie ma wśród nich wyjątku dotyczącego szczególnego sposobu uboju zwierząt przewidzianego względami religijnymi.

Wnioskodawca w *petitum* wniosku oraz w jego uzasadnieniu domagał się rozstrzygnięcia, czy zakaz uboju przewidziany przez obrzędy religijne związków wyznaniowych o uregulowanej sytuacji prawnej jest zgodny z art. 53 ust. 1, 2 i 5 Konstytucji oraz art. 9 ust. 1 i 2 konwencji, a na rozprawie jednoznacznie wyjaśnił, że chodzi mu o wolność uzewnętrznienia religii w formie uboju religijnego (rytualnego) przez jej wyznawców działających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Wydając wyrok, że art. 34 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt w zakresie, w jakim nie zezwala na poddawanie zwierząt ubojowi w ubojni (rzeźni) według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne, jest niezgodny z Konstytucją oraz z konwencją, Trybunał orzekł ponad żądanie wniosku. W konsekwencji obalił domniemanie konstytucyjności poddawanego kontroli przepisu w całym zakresie, jakiego ten przepis dotyczy, powodując, że z dniem ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej ubój rytualny (religijny) stał się w Polsce możliwy w granicach i na warunkach przewidzianych w rozporządzeniu Rady nr 1099/2009.

Odnosząc się do zaskarżenia, Trybunał powinien był orzec o niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów w zakresie, w jakim domagał się tego wnioskodawca. Oceny tej nie zmienia podzielane przeze mnie stanowisko Trybunału, zgodnie z którym wniosek podmiotów o tzw. szczególnej legitymacji wnioskowej, po dopuszczeniu go przez Trybunał do rozpoznania, wywołuje kontrolę mającą charakter abstrakcyjny. To właśnie ta kontrola pozwala, aby dopuścić ocenę zgodności z Konstytucją zakazu uboju rytualnego (religijnego) jako formy uzewnętrznienia tych religii, które taką formę przewidują (judaizm, islam). Merytorycznie tego rodzaju rozwiązanie znajdowałoby uzasadnienie w treści art. 35 Konstytucji, który gwarantuje mniejszościom narodowym i etnicznym prawo zachowania własnych obyczajów i tradycji oraz prawo tworzenia instytucji służących ochronie tożsamości religijnej oraz zapobiegałoby tzw. wtórnej niekonstytucyjności, która w rozważanym przypadku mogłaby się wyrażać nierównym traktowaniem wyznawców judaizmu i islamu.

Po drugie, art. 34 ustawy o ochronie zwierząt zakazuje ich uśmiercania bez uprzedniego ogłuszenia, zakazuje zatem także uboju religijnego (rytualnego). Zakaz ten, jak uznał Trybunał, narusza poręczaną konstytucyjnie wolność uzewnętrzniania religii, która może wprawdzie doznawać ograniczeń, ale wyłącznie wtedy, gdy są spełnione przesłanki (warunki) wskazane w art. 53 ust. 3 ustawy zasadniczej. W sprawie

zakończony wyrokiem przesłanki te, zdaniem Trybunału, nie zostały spełnione; rygorystyczny zakaz uboju religijnego nie jest, jak stwierdził Trybunał, konieczny dla ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, wolności i praw innych osób ani – co ważne w rozważanej sprawie – moralności. W centrum uwagi Trybunału była więc z jednej strony konstytucyjna wolność religii, a z drugiej wartość, jaką jest – określając to najogólniej – dobrostan zwierząt, wartość uzasadniająca zakaz wyrażony w art. 34 przywołanej ustawy i sama znajdująca uzasadnienie w przekonaniu, że zwierzęta są istotami zdolnymi do odczuwania bólu, a człowiek będąc za nie odpowiedzialny powinien chronić je przed zadawaniem im dających się uniknąć cierpień i stresu. Mamy więc, zdaniem Trybunału, do czynienia z konfliktem wartości, którymi są wolność uzewnętrzniania religii i dobrostan zwierząt. Pierwsza z nich jest chroniona konstytucyjnie, ochrona drugiej ma rangę ustawową, nie istnieje bowiem konstytucyjny obowiązek takiej ochrony.

Trybunał orzekł więc, że wolność uzewnętrzniania religii wyklucza zakaz uboju religijnego (rytualnego) i zarazem, że sprawy ochrony zwierząt zostały powierzone władzy ustawodawczej. Nie wypowiedział się natomiast, jaki jest konstytucyjny zakres wolności uzewnętrzniania religii, inaczej mówiąc – nie przybliżył treści konstytucyjnego pojęcia „wolność uzewnętrzniania religii”.

Rozumowaniu Trybunału przeciwstawiam rozumowanie oparte na innych założeniach.

Jedną z konstytucyjnych przesłanek uzasadniających ograniczenie wolności uzewnętrzniania religii przez ustawodawcę zwykłego jest przesłanka moralności. To, że została ona przewidziana w Konstytucji, oznacza, iż według ustrojodawcy wolność uzewnętrzniania religii nie ma charakteru absolutnego, a ponadto, że dopuszczalne jest, by ustawodawca oceniał praktyki religijne z punktu widzenia ich zgodności z moralnością, choć powinien to czynić nader powściągliwie, a to ze względu na zasadę światopoglądowej neutralności państwa. Można też dyskutować, czy ocena taka mogłaby dotyczyć samej istoty danej religii, co wikałoby ustawodawcę w spory o charakterze teologicznym.

Rozstrzygnięcie przyjęte w Konstytucji oznacza także, że nie każdą praktykę religijną jako formę uzewnętrzniania religii musi prawodawca uznać za zgodną z zapatrywaniem moralnymi.

Nie wdając się w zawile spory na temat pojęcia moralności, przyjmuję, że przez „moralność” rozumie ustrojodawca zespół norm postępowania (a co najmniej przekonań) powszechnie przyjmowanych w społeczności państwowej i zakazujących czynów ocenianych jako złe i nakazujących czyny uznawane za dobre.

Gdyby postawić pytanie, czy współcześnie, biorąc pod uwagę stosunkowo powszechnie akceptowane normy społeczne i wykształcone, a co najmniej kształtujące się wzorce zachowań, sfera odnoszenia się człowieka do zwierząt jest sferą obojętną, którą ustawodawca może pozostawić poza prawną regulacją, odpowiedź byłaby negatywna. Nie jest tak, że pozostając w zgodzie ze społecznymi zapatrywaniem na sprawę ochrony zwierząt, prawodawca może tę sferę unormować, ale równie dobrze pozostawić bez unormowania. Przeciwnie, sfera ta wymaga ustawowej ingerencji z wielu względów: gospodarczych, bezpieczeństwa sanitarnego, ochrony środowiska, a także – co w kontekście rozważanej sprawy najważniejsze – ze względów etycznych. Oczekiwanie, a nawet wymaganie, by postrzegać zwierzęta jako istoty zdolne do odczuwania cierpienia i w konsekwencji odnosić się do nich w taki sposób, by im nie zadawać bólu lub go minimalizować, jest mocno zakorzenione w wielu kulturach i znalazło wyraz w wielu koncepcjach filozoficznych i doktrynach moralnych, a także w wielu religiach. Problem ochrony zwierząt nabiera przy tym w ostatnich dziesięcioleciach coraz większej

doniosłości społecznej, jest coraz bardziej uświadamiany, a nieodpowiedzialne zachowania wobec zwierząt oceniane są jako naganne, spotykają się z coraz powszechniejszą dezaprobatą. Nie jest sprawą Trybunału rozstrzygać zawile spory o pojmowanie norm moralnych. Wydaje się jednak, że przedmiotem oceny moralnej jest dziś nie tylko postępowanie człowieka wobec innej osoby czy osób, ale także jego postępowanie w stosunku do innych istot zdolnych do odczuwania bólu. Mimo toczących się sporów niewątpliwie jest to, że nasz stosunek do zwierząt jest istotną kwestią moralną, przy czym istotną do tego stopnia, że oczekujemy reakcji prawodawcy. Dowodem tego są coraz liczniejsze akty normatywne dotyczące ochrony zwierząt stanowione przez władze poszczególnych państw, ale także akty prawa międzynarodowego i prawa unijnego. Wszystkie one mają wspólną podstawę aksjologiczną i opierają się na wiedzy wskazującej, które z metod uśmiercania zwierząt w celu pozyskania mięsa do spożycia są dla nich najmniej dolegliwe. Spór o dopuszczalność uboju rytualnego (religijnego) toczy się bowiem nie o to, czy podczas uśmiercania zwierząt należy im zaoszczędzić cierpień, bo ich minimalizowania wymaga zarówno judaizm jak i islam. Nakaz minimalizowania cierpień ubijanych zwierząt znajduje uzasadnienie w ocenach moralnych i jest nakazem prawnym, przewidzianym w wielu obowiązujących aktach. Przedmiotem sporu jest bardziej sama metoda uśmiercania, to, czy ubój religijny wiąże się z istotnie większym cierpieniem zwierząt niż ich uśmiercanie po uprzednim ogłuszeniu. Powszechny we współcześnie obowiązujących unormowaniach nakaz ogłuszania zwierząt przed ich uśmiercaniem opiera się na wiedzy podpowiadającej tę właśnie metodę jako czyniącą zadość wymaganiu oszczędzania zwierzętom cierpień tak dalece, jak to możliwe. W tym kontekście dopuszczenie uboju rytualnego (religijnego) dokonywane w celu zaspokojenia potrzeb wspólnoty religijnej musi być postrzegane jako wyjątek i to – powtarzając raz jeszcze – wyjątek motywowany wyłącznie względami religijnymi.

To, co stwierdzono powyżej, dowodzi, że współczesny prawodawca ma do czynienia z sytuacją dynamiczną, szybko się zmieniającą, która – według mego przekonania – musi mieć wpływ na interpretację Konstytucji i wzbogacać leżący u jej podstaw system wartości, choćby określona wartość nie była w niej *explicite* wyrażona.

Zgodnie z art. 53 ust. 5 Konstytucji wolności praktyk religijnych mogą być wyznaczone granice. Użyte we wskazanym przepisie słowo „może” znaczy – co jest bezsporne – że prawodawca został upoważniony, by w formie ustawy granice takie wyznaczać, jednak wyłącznie wtedy, gdy są spełnione wymienione w tym przepisie warunki. Jednym z nich, mającym zastosowanie w rozważanej sprawie, jest obowiązywanie w społeczności państwowej norm moralnych (co najmniej rozpowszechnienie przekonań moralnych), dla ochrony których konieczne jest ograniczenie zakresu wolności uzewnętrzniania religii. Zauważyć przy tym należy, że niezależnie od charakteru norm nakazujących ludziom określony sposób odnoszenia się do zwierząt (a więc niezależnie od tego, czy normy te mają charakter norm moralnych) naruszenie tych norm może być dla uznających takie normy dolegliwością ocenianą jako zło; ocenianą na gruncie norm moralnych zakazujących innym zło wyrządzać.

Jak wykazałam wcześniej, warunek „moralności”, którego spełnienie pozwala uczynić użytek z upoważnienia wskazanego w art. 53 ust. 5 Konstytucji, został spełniony.

Ustawodawca w art. 34 ustawy o ochronie zwierząt, czyniąc użytek z przyznanego mu upoważnienia, wprowadził zakaz uboju zwierząt kręgowych bez uprzedniego ogłuszenia, określany przez Trybunał jako „całkowity”, „bezwzględny”. Ograniczył więc w pełnym zakresie jedną z możliwych praktyk religijnych.

W sprawie rozpatrywanej przez Trybunał konieczna zatem stała się odpowiedź na pytanie, czy ów zakaz jest proporcjonalny, czy ważąc dwie wartości: wolność praktyk religijnych i względy moralności, ustawodawca uczynił to poprawnie. Trybunał, jak

stwierdzono, nie przeprowadzając testu proporcjonalności, dał bezwyjątkowe pierwszeństwo wolności uzewnętrzniania religii.

Poręczana przez art. 53 Konstytucji wolność religii nakazuje zapytać o cel uboju rytualnego (religijnego) i dostrzec – zgoda, że rysującą się nie dość precyzyjnie – różnicę między ubojem jako czyjąś praktyką religijną przejawiającą się w określonym sposobie pozyskiwania pożywienia (mięsa) odpowiadającego wymaganiom wyznawców danej religii a pewnym szczególnym sposobem uśmiercania zwierząt niezależnie od bezpośredniego celu, któremu to służy.

Art. 53 ustawy zasadniczej nie chroni jednej z metod uśmiercania zwierząt, chroni wolność uzewnętrzniania religii przez jej wyznawcę, a nie wolność producenta czy eksportera uzyskanego w określony sposób mięsa. Ten ostatni bowiem wkracza w rytuał jako usługodawca czy przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą i nie korzysta z ochrony przewidzianej w art. 53 Konstytucji.

Biorąc pod uwagę, że poddawana kontroli norma wyrażona w art. 34 ustawy o ochronie zwierząt była normą korzystającą z domniemania zgodności z Konstytucją oraz że wnioskodawca zakwestionował jej konstytucyjność jedynie w wąskim, wcześniej wskazanym zakresie, a nadto to, że dla wolności uzewnętrzniania religii niezbędne jest uchylenie zakazu wyrażonego w art. 34 ustawy o ochronie zwierząt w zakresie, w jakim ubój rytualny służy wyłącznie celom religijnym, należało orzec zakresową niezgodność tego przepisu z Konstytucją. W ten sposób TK dałby wyraz wyważeniu wolności praktyk religijnych oraz ochrony moralności.

Ponadto należy zauważyć, że wolność uzewnętrzniania religii jest zawsze czyjąś wolnością – wolnością wyznawcy tej religii. Konstytucja każdemu tę wolność zapewnia, co oznacza że na władze publiczne nakłada obowiązek powstrzymywania się od ingerencji w sferę wyznawania religii, obowiązek powstrzymywania innych od tej ingerencji oraz obowiązek podejmowania działań umożliwiających praktykowanie religii (np. przez odpowiednie ustawodawstwo). Beneficjentami tych obowiązków władz publicznych są podmioty znajdujące się pod władzą Rzeczypospolitej, bo im Konstytucja wolność religii poręcza.

Także i ten argument przekonuje, że z punktu widzenia wzorca kontroli wskazanego przez wnioskodawcę uchylenie wprowadzonego przez ustawodawcę zakazu uboju bez ogłuszania powinno mieć charakter zakresowy.

Na koniec należy dodać, że w świetle tego, co powiedziano, granice uzewnętrzniania wolności religii są nieostre i w praktyce trudne do wytyczenia. Zadaniem ustrojodawcy jest określić je na tyle precyzyjnie, na ile ze względu na regulowaną materię jest to możliwe. Znaczny stopień trudności regulacji nie może być w rozważanym przypadku argumentem na rzecz całkowitego zniesienia zakazu uboju rytualnego.

Zdanie odrębne

sędziego TK Stanisława Biernata
do uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego
z dnia 10 grudnia 2014 r., sygn. akt K 52/13

Na podstawie art. 68 ust. 3 zdanie drugie ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) zgłaszam zdanie odrębne do uzasadnienia wyroku we wskazanej sprawie.

1. W tym wyroku Trybunał orzekł, że:

1. Art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2013 r. poz. 856) w zakresie, w jakim nie zezwala na poddawanie zwierząt ubojowi w ubojni (rzeźni) według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne, jest niezgodny z art. 53 ust. 1, 2 i 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 9 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, z 1995 r. Nr 36, poz. 175, 176 i 177, z 1998 r. Nr 147, poz. 962, z 2001 r. Nr 23, poz. 266, z 2003 r. Nr 42, poz. 364 oraz z 2010 r. Nr 90, poz. 587).
2. Art. 35 ust. 1 i 4 ustawy powołanej w punkcie 1 w zakresie, w jakim przewiduje odpowiedzialność karną za poddawanie zwierząt ubojowi w ubojni (rzeźni) według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne, jest niezgodny z art. 53 ust. 1, 2 i 5 Konstytucji w związku z art. 9 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

2. Zgadzam się z powyższym rozstrzygnięciem. Zgłaszam natomiast zastrzeżenia do sposobu argumentacji i niektórych sformułowań we fragmencie uzasadnienia, w którym Trybunał dokonał oceny zgodności zakazu uboju zwierząt według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne z art. 53 ust. 5 Konstytucji (zob. zwłaszcza cz. III, pkt 8.2 i 8.3 uzasadnienia).

3. Trybunał wyraził pogląd, że ograniczenie wolności uzewnętrzniania religii, polegającej na uboju zwierząt dokonywanym według metod wymaganych przez obrzędy religijne, nie może być analizowane w kontekście moralności, której ochrona jest jedną z przesłanek wymienionych w art. 53 ust. 5 Konstytucji. Trybunał powołał się na wskazywaną w literaturze nieostrość pojęcia moralności i różnorodność jego treści, a także odnoszenie przesłanki moralności do stosunków międzyludzkich. Analizowanie zachowania wobec zwierząt w kontekście moralności może nastąpić, zdaniem Trybunału, „w nieodległej przyszłości”. Konsekwencją powyższego stanowiska jest rozpatrywanie zakazu uboju zwierząt według wskazanych metod jako wyrazu „troski o dobrostan zwierząt gospodarskich podczas uboju”. Trybunał odróżnił zatem wyrażnie kwestię troski o dobrostan zwierząt od ochrony moralności, a ponadto stwierdził, że wartość w postaci owej troski nie została wskazana w art. 53 ust. 5 Konstytucji. Wobec tego nie uzasadnia ona ograniczenia wolności uzewnętrzniania religii.

4. Nie mogę zaaprobować takiego ujęcia. Ujmując rzecz najkrócej: moim zdaniem już obecnie, a nie dopiero w przyszłości, moralność przejawia się także w stosunku ludzi do zwierząt. Z kolei w stosunkach międzyludzkich odnoszenie się do zwierząt jest również istotnym składnikiem oceny zachowań indywidualnych lub grupowych. Niewłaściwe postępowanie wobec zwierząt jest uważane za zło moralne. Wobec tego Trybunał Konstytucyjny powinien był potraktować troskę o dobrostan zwierząt podczas uboju jako składnik ochrony moralności i poddać analizie zakaz (a także dozwolenie) uboju zwierząt gospodarskich według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne właśnie w kontekście ochrony moralności.

5. Jeśli mimo zgłoszonych uwag krytycznych co do konstrukcji analizy normatywnej przyjętej w uzasadnieniu wyroku aprobuję rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie, wynika to stąd, że przyjęcie niewłaściwego założenia nie przeszkodziło Trybunałowi przeprowadzić przekonującej i szerokiej argumentacji. Jej wynikiem jest

konkluzja, że bezwzględny zakaz uboju zwierząt według omawianych metod, będącego przejawem wolności uzewnętrzniania religii, nie jest konieczny dla ochrony moralności. Wynik wyważenia wymienionych wartości konstytucyjnych uważam za prawidłowy.

Nie ma tu miejsca na powtarzanie czy streszczanie stwierdzeń zawartych w uzasadnieniu. Zasygnalizuję jedynie argumenty, które wydają mi się szczególnie istotne. Tak więc niezbędne jest podkreślenie, że ubój zwierząt bez ogłuszania będzie mógł się odbywać stosownie do rygorystycznych reguł zawartych w rozporządzeniu Rady (WE) nr 1099/2009; przeciwstawianie uboju z ogłuszeniem zwierząt jako humanitarnego ubojowi według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne jako szczególnie okrutnego nie znajduje potwierdzenia w rzeczywistości, jako że z wszystkimi stosowanymi sposobami zabijania zwierząt gospodarskich wiąże się ich ból, niepokój i cierpienie – podkreśla to zresztą preambuła do przytoczonego rozporządzenia unijnego. W istocie więc ochrona zwierząt ze względów moralnych wymagałaby zakazu zabijania zwierząt w ogóle w celu pozyskania pokarmu. Jednakże nie trzeba się rozwodzić nad tym, że taki skrajny postulat byłby nierealny z wielu powodów.

6. Wiadomo, że słowa kształtują rzeczywistość. Potocznie używany, przejęty także przez Trybunał, termin „ubój rytualny” nie jest oczywiście neutralny, ale nasuwa w odbiorze społecznym negatywne, a nawet złowrogie skojarzenia.

Za nieszczęśliwy uważam ponadto poniższy passus z uzasadnienia wyroku (zob. cz. III, pkt 8.2.2): „Zważywszy, że społeczeństwo polskie przywiązuje dużą wagę do religii oraz wolności jej uzewnętrzniania, Trybunał uznał za przekonujący argument wnioskodawcy, że wolność religii jest nie tylko gwarantowana konstytucyjnie i konwencyjnie, lecz jest także jedną z podstawowych wartości moralnych w polskim społeczeństwie. Stanowisko to juretycznie wzmacnia wstęp do Konstytucji, który odwołuje się do wartości zakorzenionych w tradycji judeochrześcijańskiej. Z uwagi na powyższe nie zasługuje na poparcie twierdzenie, że w społeczeństwie polskim bezwzględny zakaz uboju rytualnego jest konieczny do ochrony szeroko rozumianej moralności. Należy raczej przyjąć, że zgodne z normami moralnymi podzielanymi przez zdecydowaną większość polskiego społeczeństwa jest jak najszersze poszanowanie wolności religii (wyznania)”.

Przytoczone sformułowanie, zwłaszcza wyrwane z kontekstu, mogłoby być potraktowane jako niebezpieczna generalizacja dokonana przez Trybunał w odniesieniu do zakresu i form wolności uzewnętrzniania religii. Jednakże powyższe stwierdzenie należy rozumieć, moim zdaniem, w kontekście poglądu wyrażonego w tekście uzasadnienia dwa zdania wyżej, a mianowicie, że ingerencja prawna, podyktowana przesłanką moralności, jest uzasadniona „wobec takich działań czy zachowań, które powszechnie uznaje się za przynoszące szkody społeczne”.

Zdanie odrębne

sędziego TK Mirosława Granata
do uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego
z dnia 10 grudnia 2014 r., sygn. akt K 52/13

Na podstawie art. 68 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) zgłaszam zdanie odrębne do uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 10 grudnia 2014 r., sygn. akt K 52/13.

Trybunał Konstytucyjny uznał w punkcie 1 sentencji, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2013 r. poz. 856; dalej: ustawa o ochronie zwierząt) w zakresie, w jakim nie zezwala na poddawanie zwierząt ubojowi w ubojni (rzeźni) według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne, za niezgodny z art. 53 ust. 1, 2 i 5 Konstytucji w związku z art. 9 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja). Tak samo – art. 35 ust. 1 i 4 tejże ustawy w zakresie, w jakim przewiduje odpowiedzialność karną za poddawanie zwierząt ubojowi w ubojni (rzeźni) według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne, jest niezgodny z art. 53 ust. 1, 2 i 5 Konstytucji w związku z art. 9 konwencji (pkt 2 sentencji).

Nawet jako zwolennik dopuszczenia uboju rytualnego zwierząt hodowlanych na potrzeby wspólnoty religijnej – po analizie uzasadnienia wyroku – zmuszony jestem do sprzeciwienia się tezom uzasadnienia. Argumentacja Trybunału, dotycząca zasad i wartości konstytucyjnych, nie jest mi bowiem obojętna.

I

Trybunał, rozważając wolność sumienia i religii (art. 53 ust. 1 i 2 Konstytucji), ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw (art. 31 ust. 3 Konstytucji) oraz co do wolności uzewnętrzniania religii (art. 53 ust. 5 Konstytucji), nie przeprowadził rachunku wartości konstytucyjnych, jakie są związane z przywołanymi zasadami Konstytucji. Brak zbadania hierarchii konkurujących wartości, przez nieprzeprowadzenie testu proporcjonalności co do ograniczenia wolności uzewnętrzniania religii, moim zdaniem, wynika z nietrafnych przesłanek rozumowania trybunalskiego.

Mianowicie Trybunał przyjął, że nie można jednoznacznie stwierdzić, że prawidłowo wykonany ubój metodą wymaganą przez wyznanie religijne jest w każdym wypadku bardziej bolesny dla zwierząt niż prawidłowo wykonany ubój z wykorzystaniem metod z ogluszaniem, a przy tym ocenianie stosowania uboju rytualnego nie może być prowadzone w oderwaniu od innych metod uboju (zob. cz. III, pkt 8.2.2). Skoro zdaniem Trybunału, inne metody uboju także powodują cierpienie zwierząt i nie da się stwierdzić, która metoda uboju powoduje większe cierpienie zwierząt, a która mniejsze, to z takiego założenia wynikało pewne zrównanie przez Trybunał metody rytualnej z innymi metodami uśmiercania zwierząt w zakresie ich oceny z punktu widzenia przesłanki zagrożenia moralności (o jakiej mowa w art. 53 ust. 5 Konstytucji). Jak stwierdził wyraźnie Trybunał, „dopóki w społeczeństwie polskim niemal powszechnie akceptowany jest ubój zwierząt gospodarskich w celu uzyskania pożywienia dla człowieka, to całkowite zakazanie tylko jednej z jego metod (metody rytualnej), podlegającej ochronie w ramach wolności religii, co do której badania naukowe nie rozstrzygają jednoznacznie, że w każdym wypadku jest bardziej bolesna niż inne metody, nie jest konieczne dla ochrony moralności” (cz. III, pkt 8.2.2). Moment ten w rozumowaniu Trybunału pragnę pokazać dokładniej, gdyż wyjaśnia on sposób, w jaki TK wyzbył się przesłanki zagrożenia moralności w ocenie konieczności ograniczenia wolności uzewnętrzniania religii. TK stanął na stanowisku, że ból zadawany zwierzętom w uboju rytualnym jest zbliżony do bólu podczas uboju innymi metodami lub że może być on mniejszy. Takie podejście sądu konstytucyjnego oznacza więc, że ubój rytualny „nie nie dodaje” do kwestii moralności. Nie ma problemu niemoralności – zdaniem TK – jeśli ubój odbywa się według rytuału religijnego. W następstwie uznania przez Trybunał, że przesłanka zagrożenia moralności zawarta w art. 53 ust. 5 Konstytucji, nie jest relewantna w wypadku oceny tej metody uboju rytualnego (jest to jedna z wielu

metod uśmiercania zwierząt, a każda pociąga za sobą ich cierpienia), ocena uboju rytualnego z punktu widzenia moralności traci na znaczeniu. W zestawieniu z innymi metodami uboju, dany sposób uśmiercania nie jest bardziej okrutny niż inne. Dla TK staje się to raczej kwestią wolności człowieka w ogóle (w jego staraniach o zdobycie pożywienia), a nie jest problemem uzewnętrznienia wolności religijnej. Nie należy więc, zdaniem TK, przypisywać wielkiego znaczenia ograniczeniu wolności uzewnętrzniania religii, skoro metody uboju zwierząt, ta czy pozostałe, z uwagi na zadawane zwierzętom cierpienie, nie różnią się z punktu widzenia oceny moralnej.

Z rozumowaniem trybunalskim nie zgadzam się.

Po pierwsze – oceniając metodę uboju rytualnego, nie da się abstrahować od przesłanki moralności, bo ubój wiąże się z cierpieniem zwierząt (zabijanie zwierząt zawsze zagraża moralności, tym bardziej zabijanie z zadawaniem cierpienia). Nie da się abstrahować, nawet jeśli TK relację ubój religijny – moralność ogranicza do rozważenia jedynie tego, czy bezwzględny zakaz danego uboju stanowi dopuszczalne ograniczenie wolności uzewnętrznienia religii, wymagające uzasadnienia, że jest „konieczny do ochrony moralności” (cz. III, pkt 8.2.2). Moim zdaniem, nawet jeśli rozważa się wyłącznie tę przesłankę, to TK musi wziąć pod uwagę, że uzewnętrznianie religii jest zachowaniem społecznym i czynnością, która wchodzi w różne interakcje społeczne. Wobec tego art. 53 ust. 5 Konstytucji zmusza sąd konstytucyjny do dokonania oceny aktu (czynności) uzewnętrznienia religii z punktu widzenia przesłanki „konieczności ochrony moralności”. Chcę natomiast podkreślić, że Trybunał nie bada, i nie jest władny badać, istoty wolności religijnej (art. 53 ust. 1 i 2 Konstytucji), którą ustrojodawca oddzielił od uzewnętrzniania wolności religijnej (art. 53 ust. 5 Konstytucji). Zdaję sobie sprawę z tego, że posługiwanie się przesłanką oceny moralnej z art. 53 ust. 5 Konstytucji może być trudne, i nawet ryzykowne. „Wolność sumienia i religii” (art. 53 ust. 1 i 2 Konstytucji) nie jest całkowicie oddzielona od „wolności uzewnętrzniania religii” (ust. 5). Są to aspekty tej samej wolności. W państwie prawnym znaczenie wolności sumienia i religii (ust. 1 i 2 art. 53) jest jednak tego rodzaju, iż wykluczone jest badanie moralności religii przez sąd konstytucyjny, gdyż prowadziłoby to do podporządkowania religii moralności, tj. że to moralność miałaby rządzić oceną zachowań religijnych. Wolność religii leży poza kognicją sądu konstytucyjnego, w przeciwieństwie do aspektów uzewnętrzniania wolności religii. Kluczem wydaje się tu słowo „uzewnętrznianie”. „Uzewnętrznianie” zakłada i niesie za sobą skutki społeczne. Może ono podlegać ważeniu z innymi wartościami konstytucyjnymi i wcale nie oznacza ingerencji moralności w wolność religijną.

Trybunał swoim rozumowaniem co do tego, iż ubój rytualny nic nie zmienia, jeśli chodzi o ocenę z punktu widzenia przesłanki moralności z art. 53 ust. 5 Konstytucji, usunął jedną z szal testu proporcjonalności. Powinna stanowić ją właśnie ocena, czy zakaz uboju jest „konieczny do ochrony moralności”. Drugą szalę wagi, którą jest wolność uzewnętrzniania religii, Trybunał połączył, jak wskazałem już wyżej, z wolnością człowieka jako taką. Przy tego rodzaju ujęciu zasad i wartości konstytucyjnych, problem granicy uzewnętrznienia wolności religii traci na znaczeniu, gdyż co do zasady – według TK – każda metoda uboju rodzi cierpienie i w tym sensie różne metody mogą być zrównywane ze sobą (zabijanie zwierząt może być i rytuałem, i zwykłą czynnością dla zdobycia pożywienia). W konsekwencji swojego rozumowania, Trybunał usunął przesłanki przeprowadzenia testu proporcjonalności.

Po drugie, nie zgadzam się z poglądem TK co do treści „moralności” z art. 53 ust. 5 Konstytucji. Trybunał, jak wspomniałem, stoi na stanowisku, że „niniejsza sprawa nie wymaga dalej idących analiz ani ustaleń dotyczących rozumienia pojęcia <<moralność>> w kontekście art. 53 ust. 5 Konstytucji, jako jednej z klauzul limitacyjnych. Nie miałoby to bowiem wpływu na końcową ocenę konstytucyjności zaskarżonych przepisów” (cz. III, pkt

8.2.2). Dany przepis Konstytucji, w ocenie TK, nie rodzi pytania, czy ubój rytualny jest moralny, lecz jedynie czy jego zakaz jest konieczny do ochrony moralności. Trybunał, odstępując, jak podkreśla, od dokonywania wspomnianych ustaleń, nie omieszczał jednak wypowiedzieć się, jakich treści moralność, konstytucyjnie rozumiana, sobą nie obejmuje. Trybunał rozumie moralność – z art. 53 ust. 5 i art. 31 ust. 3 Konstytucji – wyłącznie jako odnoszącą się do stosunków międzyludzkich, ale wyłącza z nich relację ludzi do zwierząt (cz. III, pkt 8.2.2). Moralność jest międzyludzka, co jest oczywiste, ale moim zdaniem, nie ignoruje ona naszego stosunku do zwierząt. Moralność człowieka wyznacza standardy postępowania wobec zwierząt. Głęboko nie zgadzam się z tym, że to „dynamika zmian postaw społecznych i prawnych stworzy w nieodległej przyszłości podstawy do analizowania zachowania człowieka wobec zwierząt w kontekście przesłanki «moralności»” (cz. III, pkt 8.2.2). Sąd ten byłby zapewne prawdziwy, gdyby został wypowiedziany kilkadziesiąt lat temu. Uważam, że zachowania człowieka wobec zwierząt podlegają ocenie w kontekście moralności – „moralności” jako przesłanki ograniczenia wolności, o jakiej mowa w przywołanych przepisach Konstytucji.

Chcę natomiast docenić ten fragment wyводу TK o relacji ludzi do zwierząt, w którym stwierdza, że świat zwierząt stanowi integralną część otoczenia, w którym żyje człowiek i z którego korzysta, i za które jest również odpowiedzialny. Z godności człowieka, w jej rozumieniu związanym z podmiotowością człowieka, wynika obowiązek odpowiedzialnego postępowania w stosunku do zwierząt (cz. III, pkt 8.2.3). Trybunał z konstatacji tej, nie wyciągnął jednak wniosku dla nadania treści „moralności” z art. 53 ust. 5 Konstytucji.

Po trzecie, z odrzuceniem przez TK przesłanek testu proporcjonalności konkurujących ze sobą zasad konstytucyjnych wiąże się, moim zdaniem, formalne traktowanie w rozumowaniu trybunalskim znaczenia dla sprawy uboju klauzul ograniczających z art. 31 ust. 3 i art. 53 ust. 5 Konstytucji. Trybunał nie uzasadnił racji przywołania – w sentencji wyroku – klauzuli ograniczającej w danej sprawie, jaką jest art. 53 ust. 5 Konstytucji. Rozumowanie TK zawiera w tym zakresie szereg niejasności. Przyjmuje się, że to art. 53 ust. 5 Konstytucji stawia dalej idące wymagania co do kryteriów ograniczeń wolności i praw, niż art. 31 ust. 3 zdanie pierwsze Konstytucji. Nigdzie natomiast TK nie wyjaśnia, na czym owa różnica w restrykcyjności polega. Jest to ważne, gdyż TK podkreśla, że to art. 53 ust. 5 – w porównaniu z art. 31 ust. 3 Konstytucji nie przewiduje przesłanki w postaci „ochrony środowiska”, z czego wynikałoby, iż to art. 53 ust. 5 jest tu „słabszym” wzorcem niż art. 31 ust. 3 Konstytucji. Przede wszystkim jest zaś tak, że TK przyznaje, iż art. 53 ust. 5 Konstytucji nie jest mu konieczny do rozstrzygnięcia kwestii oceny ograniczenia wolności uzewnętrznienia religii w wypadku uboju rytualnego (cz. III, pkt 8.2.2). Na wstępie swojego wyводу uznał bowiem, że ubój według szczególnych metod w celu uzyskania dozwolonego pożywienia podlega ochronie w ramach wolności religijnej gwarantowanej przez art. 53 ust. 1 i 2 Konstytucji. W istocie więc, TK dokonał rozstrzygnięcia w sprawie dopuszczalności zakazu uboju rytualnego, bez angażowania art. 53 ust. 5 Konstytucji (i mimo to że wzorzec ten przywołał w sentencji).

Brak uporządkowania przez TK relacji między dwiema klauzulami ograniczającymi, stanowiącymi wzorce (wnioskodawca domagał się przeprowadzenia kontroli z punktu widzenia zarówno art. 53 ust. 5, jak i art. 31 ust. 3 Konstytucji), nie jest tu, jak sądzę przypadkowy. Jest pochodną tego, że Trybunał w przyjętym przez siebie rozumowaniu „podwójnie” operuje wolnością człowieka. Metoda uboju rytualnego jest bowiem dla niego do pogodzenia zarówno z punktu widzenia ograniczeń koniecznych w wolności uzewnętrznienia religii, jak i stanowi część wolności człowieka zatroskanego o zdobywanie pożywienia. Według mnie jest zaś tak, że jeśli ubój rytualny

ujmiemy jako sprawę wolności jako takiej, to właściwym wzorcem kontroli winien być art. 31 Konstytucji (z ust. 3). Jeśli ubój ten jest kwestią uzewnętrznienia wolności religijnej, a tak jest w istocie, to właściwą klauzulą jest art. 53 Konstytucji (z ust. 5). Art. 53 ust. 5 tym różni się od klauzuli z art. 31 Konstytucji, że służy do analizy spraw, które są „ryzykowne” z punktu widzenia przesłanki oceny „zagrożenia moralności” w wypadku wolności religii. Trybunał, z uwagi na „nierелеwancję” przesłanki moralności w ocenie metody uboju rytualnego, rozumowania z art. 31 ust. 3 i art. 53 ust. 5 Konstytucji nałożył na siebie.

II

W uzasadnieniu wyroku „wartości” pojawiają się 24 razy. Gdy jednak Trybunał wypowiada się, jak to określa, o „rzeczach pochodnych” (moim zdaniem, rzekomo tylko „pochodnych”) wobec przedmiotu swego wyrokowania, tj. o sprawie finalnego przeznaczenia mięsa pochodzącego z uboju, w tym kwestii ewentualnego ograniczenia skali tego uboju, łącznie z eksportem, to stwierdza, że rozstrzygnięcia w materii wartości konstytucyjnych nie należą do niego, lecz są sprawą władzy ustawodawczej. „Rozstrzygnięcia w tej materii należą do władzy ustawodawczej” (cz. III, pkt 11.2). Trybunał podkreśla, że to „[z]adaniem ustawodawcy jest wyważanie konkurujących wartości, aby zarówno ochrona zwierząt, jak i wolność religii były skutecznie urzeczywistnione” (cz. III, pkt 8.3). I bez wątplenia chodzi Trybunałowi w tym wypadku „o wartości konstytucyjnie umocowane”, czyli o wartości konstytucyjne (cz. III, pkt 8.3). Wymieszanie wartości i wartości konstytucyjnych nie jest tu kwestią wymiennego posługiwania się „wartościami”, lecz następstwem wadliwego odmówienia zajęcia się problemem przeznaczenia mięsa z uboju rytualnego.

Wartości konstytucyjne nigdy nie są ustalane przez ustawodawcę. Nie ma on prawa ich ustalać. Ważenie wartości konstytucyjnych jest funkcją sądu konstytucyjnego, powtórzę raz jeszcze, nie służy zaś nigdy prawodawcy zwykłemu. Przywołany wywód z cz. III, pkt 8.3 przeczy znowu sentencji w tym znaczeniu, że w sentencji art. 53 ust. 5 Konstytucji został zastosowany do rozstrzygnięcia konfliktu wartości konstytucyjnych. Dana sprawa toczyła się przed Trybunałem przez to właśnie, że to z mocy ustawy zwykłej wynikł zakaz uboju. Gdyby Trybunał istotnie w badaniu konstytucyjności prawa nie rozpatrywał wartości konstytucyjnych i ich nie wyważał (w tym wypadku związanych z wolnością uzewnętrzniania religii i dobrostanem zwierząt), i przekazał tę funkcję ustawodawcy, byłby organem, który nie orzeka, lecz sprawdza, czy przepisy „pasują”, czy też nie, do Konstytucji. Jego działalność można byłoby przyrównać do podmiotu, który sprawuje funkcję zbliżoną do kontrolera, a nie do sądu konstytucyjnego. Ujmowanie przez TK sprawy wartości konstytucyjnych w sposób, jaki przywołuję za pkt 11.2 i pkt 8.3 w cz. III uzasadnienia, tj. że sprawa wyważenia wartości konstytucyjnych jest przekazana do gestii ustawodawcy zwykłego, podważa relację Konstytucja – ustawa i rolę Trybunału jako przewodnika ustawodawcy co do wyważenia wartości konstytucyjnych.

Rozumowanie trybunalskie zatarło rozróżnienie między „wartościami” a „wartościami konstytucyjnymi” w danej sprawie. Przypomnę, że tylko najważniejsze dobra są wartościami o randze konstytucyjnej. „Wartość” nie jest więc tym samym co „wartość konstytucyjna”. „Wartości konstytucyjne” dotyczą dóbr zawartych w ramach Konstytucji, które są ważne z perspektywy tej ustawy, przez sąd konstytucyjny. O „wartościach” może rozstrzygać zaś wiele różnych podmiotów (np. czyni to rząd lub ustawodawca). Jeśli Trybunał jest nieprecyzyjny w określeniu tego, co czynić ma jako sąd konstytucyjny co do „wartości” i „wartości konstytucyjnych”, i twierdzi, że wartości konstytucyjne o kluczowym znaczeniu wymierza inny organ niż on sam, to rodzi się

wątpliwość co do tego, od jakiego organu państwowego należy wymagać należytej precyzji w tym zakresie.

Podkreślę raz jeszcze, że w rozumowaniu stosowanym przez TK, które to sprawę przeznaczenia mięsa z uboju rytualnego przesuwają do „rzeczy pochodnych” dla niniejszej sprawy, ustawodawca zwykły ma zdecydować o zasadach konstytucyjnych. Pojęcie „zasad konstytucyjnych” po to zostało wprowadzone do orzecznictwa, aby służyło waznieniu zasad konstytucyjnych, a nie cedowaniu rozstrzygnięcia o nich na ustawodawcę zwykłego. Wreszcie, zwrócę uwagę na to, że wyważanie wartości przez sąd konstytucyjny zawsze wiąże się z pewną „ceną”. Są one realizowane w większym lub w mniejszym stopniu, jedna kosztem drugiej, ale nie jest to, w żadnym wypadku, jak twierdzi Trybunał, sprawa „skuteczności ich urzeczywistnienia” (por. cz. III, pkt 8.3).

III

Reasumując, Trybunał Konstytucyjny, rozstrzygając sprawę konstytucyjności art. 34 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt w zakresie, w jakim nie zezwala na poddawanie zwierząt ubojowi w ubojni (rzeźni) według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne, przyjętym rozumowaniem nie przeprowadził waznienia zasad konstytucyjnych zaangażowanych w tę sprawę. Na gruncie myślenia trybunalskiego, możliwe jest dowodzenie niekonstytucyjności art. 34 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt, jak i możliwe byłoby twierdzenie o konstytucyjności tego przepisu. W sytuacji braku testu proporcjonalności, wolność uzewnętrzniania religii przewyższa zagrożenie moralności, jak i względ na zagrożenie moralności może przeważać nad czynnością uzewnętrzniania religii.

Trybunał nie rozważył kwestii uboju w kontekście przesłanki „ochrony moralności”, o jakiej stanowi art. 53 ust. 5 Konstytucji. Jak wspomniałem, wedle TK, w społeczeństwie ubój zwierząt z przeznaczeniem na pożywienie jako taki jest akceptowany, i dopóki tak jest, i dopóki nie jest rozstrzygnięte jednoznacznie, która metoda uboju jest bardziej bolesna, to zwalnia to Trybunał od rozważenia, czy całkowite zakazanie tylko jednej z metod uboju (metody rytualnej) jest konieczne z punktu widzenia moralności jako przesłanki służącej do oceny konieczności ograniczeń wolności uzewnętrzniania religii (zob. cz. III, pkt 8.2.2). Przy takim podejściu do uboju rytualnego, przesłanka „ochrony moralności”, według TK, traci na znaczeniu, a mimo tej konstatacji Trybunał przywołał ją w sentencji orzeczenia. Trybunał orzekł o dopuszczalności uboju rytualnego na podstawie art. 53 ust. 1 i 2 Konstytucji, podkreślając kluczowe znaczenie wolności religijnej, bez angażowania art. 53 ust. 5 Konstytucji. Sentencja w istocie ma oparcie tylko w tym zdaniu uzasadnienia, że „ochronie zwierząt nie przysługuje pierwszeństwo przed postanowieniami Konstytucji gwarantującymi wolność religii” (cz. III, pkt 8.3). Nie jest ona poparta zbadaniem hierarchii wartości konstytucyjnych. Ewentualnie opiera się na przywołaniu orzecznictwa sądowoadministracyjnego lub konstytucyjnego innych państw. Jest tak w cz. III, pkt 8.3 uzasadnienia.

Sądzę, że Trybunał, na gruncie zastosowanego przez siebie rozumowania, nie będzie mógł przeciwstawić się rozwiązaniu ustawowemu polegającemu na eksporcie mięsa uzyskanego z uboju rytualnego, jeśli eksport ten nie jest już dopuszczalny w obecnym stanie prawa. Jest tak dlatego, że po pierwsze, Trybunał oderwał problem uboju rytualnego od przesłanki, jaką jest ocena ochrony moralności (na gruncie art. 53 ust. 5 Konstytucji). Po drugie, w wadliwy sposób odmówił rozważenia problemu przeznaczenia mięsa z uboju rytualnego. Skoro bowiem TK wyważenie między wolnością uzewnętrzniania religii a kwestią finalnego przeznaczenia mięsa przekazał do władzy ustawodawczej (zob. cz. III,

pkt 8.3, pkt 11.2), to tym bardziej rachunek wartości może przeważać na niekorzyść dobrostanu zwierząt.